
Państwo i Społeczeństwo

ROK XII

2012 nr 4

SZANSE I WYZWANIA SPOŁECZNE W OKRESIE WYCHODZENIA Z KRYZYSU

POD REDAKCJĄ
ANDRZEJA MIRSKIEGO

Kraków
2012

**„Państwo i Społeczeństwo” – czasopismo Krakowskiej Akademii
im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego**

Rada Wydawnicza Krakowskiej Akademii im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego:
Klemens Budzowski, Maria Kapiszewska, Zbigniew Maciąg, Jacek M. Majchrowski

Redaktor naczelny:

Jacek M. Majchrowski

Sekretarz redakcji:

Halina Baszak-Jaroń



Adres redakcji:
ul. Gustawa Herlinga-Grudzińskiego 1
30-705 Kraków
tel. (12) 25 24 665, 25 24 666
e-mail: wydawnictwo@kte.pl

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych. Decyzja o opublikowaniu tekstu uzależniona jest od opinii recenzentów. Redakcja zastrzega sobie prawo skracania tekstów przeznaczonych do druku. Teksty powinny być przesyłane w dwóch egzemplarzach wraz z wersją elektroniczną.

© Copyright by Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego,
2012

ISSN 1643-8299

Korekta:

Margeryta Krasnowolska

Skład i łamanie:

Oleg Aleksejczuk

Wydawca:



Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne sp. z o.o. Oficyna Wydawnicza AFM
ul. G. Herlinga-Grudzińskiego 1, lok. C 224
30-705 Kraków, e-mail: biuro@kte.pl

Sprzedaż: Księgarnia u Frycza
e-mail: ksiegarnia@kte.pl

Państwo i Społeczeństwo

ROK XII

2012 nr 4

| | |
|--|-----|
| Andrzej Mirski: Wprowadzenie | 5 |
| Dariusz Juruś: Elementy psychologii pozytywnej w nawiązaniu do rozważań Arystotelesa | 11 |
| Marzena Lelek-Kratiuk, Leszek Pawłowski: Koszty zdrowotne i społeczne przemocy domowej wobec kobiet | 21 |
| Andrzej Mirski: Zarządzanie w sektorze gospodarki kreatywnej | 47 |
| Weronika Zaremba: Konflikty w rodzinie i ich konsekwencje psychospołeczne | 65 |
| Jacek Z. Szwaja: Zadania samorządu terytorialnego wobec kryzysu w rodzinie | 83 |
| Mariusz Parlicki: Poradnictwo obywatelskie jako aktywizacyjna forma pomocy oferowana jednostkom i rodzinom | 113 |
| | |
| Noty o autorach | 133 |
| Instrukcja przygotowania artykułów | 135 |
| Zasady recenzowania publikacji w czasopismach | 137 |
| Lista recenzentów za rok 2012 | 139 |

Andrzej Mirski

WPROWADZENIE

Problematyka zamieszczonych w niniejszym numerze tekstów obejmuje trzy grupy zagadnień:

- 1) dobrostan i jakość życia,
- 2) zarządzanie w obszarze kreatywnym,
- 3) uwarunkowania społeczne, kulturowe i prawne współczesnej rodziny oraz zagrożenia jej funkcjonowania.

Tematy te nie są dobrane przypadkowo: dobrostan człowieka można uważać za najważniejszy miernik rozwoju danej społeczności. Ludzkość wchodzi obecnie w okres cywilizacji postindustrialnej, w której szczególnymi dobrami są dobra pozamaterialne. Coraz częściej w dziedzinie nauk społecznych następuje więc przesunięcie od miar czysto materialnych do innych, równie ważnych – społecznych, takich jak przewidywana długość życia, opieka zdrowotna, prawa człowieka, przestrzeganie demokracji, wolności obywatelskie, poziom wykształcenia, patologie społeczne i przestępczość oraz aspekty ekologiczne. Coraz też większa część dochodów jest obecnie przeznaczana na usługi związane z wypoczynkiem, rozrywką, podróżami, telekomunikacją oraz na usługi medyczne i edukacyjne, gdyż w istotny sposób podnoszą one jakość życia (czyli dobrostan).

Budowa społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest procesem, który w okresie transformacji ustrojowej po 1989 roku i związanej z nią demokratyzacji życia społecznego i decentralizacji państwa, nabrał szczególnie istotne-

go znaczenia. Pomimo upływu dwudziestu lat nadal jest sporym wyzwaniem. Wprawdzie w rzeczywistości społecznej funkcjonuje wiele podmiotów formalnych i nieformalnych, w których świadomi swoich praw i obowiązków obywatele działają dobrowolnie realizując istotne cele społeczne dla dobra publicznego, jednak równolegle w dalszym ciągu istnieje też znaczna grupa obywateli nieaktywnych, nieznających swoich praw, biernie obserwujących zachodzące przemiany, a przez swą pasywną postawę partycypujących w biedzie, a nie w dobrobycie. W aktywizacji tej grupy osób do działania szczególną rolę może odegrać poradnictwo obywatelskie, które poza doraźną pomocą klientowi w rozwiązaniu jego problemu, uczy samodzielności, dostarcza niezbędnej wiedzy, motywuje, wytrąca z apatii czy wyuczzonej bezradności. Z drugiej jednak strony społeczny dobrostan może być osiągniany tylko przez wspólny wysiłek ludzi w pracy i działalności społecznej.

Do pierwszej grupy tematycznej należy artykuł Dariusza Jurusia, *Elementy psychologii pozytywnej w nawiązaniu do rozważań Arystotelesa*. Test ten odnosi się do teoretycznych i filozoficznych podstaw dobrostanu i jakości życia człowieka. Z jednej strony ów dobrostan i jakość życia są głównymi zagadnieniami, którymi zajmuje się obecnie psychologia pozytywna. Z drugiej jednak, autor słusznie zwraca uwagę na to, że problematyką tą zajmował się już Arystoteles. On właśnie wprowadził kluczowe pojęcie eudajmonii, która jest najbardziej szeroko i głęboko jednocześnie rozumianym odpowiednikiem pojęcia dobrostanu. Jeden z głównych twórców psychologii pozytywnej, Martin Seligman, uważał że dla niego teksty filozoficzne były „zbyt subiektywne” i brakowało w nich „sceptycznego spojrzenia”. Dariusz Juruś stara się jednak udowodnić, że ujęcie Arystotelesa jest dalekie od subiektywizmu i że może być ono cenne także i w czasach współczesnych. Arystotelesowska psychologia pozytywna jest więc przede wszystkim praktyką kształtowania charakteru, budowaną na fundamentach rozumności, wiodącą do dobrego i szczęśliwego życia. Jest zatem związana z podstawowymi wartościami, którymi zajmuje się współczesna psychologia pozytywna, takimi jak cnoty moralne, mądrość i szczęście.

Do tego obszaru badawczego należy też zaliczyć artykuł Marzeny Lelek i Leszka Pawłowskiego, *Koszty zdrowotne i społeczne przemocy domowej wobec kobiet*. Jest on tym bardziej istotny, że przemoc domowa stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa obywateli współczesnej Europy. Według Rady Europy, co czwarta Europejka doświadcza przemocy domowej w którymś momencie swojego życia. Ogromne są też koszty tego zjawiska. Badacze brytyjscy, wykorzystując metodologię opracowaną dla liczenia kosztów przestępstw, oszacowali całkowity koszt przemocy domowej występującej w Wielkiej Brytanii na ok. 23 miliardy funtów rocznie w roku 2001 i ok. 16 miliardów w roku 2008. Na podstawie danych z najnowszego piśmiennictwa, Marzena Lelek i Leszek Pawłowski przeprowadzili analizę zjawiska przemocy domowej wobec kobiet w dwóch wymiarach: psychologiczno-medycznym i społeczno-ekonomicznym. W wymia-

rze psychologiczno-medycznym praca odnosi się głównie do pojęcia „zespołu bitych kobiet” wprowadzonego przez L.E. A. Walker. Wedle autorów, termin ten w świetle badań okazał się niespójny, gdyż u kobiet podlegających przemocy domowej obserwuje się bądź objawy PTSD (zespół stresu pourazowego), bądź charakterystyczne dla depresji albo zespołów lękowych. W wymiarze społeczno-ekonomicznym praca przedstawia wyniki wskazujące na spadek tolerancji dla przemocy wobec kobiet w krajach UE oraz wzrost „czujności społeczeństwa” na ten rodzaj patologii. Badania dowodzą, że rozszerzanie sieci instytucjonalnego wsparcia dla ofiar przekłada się na obniżenie wskaźnika przemocy domowej, co znajduje odzwierciedlenie w obniżeniu kosztów ekonomicznych związanych z tym patologicznym zjawiskiem.

Drugi obszar tematyczny otwiera tekst Andrzeja Mirskiego, *Zarządzanie w sektorze gospodarki kreatywnej*. Został w nim podjęty ważny współcześnie problem, jakim jest ekonomia/gospodarka kreatywna. Jest ona bowiem najważniejszym obszarem współczesnej gospodarki. Wymaga nowego podejścia w dziedzinie zarządzania, które autor proponuje nazwać zarządzaniem kreatywnym. Pojęcie gospodarki kreatywnej jest dosyć rozpowszechnione w analizach ekonomicznych. Termin *creative economy* wprowadził w 2001 roku John Howkins w swojej książce na temat związków między kreatywnością a ekonomią. Według niego, ani kreatywność, ani ekonomia nie są pojęciami nowymi, natomiast nowa jest natura i zakres związków między nimi, oraz to, jak połączone ze sobą, budują wyjątkową wartość i bogactwo ekonomii. Howkins proponował zdefiniowanie gospodarki kreatywnej jako „transakcje przy użyciu produktów kreatywnych” Do kluczowych „przemysłów” gospodarki kreatywnej zaliczył wydawnictwa, radio i telewizję, muzykę z przemysłem fonograficznym, film z przemysłem kinematograficznym, design, produkcję zabawek i gier, gry wideo, architekturę, sztuki performatywne, sztuki wizualne, rzemiosło artystyczne, reklamę i – co bardzo istotne, także naukę jako całość, programy komputerowe oraz szybko rosnący sektor badań i rozwoju. Do gospodarki kreatywnej autor zaliczył więc wszystkie produkty, które są objęte przez prawo autorskie i patentowe, a więc produkty kulturalne, produkty nauki i innowacji (ale także mody, programów komputerowych, turystyki czy sportu). Andrzej Mirski następujące cechy dóbr, działań, produktów i wartości zaliczył do kreatywnych:

- 1) zasadniczo mają charakter publiczny,
- 2) przynoszą pozytywne efekty zewnętrzne, działają zewnętrznie prorozwajowo,
- 3) przynoszą pozytywne efekty wewnętrzne i przynajmniej potencjalnie znaczące pozaekonomiczne korzyści twórcy, działają wewnętrznie prorozwajowo,
- 4) mają zasadniczo charakter informacyjny, choć zwykle ulegają jakiejś formie zmaterializowania, powodują znaczący i wartościowy przyrost informacji,

5) mają charakter autorski, przez co przysługiwać im powinny odpowiednie prawa autorskie.

W trzecim obszarze tematycznym znalazły się teksty: *Konflikty w rodzinie i ich konsekwencje psychospoleczne* Weroniki Zaremby, *Zadania samorządu terytorialnego wobec kryzysu w rodzinie* Jacka Z. Szwai oraz *Poradnictwo obywatelskie jako aktywizująca forma pomocy oferowana jednostkom i rodzinom* Mariusza Parlickiego.

Szczególnie ważny i interesujący jest artykuł Weroniki Zaremby. Konflikty są bowiem nieuniknione nawet w najbardziej harmonijnym życiu rodziny. Rodzaj konfliktów oraz sposoby ich rozwiązywania uzależnione są przede wszystkim od dojrzałości psychicznej osób w nich uczestniczących. W sytuacji, gdy nie udaje się rozładować napięć i konfliktów, dochodzi do kryzysu małżeństwa czy rodziny, charakteryzującego się tym, że istotne potrzeby małżonków czy rodziców i dzieci, nie są zaspokojone na wymaganym poziomie. Niektóre rodzaje kryzysów mogą prowadzić do dezintegracji małżeństwa i rodziny. Oznacza to osłabienie ich wewnętrznej spójności, a wszystkie rodzą stan dezorganizacji, charakteryzujący się zaniedbaniem obowiązków względem siebie i względem dzieci, czego konsekwencją jest rozpad grupy małżeńsko-rodzinnej. Z punktu widzenia formalnego wyraża się on rozwodem albo separacją. Każdy rozpad małżeństwa, potwierdzony orzeczeniem sądowym o rozwodzie, oznacza zarazem rozwód uczuciowy, psychiczny, ekonomiczny i rodzicielski. W jego konsekwencji osłabia się lub unicestwia więzi uczuciowe, następuje podział własności między rozwodzące się strony i zazwyczaj wyłączenie jednej z nich z opieki nad nieletnimi dziećmi.

Przeciwdziałanie konfliktom dezintegrującym polegałoby, według autorki, na tworzeniu wspólnoty rodzinnej, rozwijaniu właściwej komunikacji w rodzinie, a przede wszystkim na odpowiednim przygotowaniu młodego człowieka do życia w społeczeństwie, małżeństwie i rodzinie.

Do problematyki konfliktów i kryzysu w rodzinie nawiązuje również tekst Mariusza Parlickiego. Odnosi się on jednocześnie do bardzo ważnego z punktu widzenia społecznego zagadnienia demokracji obywatelskiej. Potrzeba wspierania rodziny przez państwo uznana jest za jedną z fundamentalnych zasad, zarówno według standardów międzynarodowych, jak i w regulacjach krajowych. Autor powołuje się zarówno na Europejską Kartę Socjalną, jak i Konstytucję RP, w której czołowe miejsce zajmuje art. 18, stanowiący, że rodzina znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. W artykule omówiono zadania jednostek samorządu terytorialnego i jej administracji w przypadkach zaistnienia sytuacji kryzysowych w rodzinie w granicach wyznaczonych przez przepisy ustrojowego, materialnego i formalnego prawa administracyjnego. Cel tych zadań wskazuje, że są one podejmowane przede wszystkim po to, aby umożliwić rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych, wynikających czy też

spowodowanych kryzysem w rodzinie. Powyższe zadania podejmowane są wtedy, gdy rodzina sama, bez udzielonego jej wsparcia, nie jest w stanie przywrócić stabilności i równowagi wewnątrzrodzinnej. Omawiane zadania podejmowane są w obrębie pomocy społecznej, będącej instrumentem polityki społecznej państwa. Spośród możliwych rozwiązań autor uznał za celowe omówienie zadań, których wykonanie ustawowo powierzono gminom, powiatom i samorządowi wojewódzkiemu. Łączą się one przede wszystkim z takimi działaniami, które w sytuacjach kryzysowych pozwalają zapewnić odpowiednią opiekę nad rodziną i dziećmi. Natomiast ingerencja państwa wyraża się w tych przypadkach przede wszystkim w działalności orzeczniczej sądów w sprawach rodzinnych i postępowaniu w sprawach nieletnich, działaniach organów ochrony prawnej oraz kuratorskiej służby sądowej. Działania realizowane w zakresie pomocy instytucjonalnej autor artykułu analizuje z różnych punktów widzenia, zwracając uwagę głównie na trzy kwestie, a mianowicie: charakter i rodzaj zadań wyznaczonych jednostkom samorządu terytorialnego, formy działania organów i aparatu tych jednostek oraz organizację i procedurę.

Bardzo ważny jest artykuł Jacka Z. Szwai, poświęcony poradnictwu obywatelskiemu jako formie pomocy jednostkom i rodzinom. Przedstawiono w nim ideę, definicję oraz historię rozwoju w Polsce poradnictwa obywatelskiego. Autor podkreślił wartość poradnictwa obywatelskiego jako formy wsparcia aktywizującego jednostki i rodziny do działań na rzecz przezwyciężania sytuacji trudnych i kryzysowych. Poradnictwo obywatelskie stanowi odpowiedź społeczeństwa obywatelskiego na potrzeby tych jednostek i rodzin, które dostrzegając swą niewiedzę i bezsilność, podejmują działania zmierzające do uzyskania pomocy, merytorycznego wsparcia przy rozwiązywaniu swoich problemów. Poradnictwo obywatelskie uczy, że każdy obywatel ma prawo znać prawo i że w dochodzeniu swoich praw nie jest osamotniony, może liczyć na profesjonalne wsparcie, na rzetelną, aktualną i pełną informację, na bezstronność doradcy. Poradnictwo obywatelskie jest szkołą społeczeństwa obywatelskiego. Wydukowany, świadomy swoich praw i obowiązków, aktywny i zaradny obywatel, wzmacnia bowiem wspólnotę, której jest członkiem, a jego aktywna postawa działa inspirująco na pozostałych członków społeczeństwa, którzy nabierają wiary, że z problemem można sobie poradzić.

Rozwój poradnictwa obywatelskiego powinien być postrzegany jako jeden z istotnych warunków rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy. Sposoby rozwiązywania problemów, które dziś stanowią najczęstszą grupę zgłaszanych do doradców obywatelskich spraw, powinny z czasem stać się wiedzą powszechnie znaną, a za sprawą organizacji poradniczych, znaczna część tych problemów powinna zostać rozwiązana przez zmianę niewłaściwej kultury organizacyjnej firm i instytucji, strategii i struktury działających podmiotów, czy wreszcie poprzez zmianę wadliwego prawa.

Podsumowując, wszystkie umieszczone w niniejszym numerze „Państwa i Społeczeństwa” artykuły wnoszą istotne informacje dotyczące funkcjonowania społeczeństwa obywatelskiego, opartego na wiedzy oraz na temat rozwiązywania konfliktów i zwiększania jakości życia obywateli w nowoczesnym, demokratycznym państwie.

Dariusz Juruś

ELEMENTY PSYCHOLOGII POZYTYWNEJ W NAWIĄZANIU DO ROZWAŻAŃ ARYSTOTELESA

Elements of positive psychology in reference to the Aristotelian theory

Abstract: In the paper I argue, contrary to the statement uttered once by Martin Seligman, that Aristotelian theory of *eudaimonia* (one of the key concept of positive psychology) is not subjective and based on uncertain principles. I reconstruct Aristotelian theory of *eudaimonia* and argue that the concept of good is neither subjective nor objective but relational. It means that a thing, act or action is good if it contributes to one's *eudaimonia*. I also pinpoint that the concept of flow, which seems to be a "discovery" of positive psychology, must be based on the theory of virtues and the doctrine of human nature, which are the foundations of the Aristotelian view.

Key words: *eudaimonia*, positive psychology, concept of good, virtues, human nature, flow

Martin Seligman we wstępie do wydania „American Psychologist” poświęconemu psychologii pozytywnej napisał, że lektura dzieł filozoficznych, historycznych i religijnych nie dała mu zadowalającej odpowiedzi na pytanie, skąd zwykli ludzie biorą siłę do działania. Seligman uznał, że idee zawarte w tych tekstach były „zbyt subiektywne, zależne od poglądów religijnych lub przyjęte na podstawie wątpliwych przesłanek”, oraz że „brakowało im sceptycznego spojrzenia i powolnej kumulacji wiedzy, która jest charakterystyczna dla badań naukowy-

ch”¹. Zakładając, że słowa Seligmana odnoszą się także do pism Arystotelesa, na którego powoływał się wielokrotnie, w niniejszym artykule zostanie wykazane, iż Arystotelesowska koncepcja eudajmonii – jednego z kluczowych pojęć psychologii pozytywnej – nie jest ani „subiektywna”, ani „przyjęta na podstawie wątpliwych przesłanek”. Wskazane zostaną również pewne niejasności dotyczące kluczowych pojęć psychologii pozytywnej.

Arystotelesowska koncepcja eudajmonii

W pierwszym zdaniu *Etyki nikomachejskiej* Arystoteles utożsamia dobro ludzkiej „sztuki, badania, działania i postanowienia” z celem, cel natomiast z dobrem danej rzeczy. Następnie zastanawiał się, czy każda sztuka, badanie, działanie czy postanowienie, mają swoje odrębne cele, czy też raczej istnieje jeden wspólny cel wszystkich tych czynności. Arystoteles przyjmuje to drugie rozwiązanie, nazywając ów jeden cel, celem ostatecznym (zupełnym). Dobro, które jest tożsame z takim celem musi więc być dobrem najwyższym. Analizie tego dobra, w mniejszym lub większym stopniu, jest poświęcona cała *Etyka nikomachejska*.

Arystoteles ustalił warunki, które muszą zostać spełnione, aby coś mogło być nazwane najwyższym dobrem czy celem ostatecznym. Pierwszym z nich jest zupełność – „celem, którego pragniemy dla niego samego i ze względu na który pragniemy też wszystkich innych rzeczy”², drugim samostarczalność – „co samo przez się czyni życie godnym pożądania i wolnym od wszelkich braków”³. Najwyższe dobro musi być zupełne (*teleion*) i samostarczalne (*autarkes*).

Zupełność ostatecznego celu może być rozumiana bądź ekskluzywnie (jeden najbardziej zupełny cel, bez uwzględnienia celów „mniej zupełnych”), bądź inkluzywnie (cel zawierający inne „niezupełne” cele)⁴. Tekst Arystotelesa wydaje się przemawiać za inkluzywną interpretacją pojęcia „najwyższego celu”⁵. Jednakże, jak podkreśla Irwin, owa inkluzywność w połączeniu z zupełnością nie musi

¹ M.E.P. Seligman, M. Csikszentmihályi, *Positive Psychology. An Introduction*, „American Psychologist” 2000, Vol. 55, No. 1, s. 7.

² *Etyka nikomachejska* [dalej EN], 1094 a, EN 1098 a17, 1099 a30; *Etyka eudemejska* [dalej EE] 1219 a35.

³ EN, 1097 b. Samostarczalną jest osoba, w stopniu w jakim jej zupełna eudajmonia zależy od niej samej, a nie od czynników zewnętrznych. EN 1177 a27–b1.

⁴ W tłumaczeniu greckiego *teleion* odwołano się do przekładu Irwina, który proponuje termin „zupełny” (*complete*) zamiast „ostateczny” (występujący w polskim przekładzie EN), czy „doskonały”. Zob. T.H. Irwin, *Nicomachean Ethics, Notes*, Indiana 1999, 7. Par. 3, s. 181. Ekskluzywność najwyższego dobra oznacza jego dominującą pozycję. Na temat rozbieżności stanowisk w kwestii ekskluzywności bądź inkluzywności eudajmonii zob.: J.L. Ackrill, *Aristotle on Eudaimonia*, [w:] *Aristotle's Ethics. Critical Essays*, red. N. Sherman, Oxford 1999, s. 57–77.

⁵ Taką interpretację potwierdza m.in. następująca argumentacja Arystotelesa: 1) najwyższy cel musi być przedmiotem jakiejś nauki kierowniczej; 2) za taką naukę uchodzi polityka; 3) polityka używa wszystkich innych nauk (w polskim przekładzie „umiejętności praktycznych”); 4) nauka polityki obejmuje cele wszystkich innych nauk; 5) najwyższy cel, będąc celem nauki polityki, musi obejmować wszystkie inne cele. EN 1094 b.

oznaczać „maksymalnego natężenia” wchodzących w skład owej całości innych nieinstrumentalnych dóbr⁶.

Tym, co spełnia arystotelesowskie warunki (a co również zgodne jest z przekonaniem zwykłych ludzi), jest eudajmonia⁷. Do takiego pojęcia najwyższego celu mogą należeć: życie polegające na używaniu, ku któremu skłania się „niewykształcony ogół i prostacy”⁸; życie poświęcone działalności politycznej i życie oddane teoretycznej kontemplacji⁹.

Podobnie jak w przypadku ostatecznego celu i najwyższego dobra, także i tu ustala Arystoteles warunki, na jakich coś może być nazwane eudajmonią. Jednocześnie przypomina, że ludzkość poszukuje eudajmonii dla siebie. Pierwszym warunkiem, na jaki wskazuje Stagiryta jest specyficzność. Inaczej mówiąc, eudajmonia musi przejawiać się w czynności, która jest specyficzna dla człowieka jako człowieka. Aby sprawdzić, która z trzech propozycji spełnia ten warunek, Stagiryta odwołuje się do funkcji człowieka. Funkcja ta – jak powiedziano – ma być czymś specyficznym, czyli tym, co występuje tylko u człowieka i stanowi jego naturę. Posiadanie przez rzecz natury oznacza kierowanie się wewnętrzną zasadą prowadzącą do zmiany danej rzeczy. Natura może być rozumiana jako 1) pierwotna struktura (konstytucja) rzeczy lub tendencja, w którą nie ingeruje ani prawo, ani wychowanie¹⁰, lub jako 2) funkcja czy przyczyna celowa (cel), do którego zmierza dana rzecz. W *Etyce nikomachejskiej* przeważa drugie rozumienie, gdyż odnosi się ono bezpośrednio do kształtowania charakteru¹¹. Poszukiwaną funkcją nie jest ani zdolność odżywiania się (tę posiadają i rośliny), ani zdolność doznawania wrażeń (tę posiadają i zwierzęta). Jest nią natomiast rozumność. Rozumność, będąc czymś specyficznym tylko dla człowieka, wyklucza rozumienie eudajmonii jako doznawania przyjemności.

Drugim warunkiem jest trwałość. Jak pisze Arystoteles, eudajmonia ma być „czymś, co tkwi w posiadającym je osobniku i niełatwo może mu być wydarto”¹². Ten warunek wydaje się z kolei wykluczać rozumienie przyjemności jako działalności politycznej, w której wiele zależy nie od człowieka, lecz innych i czego może on być więc łatwo pozbawiony.

Po odrzuceniu dwóch pierwszych możliwości Arystoteles wskazuje na teoretyczną kontemplację, jako na najwłaściwsze rozumienie eudajmonii¹³. Za

⁶ T.H. Irwin, *op. cit.*, s. 183.

⁷ EN 1095 a22; EN 1176 b33. Etymologicznie termin ten oznacza w języku greckim „bycie pod opieką dobrego bóstwa”: *eu* – dobry, *daimon* – bóstwo. Jeśli eudajmonię przetłumaczy się jako „szczęście”, można powiedzieć, że szczęście nie może zależeć od szczęścia, używając wyrazu szczęście w podwójnym znaczeniu. Na określenie szczęścia jako dobrego (ale także złego) trafu Arystoteles używa słowa *tuchē* (*tunchanein* znaczy „zdarzać się”).

⁸ EN 1095 b.

⁹ *Ibidem*.

¹⁰ EN 1094 b16, 1151 a18, 1103 a19, 1134 b18, 33; 1144 b3, 11551 a18, 1179 b20.

¹¹ EN1097 b11, 1103 a25, 1152 b13, 1153 a12, 14 b32; 1162 a16, 1170 a14.

¹² EN 1095 b25.

¹³ To jednoznaczne stwierdzenie, że teoretyczna kontemplacja jest najwyższym rodzajem eudajmonii, pojawia się dopiero w X ks. EN (choć Arystoteles pisze, że mówił już o tym wcześniej; zob. 1177 a19).

tym wyborem przemawiają następujące argumenty: czystość i trwałość przyjemności uzyskiwanej w wyniku teoretycznej kontemplacji¹⁴, duża niezależność od czynników zewnętrznych¹⁵, boski charakter¹⁶. Wydaje się, że najbardziej przekonującym argumentem jest ostatni, głoszący że używanie rozumu w sposób czysty (*theoria*)¹⁷, przybliży najbardziej do Boga (Bóg *jest* rozumem), i tym samym do boskiej eudajmonii.

Ogólnym określeniem obejmującym wszelkie rozumienie eudajmonii jest, wedle Arystotelesa, „żyć dobrze” i „mieć się dobrze”¹⁸, „i to nie w dowolnym czasie, lecz przez całe długie życie”¹⁹. „Żyć dobrze” oznacza doskonałość charakteru, „mieć się dobrze” odnosi się do posiadania dóbr zewnętrznych. Obie kategorie wskazują na działanie (człowiek śpiący nie może być *eudajmon*, tzn. nie może żyć dobrze i mieć się dobrze)²⁰. Rzeczy zewnętrzne mogą mieć wartość ze względu na nie same (np. przyjaźń czy zdrowie), lub mogą posiadać wartość instrumentalną (np. pieniądze). Rzeczom tym przypisuje Stagiryta dwojaką funkcję: jako narzędzi do realizacji cnotliwych działań (nie można być wspańiałomyślnym nie będąc bogatym), jako rzeczy bezpośrednio przyczyniających się do eudajmonii²¹. Trzecim elementem składającym się na eudajmonię jest czas; eudajmonia odnosi się do całości życia (nie można czuć eudajmonii przez chwilę)²². Warunek czasowy wskazuje na procesualność i jednocześnie trwałość eudajmonii. Tak rozumiana eudajmonia nie oznacza, że jest ona permanentnym stanem, lecz raczej że w pewnym, lecz wystarczająco długim okresie, jednostka posiadająca doskonały charakter postępowała cnotliwie, posiadając jednocześnie dobra zewnętrzne. Eudajmonię osiąga się bowiem nie dzięki przypadkowi, lecz dzięki działaniu.

Eudajmonia – rozumiana jako rozwój czy też najlepszy sposób życia – rozciąga się na wszelkie aspekty życia ludzkiego, obejmując to, co piękne moralnie,

¹⁴ EN 1177 a28.

¹⁵ EN 1177 a31–1177 b 1, 1178 a27–38. Zob. także: *Zachęta do filozofii*, przeł. K. Leśniak, Warszawa 1988, fragm. 56, s. 20.

¹⁶ EN 1178 a2, 1178 b23–27.

¹⁷ „Bo tak, jak podróżujemy do Olimpii dla samego widowiska, nawet gdyby nic więcej z tego nie wynikało (samo bowiem oglądanie jest więcej warte, niż duża suma pieniędzy), i tak jak oglądamy Dionizje nie dla uzyskania czegoś od aktorów (bo przecież na nich wydajemy pieniądze) i wiele innych widowisk stawiamy wyżej od pieniędzy – tak oglądanie świata (*θεωρία του παντός*) cenimy ponad wszystkie rzeczy, które nam się wydają przyteczne”. *Zachęta do filozofii...*, fragm. 44, s. 16.

¹⁸ EN 1098 b22.

¹⁹ EN 1101 a16.

²⁰ Człowiek śpiący stoi wyżej jeśli idzie o życie moralne (nie krzywdzi nikogo), niż jeśli idzie o posiadanie dóbr zewnętrznych (choć może mieć Kochającą rodzinę).

²¹ W kwestii relacji dóbr zewnętrznych w stosunku do eudajmonii istnieją dwie interpretacje. Pierwsza (protostoicka) mówiąca, że owe rzeczy nie są konieczne do szczęścia i druga (perypatetycka) temu przeczącą. Zob. J. Annas, *Aristotle on Virtue and Happiness*, [w:] *Aristotle's Ethics...*, s. 35–55.

²² Jak pisze Arystoteles, „Jedna bowiem jaskółka nie stanowi o wiosnie, ani jeden dzień...” EN 1098 a. Choć można powiedzieć: „Byłem szczęśliwy, gdy dowiedziałem się, że zdałem egzamin, lecz przestałem, kiedy powiedziano mi, że i tak nie otrzymam stypendium”, to nie można wyrazić tego samego używając terminu „eudajmon”.

to, co przyjemne i to, co pożyteczne²³. Stąd też o eudajmonicznym życiu decydują dokonywane wybory dotyczące wszelkich sfer ludzkiej egzystencji; w każdej z nich bowiem można się stawać coraz doskonalszym.

Dla bycia *eudajmon* kluczowe jest jednak bycie cnotliwym, gdyż umożliwia ono rodzaj życia zgodnego z rozumem, czyli dobrego spełniania funkcji człowieka jako człowieka²⁴. Człowiek cnotliwy, który nie ma szczęścia w życiu nie jest wprawdzie *eudajmon*, nie jest jednak nieszczęśliwy, natomiast człowiek, któremu nie dopisuje szczęście i nie jest także cnotliwy, jest, zgodnie z myślą Arystotelesa, nieszczęśliwym. Cnota wydaje się więc dominującą składową szczęścia²⁵. Arystoteles podkreśla, że eudajmonia wymaga nie tylko cnót, lecz także działań, w których cnoty się aktualizują²⁶.

Jako że bycie cnotliwym oznacza posiadanie ukształtowanego charakteru (*ethos*), istotne jest ukształtowanie emocji, które stanowią wedle Arystotelesa podstawę dobrego (jak i złego) charakteru. Stąd też warunkiem eudajmonii jest właściwa relacja pomiędzy racjonalną i nieracjonalną częścią duszy, która może podlegać części racjonalnej²⁷. Wedle Arystotelesa, zarówno racjonalna, jak i nieracjonalna część duszy posiada swoje pragnienia. Racjonalne pragnienia nazywa Arystoteles życzeniami (*boulesis*), czyli pragnieniami, których przedmiotem jest dobro samo dla siebie²⁸, nieracjonalne – pożądaniami (*epithumia*), których przedmiotem jest przyjemność²⁹. Istnieją także nieracjonalne pragnienia, których przedmiotem mają być rzeczy dobre, a nie jedynie przyjemne. Arystoteles ma tu na myśli dumę czy gniew³⁰.

Pojęcie eudajmonii nie ma charakteru subiektywnego. Jest ono relacyjne. Arystoteles odrzuca bowiem zarówno obiektywizm Platona (dobro jako istniejąca samodzielnie idea)³¹, jak i subiektywizm, wyrażający się w hedonizmie

²³ EN 1104 b37. Thomas Hurka utrzymuje, że eudajmonia rozumiana jako rozwój (*flourishing*) nie musi być koniecznie ugruntowana w naturze człowieka. Wskazuje bowiem na dwie odmienne interpretacje; pierwszą wiążącą eudajmonię z cnotą i definiującą cnoty jako cechy charakteru niezbędne do rozwoju człowieka; i drugą wyprowadzającą motywy do działania każdej jednostki z jej własnego rozwoju. Zob.: T. Hurka, *Three Faces of Flourishing*, „Social Philosophy and Policy Foundation” 1999, Vol. 16, No. 1, s. 44. Broadie utrzymuje, że eudajmonia oznacza wedle Arystotelesa to, „co każdy powinien cenić najwyżej”. S. Broadie, *Ethics with Aristotle*, Oxford 1991, s. 29.

²⁴ EN 1097 b29. Na eudajmoniczne życie składają się przede wszystkim rzeczy, które są wartościowe same w sobie i jednocześnie przyczyniają się do eudajmonii. Tak np. cnota jest wartościowa sama w sobie, lecz jednocześnie przyczynia się do eudajmonii, eudajmonia zaś nie przyczynia się już do niczego.

²⁵ Człowieka, który żyje dobrze i ma się dobrze w życiu, które osiągnęło pewną długość nazywa Arystoteles *makarios*, co tłumaczone jest jako „dobry” lub „błogosławiony”, a ma oznaczać człowieka, którego udziałem jest szczęście boskie. EN 1101 a7. W języku potocznym stan ten oddaje wyrażenie „w czepku urodzony”.

²⁶ EN 1098 a30.

²⁷ EN 1102 a26.

²⁸ EN 1111 b26; 1113 a15.

²⁹ EN 1103 b18; 1111 a31, 1117 a1. Osoba cnotliwa także czuje takie pożądanie, lecz odpowiednio je ukierunkowuje.

³⁰ EN 1105 a8, 1111 b18.

³¹ EN 1096 b15–1097 a15.

Eudoksosa³². Eudajmonia rozumiana jako rozwój człowieka jest zatem czymś relacjonalnym. Dobro pojawia się w momencie, gdy dokonany wybór przyczynia się do naszego rozwoju. Rozwój człowieka jest zrelatywizowany do każdej jednostki. Oznacza to, co podkreśla Stagiryta, że nie istnieje jeden „idealny” rozwój, do którego wszyscy ludzie mają zdążyć. Relacjonalność ludzkiego rozwoju wynika, wedle Arystotelesa, z odmienności potencji charakteryzujących każdego człowieka. Jest on przez Arystotelesa traktowany substancjalnie, co oznacza, że stanowi on niezależne dobro, stanowiące rację wszelkich działań jednostki. Eudajmonia wymagając tych działań, które najlepiej aktualizują potencjał człowieka, musi z konieczności polegać na praktycznym rozumie wyznaczającym cele. Oznacza to, że jednostka nie traktuje tych ostatnich jako wytworów natury, otoczenia czy niezmiennych pragnień. Wedle Arystotelesa, człowiek jako cele swoich działań będzie wybierał te, które umożliwiają używanie rozumu praktycznego, a unikał tych, które są zależne w dużym stopniu od szczęścia lub czynników zewnętrznych³³. Konkretne działanie, jak podkreśla Broadie, samo w sobie nie jest ani racjonalne ani irracjonalne, lecz potencjalnie zawiera w sobie te dwa elementy. O tym, czy będzie ono uznane za jedno bądź drugie, przesądzi fakt, czy przyczynia się ono do rozwoju, czy też nie³⁴.

Psychologia pozytywna jako technologia szczęśliwego życia

Jedną z kluczowych kategorii w psychologii pozytywnej jest „zaangażowanie” (*flow*). Pojęcie to zostało zdefiniowane przez Csíkszentmihályi’ego jako bycie pochłoniętym przez pewną pracę czy zajęcie, charakteryzujące się wysoką koncentracją, utratą poczucia samoświadomości czy panowania nad sobą oraz poczuciem płynięcia w czasie. Jest to doświadczenie wewnętrznie stymulujące (*rewarding*), mogące pomóc w osiągnięciu celu lub poprawie danej zdolności³⁵. Csíkszentmihályi opisuje ten stan jako bycie zrelaksowanym, odprężonym, na luzie. *Flow* jest to z jednej strony stan, lecz jednocześnie uczucie, które odczuwa każdy, kiedy jest w pełni w coś zaangażowany i nie zważa na takie rzeczy, jak czas, głód. „Zaangażowanie – jak podkreśla z kolei Seligman – to stan, gdy czas zatrzymuje się dla Ciebie, gdy czujesz się jak u siebie i nie chcesz być w żadnym innym miejscu. Warunki, które wywołują zaangażowanie występują wtedy, gdy największa z twoich zdolności pasuje dokładnie do największego z wyzwań,

³² EN 1172 a15–1173 a19.

³³ T.H. Irwin, *Permanent Happiness: Aristotle and Solon*, [w:] *Aristotle’s Ethics...*, s. 15.

³⁴ S. Broadie, *op. cit.*, s. 25.

³⁵ W wywiadzie dla czasopisma „Wired” Csíkszentmihályi opisywał *flow* jako „bycie całkowicie pochłoniętym przez daną czynność, działanie wykonywane dla niego samego. Ego ulatuje; czas płynie. Każdy ruch czy działanie wynika z poprzedniego, podobnie jak w przypadku grania jazzu. Osoba jest zaangażowana całą sobą i wykorzystuje swoje zdolności w najwyższym stopniu”. J. Geirland, *Go with the Flow*, „Wired” 1996, September.

przed jakim stoisz³⁶. Aby znaleźć się w takim stanie musi być zachowana równowaga pomiędzy wyzwaniem stawianym przed jednostką a jej umiejętnościami. Jeśli zadanie jest zbyt łatwe lub zbyt trudne, *flow* się nie pojawi. Poziom umiejętności i trudność zadania muszą iść w parze i muszą być na wysokim poziomie; jeśli są na niskim poziomie, wtedy pojawia się apatia.

Bycie w stanie *flow* charakteryzuje brak świadomości siebie jako członka społeczności, zatopienie się w danej czynności czy działaniu, ze świadomością kontrolowania przebiegu całego procesu oraz poczuciem, że ów proces jest sam z siebie wartościowy, a cel jest jedynie pretekstem do podjęcia owego działania³⁷. Istotą *flow* jest więc to, że zaangażowanie w daną czynność czy działalność stanowi wartość samą w sobie i jest niezależne od celu, do którego zmierza jak i od rezultatu owych działań i czynności³⁸.

Skoro, zgodnie z definicją, stan zaangażowania jest niezależny od celu, do którego zmierza działanie, w które podmiot jest zaangażowany, to po pierwsze, stan zaangażowania może być udziałem złodziei i morderców³⁹. Biorąc pod uwagę warunki zaproponowane przez Csíkszentmihályi'ego, wysokiej klasy złodziej czy płatny morderca może częściej niż inni być w stanie zaangażowania. Jeśli więc przyjąć, że zgodnie z podziałem zaproponowanym przez Seligmana, zaangażowanie stanowi podstawę dobrego życia, to należałoby uznać, iż morderca całkowicie skoncentrowany na przygotowaniu zamachów, musiałby być nazwany człowiekiem szczęśliwym. Po drugie, stan zaangażowania może być udziałem kogoś, kto doskonali się np. w pamięciowym liczeniu (potrafi np. policzyć w pamięci 234 x 456) i poświęca temu większość swego czasu. Po trzecie, kontemplacja dzieł sztuki nie mogłaby być uważana za podstawę szczęśliwego życia, gdyż nie spełnia warunków zaproponowanych przez Csíkszentmihályi'ego. Tak więc jednostki, które nie będąc twórczymi, czerpałyby przyjemność z obcowania ze sztuką, nie mogłyby być traktowane jako eudajmoniczne.

Wydaje się, że jednym z powodów tak szerokiego rozumienia kategorii *flow* jest fakt, iż, jak podkreślają jej twórcy, teoria ta skupia się raczej na fenomenologii, niż na osobowości⁴⁰. Konsekwencją takiego podejścia jest wskazana tu możliwość rozumienia stanu zaangażowania bez względu na jego cel i osobowość zaangażowanej jednostki. Podkreślając znaczenie koncentracji na działaniu, a nie celu, Nakamura i Csíkszentmihályi wspomnieli o typie osoby autotelicznej, czyli takiej, która cieszy się życiem i skupiona jest na działaniu a nie na celach⁴¹.

³⁶ M.E.P. Seligman, *Psychologia pozytywna*, [w:] *Psychologia pozytywna*, red. J. Czapiński, Warszawa 2004, s. 27.

³⁷ J. Nakamura, M. Csíkszentmihályi, *The Concept of Flow*, [w:] *Handbook of Positive Psychology*, red. C.R. Snyder, S.J. Lopez, Oxford 2002, s. 90.

³⁸ *Ibidem*, s. 89.

³⁹ Szczęśliwe życie polega na całkowitym zaabsorbowaniu tym, co się robi. *Ibidem*.

⁴⁰ *Ibidem*, s. 93.

⁴¹ *Ibidem*.

W przeciwieństwie do stanowiska badaczy *flow*, Arystotelesowska koncepcja życia eudajmonicznego, skupia się na celu, a nie jedynie na działaniu i cieszeniu się z życia. Dzieje się dlatego, że Arystoteles wyprowadza koncepcję eudajmonicznego życia z natury człowieka, co oznacza, iż nie sprowadza się ono do jego technologii. Życie eudajmoniczne to przede wszystkim życie cnotliwe, tzn. doskonałe pod względem moralnym. Jak pisze: „Owóz same w sobie są wyboru godne te czynności, przy których nie trzeba niczego prócz samej czynności. Takie zaś jest, jak się zdaje postępowanie zgodne z dzielnością etyczną, jako że dokonywanie czynów moralnie pięknych i szlachetnych należy do tego, co samo przez się jest wyboru godne”⁴². Na gruncie etyki Arystotelesa nie wszystkie zatem stany zaangażowania są wartościowe; są nimi tylko te zgodne z naturą człowieka. W psychologii pozytywnej badane są pewne postawy, sposoby działania itp., które prowadzą do nabycia umiejętności cieszenia się życiem, podczas gdy celem etyki Arystotelesa jest wskazanie, w jaki sposób kształtować swój charakter (*ethos*), aby nabyć trwałą dyspozycję umożliwiającą cieszenie się z rzeczy, z których należy się cieszyć⁴³. Etyka dobrego życia polega, wedle Arystotelesa, na zaspokajaniu pragnień rozumnych, czyli wynikających z natury człowieka, a nie na sprawianiu sobie – jakkolwiek nobliwych – przyjemności. Bycie zaangażowanym oznaczałoby dla Stagiryty bycie skoncentrowanym na działaniu, w którym – poprzez odpowiednio ukształtowany charakter – przejawia się mądrość praktyczna. Dobry człowiek to, wedle Arystotelesa, nie ten, który jedynie zachowuje się tak jak trzeba, lecz ten, którego poprawne zachowanie i emocje (*praxis* i *pathos*) wynikają z dobrze ukształtowanego charakteru, co pozwala mu cieszyć się z dobrego postępowania⁴⁴.

Wydaje się, że w pojęciu *flow*, proponowanym przez psychologię pozytywną brak jest odniesienia do doskonałości charakteru, rozumianej jako umiejętność właściwego postępowania i odczuwania. Zaangażowanie przestępcy przygotowującego napad na bank i zaangażowanie artysty malującego obraz spełnia kryteria proponowane przez Csíkszentmihályi’ego. Stan zaangażowania musiałby zostać przypisany także artyście, który, spełniając inne warunki tego stanu, czerpałby przyjemność z opisywania ludzkich nieszczęść. Wydaje się zatem, że koncepcja *flow* nieskorelowana z koncepcją człowieka, a więc i cnót, nie może stanowić podstawy dla eudajmonii. Koncepcja zaangażowania musi być więc wyprowadzona z koncepcji cnót. W przeciwnym razie zarówno zaangażowanie przestępcze, jak i bezproduktywne, będzie musiało być uznane za przejaw *flow*.

Konsekwencja ta wydaje się jeszcze bardziej dotkliwa, gdy okazuje się, że w koncepcji Seligmana zaangażowanie stanowi istotę „dobrego życia”. Seligman wyróżnia trzy rodzaje życia składające się na autentyczne szczęście: przyjemne

⁴² EN 1176 b7.

⁴³ EN 1103 b23.

⁴⁴ „Bo kto wyrzeka się rozkoszy zmysłowych i to właśnie go raduje, ten jest umiarkowany; kto zaś odczuwa to jako ciężar, jest rozwiązły”, EN, 1104 b5.

życie, dobre życie i życie posiadające znaczenie. To pierwsze, to życie hedoniczne, drugie skojarzone jest z rzeczami, które jednostka lubi robić i wykorzystuje swoje silne strony, czyli ze stanem *flow*, wreszcie trzecie – z wykorzystaniem silnych stron w służbie jakiejś sprawie⁴⁵. Drugi i trzeci rodzaj życia składają się, wedle Seligmana, na życie eudajmoniczne⁴⁶. Takie życie polegałoby na indywidualnym rozwoju albo na poszukiwaniu sensu życia.

Tylko w przypadku pierwszego rodzaju życia, hedonicznego, Arystotelesowski podział pokrywa się z typologią Seligmana. Życie poświęcone działalności na rzecz *polis* może obejmować w modelu Seligmana zarówno wykorzystanie swoich silnych stron, jak i poszukiwanie sensu⁴⁷. Z kolei Arystotelesowskie życie oddane poznaniu, należałoby wedle Seligmana zaliczyć do kategorii „dobrego życia”⁴⁸. Seligman dochodzi do wniosku, że na dłuższą metę ludzie skoncentrowani na eudajmonicznym sposobie życia odczuwają większą satysfakcję z życia, niż ci, którzy koncentrują się na przyjemnościach⁴⁹. Myśl taką znaleźć można także u Arystotelesa, dla którego eudajmonia tożsama jest z rozwojem jednostki, podczas gdy dla Seligmana nie.

Podsumowanie

Podstawą Arystotelesowskiej koncepcji eudajmonii jest metafizyczne założenie o istnieniu natury człowieka, której istotę stanowi rozumność. Rozumność jest z kolei fundamentem, na którym winien kształtować się doskonały charakter, rozumiany przede wszystkim jako doskonałość w wymiarze moralnym, polegająca

⁴⁵ www.authenticappiness.sas.upenn.edu/newsletter.aspx?id=54.

⁴⁶ Choć czasem terminem eudajmonia posługuje się Seligman w odniesieniu do innego sposobu życia. *Ibidem*.

⁴⁷ Nie ma u Arystotelesa życia polegającego na poświęceniu się dla innych, gdyż jego etyka, podobnie jak etyka starożytnych, to perfekcjonistyczny egoizm. Idea głosząca, że moje szczęście może polegać na poświęceniu mojego życia dla innych, była obca większości przedchrześcijańskich myślicieli.

⁴⁸ Pisze on bowiem: „And during this state there is neither thought nor feeling. You are simply ‘one with the music’”, www.authenticappiness.sas.upenn.edu/newsletter.aspx?id=54. Zasadniczą różnicą pomiędzy modelem Seligmana a Arystotelesa, który jest *de facto* modyfikacją propozycji Arystotelesa, jest ta, że tylko 40% składowej szczęścia stanowi to, co zależy od woli człowieka (V), pozostałe dwa składniki są albo genetycznie uwarunkowane (S = 50%), albo są zależne od warunków zewnętrznych (C = 10%). Wzór na szczęście podany przez Seligmana wygląda następująco: $H = S + C + V$. Stagiryta – choć nie deprecjonował czynników zewnętrznych – był przekonany, że kształtowanie charakteru człowieka jest zależne przede wszystkim od niego samego.

⁴⁹ Zob. I. Boniwell, *Psychology in a Nutshell*, London 2006, s. 44. Znaczenie tego „odkrycia” podkreśla także sam Seligman pisząc: „Jeszcze miesiąc temu pogląd, że istnieją trzy drogi do szczęścia, z których dwie nie zawierają żadnych odczuwalnych pozytywnych emocji, był jedynie niepotwierdzoną teorią. Jednakże Chris Peterson z Uniwersytetu w Michigan i Veronika Hut z Uniwersytetu McGill przetestowali tę teorię, dochodząc do spójnych i zdumiewających wniosków. Peterson zaproponował trzy zestawy pytań dotyczących przyjemnego życia dobrego życia i znaczącego i poddał badaniu 150 dorosłych osób. Okazało się, że zarówno dobre życie, jak i sensowne życie dają większą satysfakcję: im więcej eudajmonii czy sensu, tym większa życiowa satysfakcja. Zdumiewające było to, że wielkość przyjemności nie wpływa na satysfakcję w życiu”. M.E.P. Seligman, www.authenticappiness.sas.upenn.edu/newsletter.aspx?id=54 [podkr. oryg.].

na posiadaniu prawidłowych dyspozycji. Kształtowanie charakteru polega, wedle Stagiryty, na właściwym się ustosunkowywaniu do namiętności, które prowadzić ma w konsekwencji do odpowiedniego w danego sytuacji działania. Istotą owego „treningu” charakterologicznego jest doprowadzenie do stanu, w którym sfera *orektyczna* (emocjonalna) będzie „poslušna”, lecz nie zniewolona przez rozum praktyczny. Doskonałość charakteru polegałaby na wyrobieniu w sobie zdolności posiadania pewnych i unikania innych emocji. Arystotelesowska psychologia pozytywna jest więc przede wszystkim praktyką kształtowania charakteru. Owo kształtowanie oznacza rozwój, który jest tożsamy z eudajmonicznym życiem.

Bibliografia

- Ackrill J.L., *Aristotle on Eudaimonia*, [w:] *Aristotle's Ethics. Critical Essays*, red. N. Sherman, Rowman & Littlefield Publishers, Oxford 1999, s. 57–77.
- Annas J., *Aristotle on Virtue and Happiness*, [w:] *Aristotle's Ethics...*, s. 35–55.
- Arystoteles, *Etyka nikomachejska*, przeł. D. Gromska, PWN, Warszawa 2002.
- Arystoteles, *Zachęta do filozofii*, przeł. K. Leśniak, PWN, Warszawa 1988.
- Austin J.L., *Agathon i eudajmonia u Arystotelesa*, [w:] *Mówienie i poznawanie*, przeł. B. Chwedeńczuk, PWN, Warszawa 1993.
- Boniwell I., *Positive Psychology in a Nutshell*, PWBC, London 2006.
- Broadie S., *Ethics with Aristotle*, Oxford University Press, Oxford 1991.
- Diener E., Lucas R.E., Oishi S., *Dobrostan psychiczny. Nauka o szczęściu i zadowoleniu z życia*, [w:] *Psychologia pozytywna*, red. J. Czapiński, PWN, Warszawa 2004, s. 35–50.
- Hurka T., *Three Faces of Flourishing*, „Social Philosophy and Policy Foundation” 1999, Vol. 16, No. 1, s. 44–71.
- Irwin T.H., *Permanent Happiness: Aristotle and Solon*, [w:] *Aristotle's Ethics...*, s. 1–33.
- Irwin T.H., *Nicomachean Ethics*, Hackett Publishing Company, Indiana 1999.
- Kraut R., *Aristotle on the Human Good*, Princeton University Press, Princeton 1989.
- Nakamura J., Csíkszentmihályi M., *The Concept of Flow*, [w:] *Handbook of positive Psychology*, red. C.R. Snyder, S.J. Lopez, Oxford University Press, Oxford 2002, s. 89–105.
- Peterson Ch., Seligman M.E.P., *Character Strengths and Virtues: A Handbook and Classification*, Oxford University Press, Oxford 2004.
- Seligman M.E.P., *Positive Psychology. An Introduction*, „American Psychologist” 2000, Vol. 55, No. 1, s. 5–14.
- Seligman M.E.P., *Psychologia pozytywna*, [w:] *Psychologia pozytywna...*, s. 18–32.
- Sheldon K.M., King L., *Why Positive Psychology is Necessary*, „American Psychologist” 2001, Vol. 56, No. 3, s. 216–217.
- White N., *Filozofia szczęścia. Od Platona do Skinnera*, przeł. M. Chojnacki, WAM, Kraków 2008.

Marzena Lelek-Kratiuk, Leszek Pawłowski

KOSZTY ZDROWOTNE I SPOŁECZNE PRZEMOCY DOMOWEJ WOBEC KOBIET

Health and social costs of domestic violence against women

Abstract

Domestic violence is a serious threat to the safety of citizens of modern Europe. According to the Council of Europe, one European woman in four is experiencing domestic violence, at some point of her life (statistics on the basis of the report of the Council of Europe of 2002).

Based on the latest literature, authors conducted an analysis of the phenomenon of domestic violence against women in two dimensions: the psycho-medical and the socio-economic.

In the psycho-medical dimension there was presented and evaluated *the battered woman syndrome* the term popularized by L.E.A. Walker. This combination of symptoms considered initially as relatively specific, in the light of the research proved to be heterogeneous: among women subjected to violence there are observed symptoms of PTSD (post-traumatic stress disorder), or characteristic symptoms of depression or anxiety. Remains open question whether the observed PTSD resulting from domestic violence differ qualitatively from the others (e.g., occurring as a result of accidents or disasters).

In the socio-economic dimension, the paper presents results of the survey that indicates a decrease in tolerance for violence against women in the countries of the EU and an increase of “social vigilance” for this type of pathology. British studies show that expanding the institutional support for the victims causes a decline in the rate of domestic violence, which is reflected in lower economic costs associated with this pathological phenomenon.

Based on methodology used for counting the costs of crime, British researchers have estimated the total cost of domestic violence occurring in the UK at around 23 billion pounds a year in 2001 and around 16 billion a year in 2008.

Key words: domestic violence against women, battered woman syndrome, PTSD, depression, anxiety, the cost of domestic violence

Wprowadzenie

Przemoc domowa stanowi poważne zagrożenie bezpieczeństwa obywateli współczesnej Europy. Wciąż do jednej z najczęstszych form przemocy domowej należy ta skierowana przeciwko kobietom. Z badań opinii publicznej (Eurobarometr) przeprowadzonych na zlecenie Komisji Europejskiej w 27 krajach członkowskich Unii Europejskiej w 2010 r. wynika, że co czwarty respondent będący mieszkańcem Unii zna w kręgu swoich znajomych lub rodziny kobietę będącą ofiarą przemocy domowej (*Report: Domestic Violence Against Women. Special Eurobarometer 344/Wave 73.2 – TNS Opinion & Social*, 08.2010).

Kryteria definicyjne przemocy domowej wobec kobiet

Zgodnie z definicją przyjętą przez Konwencję Rady Europy:

[...] przemoc wobec kobiet rozumiana jest jako naruszenie praw człowieka i jako forma dyskryminacji kobiet oraz oznacza wszelkie akty przemocy uwarunkowanej płcią, które prowadzą lub mogą prowadzić do krzywdy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej bądź do cierpienia kobiet, w tym groźby takich aktów, przymus lub samowolne pozbawienie wolności w życiu publicznym lub prywatnym (*Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej* Stambuł 2011: 4).

Z kolei przemoc domowa oznacza:

[...] wszelkie akty przemocy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej w rodzinie lub w domu albo między byłymi lub obecnymi małżonkami bądź partnerami, bez względu na to, czy sprawca dzieli lub dzielił to samo miejsce zamieszkania z ofiarą (*Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania...: 4*).

Obecnie w świecie nauki toczy się dyskusja dotycząca uznania przewagi nasilenia przemocy domowej mężczyzn wobec kobiet, lub kobiet wobec mężczyzn, a także niedostrzegania przez społeczeństwo szczególnie tego drugiego problemu, który nie należy do rzadkości (por. Straus, Ramirez 2007). Jednakże analiza akt prokuratorskich dowodzi, że to mężczyźni są zdecydowanie częściej sprawcami przemocy domowej (Dominiczak 2000: 117). Fakt ten znajduje odzwierciedlenie w raporcie Radhiki Coomaraswamy, specjalnej sprawozdawczynie ONZ w latach 1994–2003 ds. przemocy, jej przyczyn i konsekwencji:

[...] Pomimo pozornej neutralności tego określenia, przemoc domowa jest prawie zawsze przestępstwem na tle płciowym, dokonywanym przez mężczyzn przeciwko kobietom (*Report of the Special Rapporteur on violence against women, its causes and consequences, Ms. Radhika Coomaraswamy, submitted in accordance with Commission on Human Rights resolution, 05.02.1996: 7*).

Na podstawie przedstawionych powyżej treści można sformułować następujące kryteria definicyjne przemocy domowej wobec kobiet – jest to akt przemocy:

- uwarunkowanej płcią,
- prowadzący lub mogący prowadzić do krzywdy fizycznej, seksualnej, psychicznej lub ekonomicznej bądź do cierpienia kobiet,
- zachodzący pomiędzy byłymi lub obecnymi małżonkami bądź partnerami, bez względu na to, czy sprawca dzieli lub dzielił to samo miejsce zamieszkania z ofiarą.

Należy jednak zauważyć, że opinie wskazujące, iż przemoc domowa jest uwarunkowaną płciowo agresją mężczyzn wobec kobiet, nie do końca znajdują potwierdzenie w rzeczywistości, chociażby z uwagi na przemoc w związkach lesbijskich (zob. Ard, Makadon 2011). Zjawisko to pozostaje w konflikcie z założeniami ruchu feministycznego sprzeciwiającego się przemocy wobec kobiet – *Battered Women's Movement* (Murray, Mobley 2009).

Dane statystyczne wskazują, że przemoc domowa mężczyzn wobec kobiet nadal pozostaje zjawiskiem częstszym niż przemoc domowa kobiet wobec mężczyzn (TNS OBOP, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – raport z badań ogólnopolskich*, Warszawa 2010). Należy jednak zaznaczyć, że ta druga forma przemocy jest szczególnie wpisana w tabu społeczne, co może prowadzić do jej „utajenia” oraz mniejszej wykrywalności (zob. George 1994). Po zdefiniowaniu pojęcia przemocy domowej wobec kobiet warto zastanowić się nad historyczno-społecznymi uwarunkowaniami tego zjawiska, które niewątpliwie wpłynęły na jego obecny wymiar.

Historia przemocy wobec kobiet w Europie

Społeczny brak akceptacji dla przemocy domowej, w tym przemocy wobec kobiet, jest zjawiskiem stosunkowo młodym w historii Europy. Przemoc wobec kobiet stanowiła bowiem przejaw męskiej dominacji i od wieków uważana była poniekąd za powszechne zjawisko. V.C. Fox dowodzi, że w kształtowaniu się społecznej akceptacji dla przemocy wobec kobiet w społeczeństwach zachodnich, dużą rolę odegrała tradycja judeochrześcijańska, filozofia Greków oraz profil prawa precedensowego (Fox 2002: 15). Wraz z rozwojem społeczeństwa patriarchalnego, w którym dominowała homogeniczna grupa mężczyzn, kobiety ze względu na mniejszą siłę fizyczną oraz zadania związane z wychowywaniem

potomstwa, stały się grupą podległą mężczyznom. Za cenę ochrony siebie i potomstwa zaakceptowały własne zniewolenie, przejawiające się seksualną uległością wobec partnera oraz prowadzeniem domostwa (Fox 2002: 16–17). I tak, między 1450 a 1481 r., Friar Cherubino ze Sieny opracował *Zasady małżeństwa*, w których zalecał:

Kiedy widzisz, że twoja żona popełnia wykroczenie nie rzucaj się na nią z obelgami czy brutalnymi ciosami... Zbesztaj ją ostro, znęcaj się nad nią oraz zastrasza. A jeśli to nadal nie działa... weź kij i bij ją mocno, bo lepiej jest ukarać ciało i skorygować duszę, niż uszkodzić duszę i oszczędzić ciało... Wtedy łatwo pokonać ją nie w złości, ale z miłości i troski o jej duszę, tak że pobicie przyczyni się do twoich zasług i jej dobra (Davidson 1978: 99).

Przez wieki uważano, że kobieta posiada silną potrzebę stymulacji seksualnej niezbędnej do poczęcia. Przekonanie o seksualnym nienasyceciu kobiet stało się częścią kultury zachodniej. Taka postawa utrzymywała się jeszcze w XVII w., kiedy to Robert Burton napisał „Który kraj lub wieś nie narzeka na nienaturalne kobiece rządy?” (Fraser 1984: 102). W XVIII w. prawo kościoła anglikańskiego nakazywało mężowi wykonanie wobec nieposłusznej żony „uciszającej chłosty” (Pospiszyl 1986: 221). Jeszcze pod koniec XIX w. w krajach anglosaskich zgodnie z prawem to mężczyzna dominował w małżeństwie. Żona – jako osoba, jej praca oraz majątek, jaki wniosła do małżeństwa, stanowiły jego własność. Mąż jako głowa rodziny miał również prawo do udzielenia żonie „umiarkowanej korekty” (włączając w to kary fizyczne), jeśli ta naruszyła jego autorytet (Siegel 1996: 2122–2123.). Warto również wspomnieć o tzw. zasadzie kciuka, pochodzącej ze starego angielskiego prawa, zgodnie z którą mąż mógł bić żonę kijem, ale kij musiał być chudszy niż jego kciuk (Markowska 1999: 25).

Dzięki liberalnym przemianom w XVIII (oświecenie) i XIX w. kobiety zostały uznane za równe mężczyznom. Jednak w dalszym ciągu to mężczyźni wiedli prym praktycznie we wszystkich dziedzinach życia poza tymi uznanymi za typowo kobiece. Kobiety nadal nie mogły swobodnie decydować o swojej edukacji czy życiu osobistym. Jeszcze w XX w. powszechny był model żony prowadzącej dom i podlegającej kontroli męża. Wielu historyków wyraża opinię, że dopiero przemiany w latach 70. XX w. przyczyniły się do faktycznego zdyskredytowania przemocy wobec kobiet (Fox 2002: 26–27). Rozwój ruchu feministycznego oraz dostęp kobiet do edukacji doprowadził do poszerzenia świadomości społecznej w kwestii przemocy. W USA rozwinął się Ruch na rzecz bitych kobiet (*Battered Women's Movement*). Problem przemocy domowej znalazł swoje miejsce na uniwersytetach wśród takich nauk, jak socjologia, psychologia, medycyna czy prawo (Walker 2002: 82–83). We wczesnych latach 70. XX w. E. Pizzey otworzyła na przedmieściach zachodniego Londynu jedno z pierwszych we współczesnym świecie schronisk dla kobiet będących ofiarami przemocy. Stało się ono kamieniem węgielnym współczesnych metod ochrony kobiet i dzieci przed przemocą. Działalność Pizzey zbiegła się w czasie z powstaniem Narodowej Federacji na

Rzecz Obrony Kobiet w 1974 r. (Walker 2009: 22). Była to pierwsza organizacja skupiająca blisko 40 schronisk dla ofiar przemocy w Wielkiej Brytanii, a także pierwszy organ krajowy działający w obszarze prawa i polityki na rzecz wsparcia kobiet i dzieci doświadczających przemocy domowej (www.womensaid.org.uk). Model zaproponowany przez Pizzey bardzo szybko rozprzestrzenił się w USA oraz innych krajach jako alternatywny sposób radzenia sobie z przemocą (Walker 2002: 82–83).

Problem bitych kobiet wkroczył także na arenę międzynarodową. Wszystkie kraje członkowskie Organizacji Narodów Zjednoczonych uczestniczące w IV Światowej Konferencji na Rzecz Kobiet w Pekinie w 1995 r. zostały zobligowane do zebrania statystyk oraz przedłożenia własnych planów, jak wyeliminować przemoc wobec kobiet (Walker 2002: 86).

Wymiar psychologiczno-medyczny

Przemoc wobec kobiet ma poważne konsekwencje odbijające się na psychice oraz zdrowiu fizycznym ofiar. Doświadczenie przemocy ze strony partnera jako zjawiska okrutnego i nieuchronnego prowadzi nie tylko do obrażeń cielesnych, ale przede wszystkim wywołuje uraz psychiczny, którego negatywne działanie odczuwane jest przez wiele lat.

Zespół bitej kobiety (*Battered Woman Syndrome* – BWS) – definicja i znaczenie

W latach 70. XX w. w USA problem przemocy domowej wszedł na stałe do debaty publicznej wraz z rozwojem inspirowanego przez feministki ruchu na rzecz bitych kobiet. Ruch ten domagał się gruntownych zmian społecznych, postrzegając patriarchalny model społeczeństwa jako jedną z głównych przyczyn społecznej akceptacji dla przemocy mężczyzn wobec kobiet (Rothenberg 2003: 772–773).

W tym środowisku działała między innymi psycholog L.E.A. Walker nazywana matką zespołu bitej kobiety. Jej badania przeprowadzone pod koniec lat 70. minionego stulecia przyczyniły się do lepszego zrozumienia zachowań ofiar przemocy, dostarczając wyjaśnienia, dlaczego trudno im się zdecydować na zakończenie „toksycznych” relacji z agresywnym partnerem (www.drlenorewalker.com). Termin zespół bitej kobiety (*Battered Woman Syndrome* – BWS) został po raz pierwszy wykorzystany przez Walker w 1977 r. jako tytuł badań *The Battered Women Syndrome Study Principal Investigator*, dotowanych przez U.S. National Institute of Mental Health (NIMH). W latach 1978–1981 Walker zebrała dane od ponad 400 kobiet ochotniczek, które przynajmniej dwa razy doświadczyły przemocy ze strony partnera. Badane odpowiadały na pytania zawarte w dwustronicowym, specjalnie do tego celu skonstruowanym Kwestionariuszu BWS

(Battered Woman Syndrome Questionnaire – BWSQ), zawierającym pytania otwarte i zamknięte. Narzędzie zostało podzielone na sekcje dotyczące danych demograficznych osoby badanej, faktów z jej dzieciństwa, sprawcy oraz jego dzieciństwa, szczegółów ich związku, a także tego, czy nadal pozostają parą. Wydzielono również specjalną część dotyczącą pierwszego oraz drugiego zapamiętanego incydentu związanego z przemocą ze strony partnera, jak również tego najgorszego ze wszystkich przeżytych i tego najświeższego, który wystąpił bezpośrednio przed badaniem (Walker 1984: 226–227). Informacje zebrane przy pomocy kwestionariusza zostały wzbogacone o dane pochodzące z narzędzi wystandardyzowanych (Walker 1984: 233–234).

W 2002 r. przeprowadzono badania za pomocą zrewidowanego BWSQ wzbogaconego o kolejne metody kwestionariuszowe. Zestaw testów przetłumaczono m.in. na język hiszpański, grecki, rosyjski, włoski i francuski. Przeprowadzenie badań nie tylko na terenie USA, ale także w innych krajach pozwoliło na wychwycenie ogólnych trendów oraz różnic narodowościowych w zakresie przemocy wobec kobiet (Walker 2006: 146–147).

Zespół bitej kobiety to objawy charakterystyczne dla kobiet, które w swoim życiu doświadczyły powtarzających się aktów fizycznej, psychicznej lub seksualnej przemocy ze strony dominującego i władczego partnera. Jego zachowanie ma na celu całkowite podporządkowanie sobie ofiary tak, by zachowywała się dokładnie jak on tego chce, bez jakiegokolwiek refleksji nad swoimi uczuciami czy pragnieniami (Walker 1991: 21; Walker 2009: 42; Ewing 1990: 581).

Prace Walker stanowiły przeciwległy biegun dla koncepcji masochistycznych. Te z kolei zakładały, że kobieta bita wyróżnia się uległym i często autodestrukcyjnym sposobem funkcjonowania, przez co poniekąd dobrowolnie godzi się na relację z agresywnym partnerem, gdyż tylko taka relacja wydaje się jej realna (zob. Shainess 1979). Obserwacje Walker nie pokrywały się również z opiniami badaczy podkreślających taką samą skłonność do agresywnych zachowań obojga partnerów, uwikłanych w patologiczną relację (zob. Straus et al. 2008). Opisanie przez nią BWS było przełomem w sprawach kobiet oskarżonych o okaleczenie lub zabójstwo agresywnego partnera. Konstruktor początkowo entuzjastycznie przyjęty przez prawników oraz powszechnie uznawany przez sędziów, jest obecnie kwestionowany przez psychologów oraz znawców prawa (Follingstad 2003: 485–486). Jednak pomimo tego uważa się, że zespół bitej kobiety to jedno z najczęściej przytaczanych wyjaśnień, dlaczego ofiary nie mogą się zdecydować, by odejść od sprawcy przemocy (Rothenberg 2002: 81).

Zespół bitej kobiety a kryteria DSM-IV

Zespół bitej kobiety to według Walker subkategoria zespołu stresu pourazowego (PTSD), która opiera się na teorii wyuczzonej bezradności oraz teorii cyklu prze-

mocy. Ofiara doświadczająca agresji ze strony partnera przechodzi przez dwie fazy: czynnego lub biernego buntu oraz przekonania o nieskuteczności podejmowanych działań, prowadzących ostatecznie do depresji (Walker 1979: 49–50).

Wyróżnia się sześć podstawowych objawów, których wystąpienie pozwala stwierdzić u ofiary zespół bitej kobiety. Należą do nich (Walker 2009: 42):

- 1) natrętne wspomnienia traumatycznych wydarzeń,
- 2) nadmierne pobudzenie i wysoki poziom niepokoju,
- 3) zachowania unikowe oraz emocjonalne odrętwienie przejawiane zazwyczaj jako depresja, dysocjacja, minimalizacja, hamowanie oraz zaprzeczanie,
- 4) zaburzone relacje interpersonalne z dominującym i kontrolującym partnerem,
- 5) zaburzony obraz własnego ciała oraz dolegliwości somatyczne,
- 6) problemy związane z intymnością seksualną.

Trzy pierwsze objawy BWS są zgodne z kryteriami PTSD według DSM-IV-TR (*Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. Fourth Edition, Text Revision*; APA 2000: 468). Walker uważa, że ofiary przemocy domowej w dzieciństwie oraz ofiary przemocy w związku reagują na zagrożenie reakcją *fight or flight* (walcz albo uciekaj). Strach spowodowany zachowaniem agresywnego partnera wywołuje w pierwszej kolejności typową reakcję związaną z pobudzeniem autonomicznego układu nerwowego, a także produkcją kortyzolu, adrenaliny oraz innych substancji neurochemicznych. W następnej kolejności maltretowana kobieta dokonuje oceny, czy kierowane pod jej adresem groźby wymagają psychicznej lub fizycznej ucieczki, czy też wskazują na inną możliwość poradzenia sobie z problemem. Autorka dowodzi, że ofiary przemocy wykształcają specyficzne strategie zaradcze będące kompromisem w stosunku do ucieczki. Bita kobieta stara się oderwać od traumatycznej sytuacji poprzez minimalizację, zaprzeczanie, depresję, dysocjację, hamowanie lub zapominanie. Taki sposób radzenia sobie, kiedy ofiara nie wierzy, że potrafi przerwać powtarzającą się traumę, pozwala przynajmniej częściowo ograniczyć związane z nią emocjonalne poranienie oraz ból (Walker 2009: 43–45). Herman (1999: 97) wskazuje, że jedynym celem maltretowanej kobiety jest przetrwanie, a psychiczne zawężenie lub też unikanie stają się dla niej „podstawową formą adaptacji”.

Oprócz wspomnianych wcześniej trzech objawów PTSD, autorzy podręcznika DSM-IV-TR wymieniają również trzy kolejne, które muszą zostać spełnione, by taką diagnozę w ogóle rozważać (APA 2000: 467):

- 1) osoba doświadczyła zdarzenia stanowiącego zagrożenie fizycznej integralności lub mogącego doprowadzić do śmierci jej samej lub innych osób,
- 2) efekty tego doświadczenia były odczuwane przez przynajmniej cztery tygodnie,
- 3) konsekwencje traumatycznego przeżycia miały wpływ na istotne sfery życia ofiary, takie jak praca, szkoła czy relacje interpersonalne.

Walker uważa, że szczególnie te ofiary przemocy, które wierzą, iż mogłyby zginać z ręki agresywnego partnera, spełniają wskazane trzy kryteria. Badania autorki z 1978 r. pokazują, że 87% kobiet żywi takie obawy (Walker 1984: 39).

Kolejnym kryterium specyficznym dla zespołu bitej kobiety są zaburzone relacje interpersonalne z dominującym oraz kontrolującym partnerem. Anna Lipowska-Teutsch (1997: 21) wskazuje, że relacja agresora w stosunku do ofiary przypomina proces „prania mózgu”. Sprawca wysuwa często fałszywe oskarżenia pod adresem bliskich ofiary, chce ją odizolować od osób mogących mieć znaczący wpływ na jej zachowanie. Poprzez ciągłą zazdrość, groźby, poniżanie czy nieprzewidywalne zachowanie agresywny partner monopolizuje uwagę ofiary, która systematycznie pozbawiana poczucia własnej wartości, poniżana, a niekiedy pomawiana o chorobę psychiczną, bezwolnie wykonuje wszystkie jego polecenia (por. Amnesty International 1975: 53; Witowski 2000: 207–221).

Ofiary przemocy w związku, u których stwierdzono BWS posiadają zaburzony obraz własnego ciała oraz skarżą się na dolegliwości somatyczne. Oprócz typowych konsekwencji przemocy fizycznej (urazów głowy, szyi, tułowia, kręgosłupa oraz kończyn dolnych), najczęściej uskarżają się na bóle głowy, pleców, infekcje narządów intymnych oraz problemy żołądkowe. Zgłaszają również dolegliwości weneryczne, bolesne współżycie, bóle w okolicach miednicy, zakażenia układu moczowego, utratę apetytu, bóle brzucha, płytki oddech, zaparcia czy problemy ze snem (McCauley et al. 1995: 741; Campbell et al. 2002: 1159; Mullerman et al. 1996: 489). Interesujące wydają się wyniki badań przeprowadzonych na grupie pacjentek w Meksyku, które dowiodły, że kobiety ze strukturalnymi zaburzeniami mózgu spotykają się z mniejszym nasileniem przemocy (28,1%) w porównaniu z kobietami z zaburzeniami funkcjonalnymi (35,3%), mogącymi wykazywać większą podatność na tego typu patologiczne zachowania (Diaz-Olavarrieta et al. 1999: 685).

Badania Walker z 2002 r. pokazały, że 61,3% kobiet – ofiar przemocy w związku, nie jest zadowolonych z wyglądu swojego nagiego ciała, w przeciwieństwie do 19,4% kobiet – ofiar przemocy zawsze lub zazwyczaj usatysfakcjonowanych jego wyglądem (Walker 2009: 156). Istnieje zależność pomiędzy negatywnym obrazem własnego ciała a nasileniem objawów PTSD w grupie kobiet, które posiadają na ciele widoczne blizny, będące pozostałością po agresywnym zachowaniu partnera (Weaver et al. 2007: 1005).

Ostatnim z sześciu objawów zespołu bitej kobiety są problemy z zachowaniem intymności seksualnej. Sprawca często wykorzystuje seks, by podkreślić swoją dominację nad partnerką. Do najczęstszych form przemocy seksualnej należą: gwałt, nakłanianie do praktyk seksualnych niezgodnych z systemem moralnym ofiary lub przekraczających jej potrzeby, poniżanie, zmuszanie do kazirodczych kontaktów seksualnych, do kontaktów z nieznanymi partnerami lub też do zaakceptowania zdrad agresora (Lew-Starowicz 1992: 111). Wspomniane zachowania niszczą intymność w związku, osłabiają przywiązanie do innych, a także nasilają objawy PTSD (Walker 2009: 67; Norwood, Murphy 2011: 4–5).

Wyuczona bezradność

Walker uważa, że zachowanie kobiet maltretowanych, które nie potrafią przerwać fali przemocy ze strony agresywnego partnera, można wytłumaczyć za pomocą teorii wyuczonej bezradności Seligmana (Walker 1979: 47). Seligman i Meier (1976) zaproponowali wyjątkowy, poznawczy mechanizm wyjaśniający zachowanie jednostki poddanej działaniu bodźców awersyjnych, na których pojawienie się lub zanik nie ma ona żadnego wpływu. Teoria wyuczonej bezradności zakłada, że jednostka w wyniku niekontrolowanych oraz nieuniknionych zdarzeń, niezależnych od jej reakcji, zaczyna wykazywać deficyty motywacyjne, poznawcze oraz emocjonalne. Skutkuje to ograniczeniem wysiłków podejmowanych w celu poradzenia sobie z bodźcami awersyjnymi, problemami z uczeniem się nowych zachowań mogących zmniejszyć lub całkowicie zniwelować ich negatywne działanie, a także zaburzeniem równowagi emocjonalnej (Maier, Seligman, 1976: 7; Overmier 2002: 5). Rezultatem takiego stanu może być depresja (Miller, Seligman 1975: 233–234).

Syndrom wyuczonej bezradności tłumaczy, dlaczego maltretowana kobieta nie potrafi odejść od partnera. Ofiary często przekonane, że nie zasługują na współczucie, mają opory przed poszukiwaniem pomocy u innych. Kobiety uwikłane w mechanizm psychologicznej pułapki za dużo zainwestowały, by zakończyć związek, nawet jeśli ma on charakter patologiczny (Budyń-Kulik 2005: 101–103). Walker uważa, że ofiary przemocy „pozwalają, by zdarzenia które wydają im się niekontrolowane, rzeczywiście znalazły się poza ich kontrolą” (Walker 1979: 47). Zauważa, że słuchając opisów incydentów związanych z przemocą, można odnieść wrażenie, iż ofiary nie były aż tak bezradne, jak same siebie opisują. Takie ich zachowanie badaczka tłumaczy jednak zestawem negatywnych przekonań lub spostrzeżeń na temat możliwości poradzenia sobie z daną sytuacją trudną. Wynikają one z kulturowo uwarunkowanych norm dotyczących powinności kobiety wobec rodziny. Nie bez znaczenia pozostaje również zależność ekonomiczna ofiary od sprawcy, brak wsparcia oraz groźba bezdomności (Anderson et al. 2003: 152). Maltretowane kobiety żyjąc ciągle w atmosferze strachu i nieprzewidywalności, przestają zauważać powagę zagrożenia, jakie niesie za sobą przemoc. Badania Walker z 1978 r. wykazały, że nie istnieje związek pomiędzy wyuczoną bezradnością nabytą w dzieciństwie, a bezradnością doświadczaną przez ofiary przemocy w związku. Oznacza to, że syndrom wyuczonej bezradności może pojawić się w każdym momencie życia kobiety. Ofiary, które pozostały w związku z agresorem wskazywały na większe problemy z bezradnością w dzieciństwie niż obecnie. Walker zauważa, że być może trudne doświadczenia z przeszłości silniej zakorzeniły w nich syndrom wyuczonej bezradności lub też obecne incydenty związane z przemocą nie były przez nie interpretowane aż tak poważnie (Walker 2009: 74–78). Jak dowodzą badania przeprowadzone w Izraelu, w grupie kobiet przebywających w schroniskach dla ofiar przemocy, syndrom wyuczonej bezradności nasila działanie innych patologicznych czynników

związanych z doświadczaniem przemocy, takich jak depresja czy PTSD. Ponadto okazuje się, że postawa związana z wyuczoną bezradnością może być nie tylko konsekwencją wpływów kulturowych, ale może także wzmacniać wielopokoleniową podatność kobiet na doświadczanie przemocy (Bargai et al. 2007: 273). Warto jednak zaznaczyć, że Walker nie uważa jakoby ofiary przemocy w związku pozostawały beczynne. Badaczka podkreśla, że utrzymując się przy życiu oraz minimalizując doznawane urazy psychiczne i fizyczne, wykazują dużą zaradność. Pojęcie „syndrom wyuczonej bezradności” odnosi ona do przekonania o niemożności ucieczki od sprawcy, w celu rozwinięcia bardziej wyrafinowanych strategii zaradczych (Walker 2009: 8–9).

Teoria cyklu przemocy

Jednym z efektów badań nad zespołem bitej kobiety było odkrycie cyklu przemocy, złożonego z trzech faz. Walker uważa, że większość kobiet, które doświadczają przemocy ze strony partnera przechodzi przez wspomniany cykl przynajmniej raz na jakiś czas (Walker 2009: 85). Teoria cyklu przemocy opiera się na założeniu redukcji napięcia. Cykl rozpoczyna się zazwyczaj po okresie zalotów, w którym partner wykazuje duże zainteresowanie życiem kobiety i okazuje jej dużo miłości oraz troski. Kiedy zaczyna zachowywać się agresywnie, ofiara zwiedziona jego wcześniejszym zachowaniem nie ma siły, by przerwać patologiczną relację. Często wmawia sobie, że jeśli podporządkuje się sprawcy ten będzie czuł się pewniej w związku, a przez to będzie ją mniej kontrolował (Walker 2009: 91).

W trakcie pierwszej fazy – budowania napięcia, dochodzi do niewielkich incydentów (złośliwe zachowania, rzucanie wyzwiskami), po których ofiara stara się uspokoić partnera przy użyciu wcześniej sprawdzonych sposobów. Staje się uległa, pielęgnuje go bardziej troskliwie niż wcześniej, a także zaspokaja każdy, nawet najmniejszy jego kaprys. Pokazuje sprawcy, że akceptuje jego zachowania noszące znamiona przemocy nie dlatego, że jest masochistką, ale dlatego, że chce w ten sposób zapobiec eskalacji agresji. Ofiara zaprzecza odczuwanej złości, a nawet stara się racjonalizować całą sytuację myśląc, że być może zasłużyła sobie na takie traktowanie. Dodatkowo pomniejsza znaczenie wrogich incydentów prowokowanych przez agresora. Wiele par pozostaje w pierwszej fazie jak najdłużej, by uniknąć gwałtownego wzrostu agresji. Ofiary potrafią umiejętnie manipulować zachowaniem pozostałych członków rodziny, byle tylko nie zdenerwować partnera. Z czasem sprawca zachowuje się jednak coraz bardziej represyjnie i pomimo, że ofiara stara się wycofywać, ten doszukuje się w jej zachowaniu przejawów agresji, nawet jeśli ofiara jej zaprzecza lub chce ją ukryć.

Wreszcie przekroczony zostaje punkt, po którym nie można już mówić o żadnych próbach hamowania się ze strony sprawcy. Tak właśnie rozpoczyna się faza druga – ostrego wybuchu przemocy, której towarzyszy niekontrolowane

uwolnienie napięcia budowanego w fazie pierwszej. Akty przemocy w fazie drugiej mają bardziej dotkliwy charakter niż w fazie pierwszej. Sprawca akceptuje fakt, że nie panuje nad swoją wściekłością, ofiara również jest tego świadoma. Agresor chce dać partnerce nauczkę. To on decyduje o przerwaniu niezwykle nasilonej przemocy, kiedy uzna, że kobieta otrzymała już wystarczającą lekcję. Faza druga pojawia się zazwyczaj jako konsekwencja zachowania ofiary. Niekiedy maltretowane kobiety same prowokują nadejście fazy gwałtownego wzrostu agresji, gdy czują, że wkrótce i tak się ona pojawi. Poza tym nie mogą już znieść odczuwanego przerażenia, złości oraz silnego napięcia. Dodatkowo, jeśli nie jest to już pierwszy w ich życiu cykl przemocy, mają nadzieję na nadejście fazy trzeciej, zwanej fazą miesiąca miodowego. Faza druga, według Walker, trwa krócej niż pierwsza i trzecia. Ma ona jednak poważne konsekwencje psychosomatyczne dla ofiary: depresja, bezsenność, utrata apetytu lub też wzmożony apetyt i senność, bóle głowy, problemy żołądkowe, wysokie ciśnienie, palpacje serca oraz alergiczne reakcje skóry. Ofiary w czasie incydentu wynikającego z gwałtownego wybuchu wściekłości partnera wiedzą, jak się zachować, by nie potęgować jego agresji. Nie stawiają oporu, starają się „przeczekać burzę”. Ból fizyczny często zostaje zaślepiiony przez uczucie uwięzienia w pułapce psychologicznej, z której nie można uciec. Stany dysocjacyjne ofiar pozostają sprzężone z niedowierzaniem, że doświadczają czegoś tak okrutnego. W następstwie gwałtownego aktu przemocy pojawia się szok i zaprzeczanie. Ofiara podobnie jak sprawca racjonalizuje oraz minimalizuje to, co się wydarzyło. W konsekwencji takiego sposobu myślenia, nie szuka pomocy odpowiednio szybko po incydencie, nawet jeśli doznała poważnego uszczerbku na zdrowiu fizycznym. Bite kobiety często bronią sprawców podczas interwencji policji. Walker uważa, że może być to rodzaj strategii zaradczej, mającej na celu zademonstrowanie lojalności wobec partnera i uchronienie się przed nasileniem agresji, kiedy ofiara zostanie z nim sam na sam.

Wspomniana wyżej faza trzecia, zwana miesiącem miodowym, jest tak naprawdę wyczekiwana przez partnerów. Trwa dłużej niż faza druga, ale krócej niż pierwsza. Wyróżnia ją przepełnione miłością, uprzejmością oraz skrucą zachowanie sprawcy, który wie, że posunął się za daleko i teraz chce to wynagrodzić partnerce. Faza trzecia następuje natychmiast po drugiej. Agresor przypomina w tym czasie małego chłopca, który przeprosza, płacze i obiecuje poprawę. Walker uważa, że sprawca naprawdę wierzy, że może kontrolować swoje zachowanie, a w związku z tym nigdy więcej nie skrzywdzi partnerki. Wielu agresywnych mężczyzn jest przekonanych, że kobieta otrzymała już wystarczającą lekcję, dlatego w przyszłości nie będą musieli tracić panowania nad sobą, by dać jej odpowiednią nauczkę. Koniec fazy drugiej i początek fazy trzeciej to moment, kiedy najczęściej ofiar decyduje się na ucieczkę. Jednak na skutek troskliwego oraz przepełnionego miłością zachowania partnera, ofiary z samotnych, przerażonych i zranionych stają się kobietami szczęśliwymi, docenionymi, pewnymi

siebie, a przede wszystkim kochanymi. W takim stanie często nie decydują się na zakończenie patologicznej relacji, pomimo że jeszcze niedawno o tym myślały. Sprawca, by zapewnić partnerkę o swojej bezgranicznej miłości i oddaniu, angażuje poszczególnych członków rodziny (matkę, braci, siostry, ciotki, wujków lub przyjaciół). Walker uważa, że wszystkie te osoby oddziałują na poczucie winy ofiary wmawiając jej, że jest ona „jedyną nadzieją” sprawcy, że bez niej sobie nie poradzi. Bliscy są świadomi tego, że sprawca zachował się agresywnie, ale odpowiedzialnością za to, czy i w jaki sposób zostanie ukarany obarczają ofiarę. Istnieje jednak małe prawdopodobieństwo, że sprawca zmieni swoje postępowanie jeśli ofiara z nim pozostanie. Agresorzy najczęściej podejmują terapię właśnie wtedy, kiedy zostaną porzuceni, mając nadzieję, że dzięki temu partnerka do nich wróci. Należy jednak zauważyć, że maltretowana kobieta, obserwując idealne zachowanie mężczyzny, może choćby przez krótki okres zasmakować swojego marzenia o szczęśliwym i spełnionym związku. Poza tym takie zachowanie sprawcy utwierdza ją w przekonaniu, że w rzeczywistości to dobry, wrażliwy oraz kochający człowiek, tylko bardzo zagubiony. Walker zauważa, że ofierze w fazie trzeciej najtrudniej zdecydować się na rozstanie, jednak najczęściej właśnie wtedy ma ona kontakt ze specjalistami, mogącymi udzielić jej odpowiedniej pomocy i wsparcia. Taka sytuacja sprawia, że kobieta uwikłana w relację opartą na przemocy czuje się coraz bardziej zażenowana i zaczyna żywić do siebie coraz większą nienawiść. Wreszcie pod koniec fazy trzeciej na nowo zaczynają się pojawiać niewielkie incydenty mające w tle agresywne zachowanie partnera, które zwiastują nadejście fazy pierwszej oraz początek kolejnego cyklu przemocy (Walker 1979: 55–70). Z czasem faza pierwsza, budowanie napięcia, staje się coraz bardziej powszechna, natomiast faza trzecia, okres miesiąca miodowego, zanika (Walker 2009: 95). Co ciekawe, badania przeprowadzone wśród niewielkiej grupy ofiar niepełnosprawnych fizycznie nie wykazały istnienia fazy trzeciej cyklu, czyli miesiąca miodowego. Wybuch agresji partnera skierowanej przeciwko kobiecie, poprzedzało nasilenie czynników stresowych oraz utrata możliwości poradzenia sobie z nimi, podobnie jak w badaniach Walker. Jednak po okresie szoku i czasowej separacji para wracała do „normalnych” relacji, a cykl rozpoczął się na nowo (Copel 2006: 122).

Kontrowersje wokół zespołu bitej kobiety według koncepcji L.E.A Walker na tle współczesnych badań

Zestaw zarzutów wobec zespołu bitej kobiety, jak również wobec działalności samej L.E.A. Walker jest bardzo szeroki. Wśród dostępnych publikacji nie brakuje oskarżeń o przemykanie do świata nauki własnych politycznych (feministycznych) poglądów, czy propagowanie samotnego rodzicielstwa (Mills 1990: 675–676). W wątpliwość podaje się również założenie Walker, że „kobiety wy-

korzystują przemoc, w odpowiedzi na przemoc, jaką mężczyźni stosują wobec nich” (Walker 1989: 696). Taka hipoteza pozostaje w konflikcie z danymi przytoczonymi w 1980 r. przez Strausa, Gellesa i Steinmetza. Dowodzą oni, że zarówno mężczyźni, jak i kobiety odwołują się do zachowań opartych na przemoc w porównywalnym stopniu. Wśród przebadanych przez nich par, przynajmniej jeden z partnerów stosował przemoc, 49% potwierdziło, że przemoc stosuje każdy z partnerów. Badacze prezentują również dane pokazujące, że stosunek związków, w których przemoc stosował wyłącznie mąż, do tych, w których przemoc stosowała wyłącznie żona, wynosił 27% do 24% (Straus et al. 2008: 37).

Podważona została również zasadność wykorzystywania zespołu bityj kobiety na gruncie prawnym. Dutton (2009: 6) wskazuje, że zespół nie został uwzględniony w klasyfikacji DSM-IV. Z kolei Międzynarodowa Klasyfikacja Chorób (ICD-10) wskazuje jedynie na istnienie zespołu bitego małżonka oraz efektów nadużyć ze strony dorosłych – jako konstruktów związanych z maltretowaniem. Ponadto zespół bitego małżonka został wykazany w klasyfikacji ICD-10 nie w podrozdziale *Reakcja na ciężki stres i zaburzenia adaptacyjne* (F.43), gdzie klasyfikacja ta umieszcza PTSD, ale w podrozdziale *Zespoły maltretowania* (T.74).

Badaczka zaznacza, że niezawodność metod wykorzystanych przez Walker, do zoperacjonalizowania dodatkowych objawów zespołu bityj kobiety (dodanych w 2006 r. i wychodzących poza diagnozę PTSD), jest bardzo niska. Dowodzi również, że Walker nie ustanowiła dla nich wartości progowych, co utrudnia rozpoznanie osób spełniających kryteria BWS. Dutton wskazuje również, że istnieje niewiele badań nad samym zespołem bityj kobiety, co też obniża jego wartość naukową i wiarygodność (Dutton 2009: 7).

Kolejny zarzut dotyczy wykorzystywania zespołu bityj kobiety w celu uogólnienia doświadczeń oraz reakcji maltretowanych kobiet (Biggers 2005: 55). Zespół bityj kobiety traktuje się często jako wyznacznik bycia ofiarą przemocy. Tymczasem nie istnieje ściśle zdefiniowany profil psychologiczny ofiary przemocy w związku. Podlega on ciągłym zmianom i zależy od indywidualnych czynników emocjonalnych, poznawczych, behawioralnych oraz warunków społecznych (Dutton 1993: 1197).

Zespół bityj kobiety może mieć także charakter stygmatyzujący. Wykorzystanie terminu syndrom (*Battered Woman Syndrome*), nadaje całemu konstruktorowi charakter medyczny, związany z koniecznością psychiatrycznej diagnozy zaburzenia. W konsekwencji prowadzi to do postrzegania ofiar, u których stwierdzono zespół bityj kobiety, jako niestabilnych psychicznie (Schuller et al. 2004: 129). Rothenberg (2002: 97) uważa jednak, że wykorzystanie syndromu jako terminologii medycznej nadaje argumentom Walker silniejszy ładunek retoryczny. Zapewne fakt ten nie jest bez znaczenia w sprawach karnych.

Wreszcie Dutton (2009) zauważa, że jeśli zespół bityj kobiety stanowi rodzaj PTSD, to nie ma potrzeby mnożenia bytów i zespół wyróżniony przez Wal-

ker staje się zbędny. Dowodzi, że PTSD może być konsekwencją różnych rodzajów traumatycznych wydarzeń (wypadki, katastrofy, terrorizm), w tym również przemocy. Jednak dostępna literatura nie dostarcza naukowego dowodu na to, że istnieje specjalny podtyp PTSD zwany zespołem bitej kobiety.

Niemniej duża część współczesnych badań, prowadzonych w zakresie przemocy domowej wobec kobiet, ma na celu poznanie ewentualnej specyfiki PTSD objawiającego się w następstwie traumatycznych doświadczeń ofiar, jak również poznanie zależności pomiędzy tym zespołem a depresją czy lękiem.

Badania pokazują, że nie wszystkie kobiety doświadczające przemocy ze strony partnera cierpią na zespół stresu pourazowego. Wśród grupy badanych kobiet, których partner przejawiał agresywne zachowania, tylko 30% spełniło definicyjne kryteria PTSD (DSM-III-R) (Cascardi et al. 1999: 242). Jednak w grupie kobiet przebywających w schroniskach dla ofiar przemocy odsetek ten był już znacznie wyższy (zob. Kemp et al. 1991; Dąbkowska 2007: 147–148; Dąbkowska 2009: 4–8).

Na nasilenie objawów PTSD ma wpływ rodzaj doświadczanej przemocy. W grupie kobiet, które były zmuszane do praktyk seksualnych (wywieranie presji, naciski, zastraszanie) lub doświadczyły przemocy seksualnej (groźba lub faktyczna krzywda fizyczna w kontekście praktyk seksualnych) ze strony partnera, istnieje większe prawdopodobieństwo diagnozy PTSD oraz większe nasilenie objawów tego zespołu, w porównaniu z kobietami, które nigdy nie doświadczyły tego rodzaju przymusu lub przemocy. Ponadto okazało się, że zmuszanie do praktyk seksualnych (przypominające przemoc psychiczną) silniej prognozuje pojawienie się ewentualnych objawów PTSD niż przemoc seksualna (przypominająca przemoc fizyczną). W obszarze różnych form przemocy w związku (psychiczna, fizyczna, przymus lub przemoc seksualna) to właśnie agresja psychiczna jako jedyna prognozuje pojawienie się wszystkich objawów PTSD (unikanie/odrętwienie, nadmierne pobudzenie, natrętne wspomnienia traumatycznych wydarzeń; Norwood, Murphy 2011: 4–8).

Objawy PTSD może nasilać również specyficzny typ relacji pomiędzy ofiarą a sprawcą przemocy, przejawiający się brakiem poczucia bezpieczeństwa. Badania wykazały, że zarówno lękowy typ przywiązania, charakteryzujący się obawą przed porzuceniem lub odrzuceniem ze strony partnera, a także typ zależny, ujawniający się brakiem samodzielności, całkowitym zawierzeniem partnerowi i przekonaniem o jego niezawodności, zwiększają prawdopodobieństwo objawów PTSD w grupie kobiet – ofiar przemocy (Scott, Babcock 2010: 4–7).

W latach 2000–2002 w Bośni i Hercegowinie przeprowadzono badania dotyczące przemocy domowej wobec kobiet. Badane podzielono na 2 grupy: kobiety pochodzące z ogólnej populacji kantonu Tuzla (64,7% doświadczyło przemocy ze strony partnera) oraz kobiety leczone psychiatrycznie w tamtejszym szpitalu (78,33% doświadczyło przemocy ze strony partnera). Wśród kobiet zdrowych znajdowały się rodzime mieszkanki kantonu oraz uchodźcy. Wszystkie

kobiety mieszkają w Bośni i Hercegowinie w latach 1992–1995 w czasie wojny, więc wszystkie doświadczyły podobnych traumatycznych sytuacji. Wyróżnienie kobiet będących uchodźcami wynikało z założenia, że doświadczyły one silniejszego stresu niż rodzime mieszkanki kantonu. Częstość występowania oraz intensywność objawów PTSD była większa w grupie kobiet, które doświadczyły przemocy w dzieciństwie oraz przemocy ze strony partnera niż w grupie kobiet, które doświadczyły wojennej traumy lub straciły ukochaną osobę. Kobiety, które doświadczyły przemocy ze strony partnera uzyskały wyższe wyniki w skali neurotyzmu niż kobiety, które nie miały takich doświadczeń. Nie zaobserwowano różnic pomiędzy nasileniem tendencji neurotycznych w grupie kobiet ofiar przemocy w związku będących uchodźcami oraz rodzimymi mieszkankami kantonu. Należy jednak zaznaczyć, że kobiety będące uchodźcami, które nie doświadczyły przemocy ze strony partnera wykazały istotnie wyższy poziom neurotyzmu, niż rodzime mieszkanki kantonu w analogicznej grupie (Avdibegović, Sinanović 2006). Zależność pomiędzy doświadczaniem przemocy ze strony partnera a podwyższonym poziomem lęku potwierdzają liczne badania (Dąbkowska 2008; Hurwitz et al. 2006).

Przemoc ze strony partnera może przyczyniać się do nasilenia objawów depresji u ofiar (Dienemann et al. 2000: 506). Ponadto istnieje słaba dodatnia współzależność pomiędzy występowaniem PTSD i depresji. Stanowią one oddzielne, ale klinicznie powiązane zespoły. Prawdopodobieństwo wystąpienia objawów PTSD zwiększa silna skłonność do dominacji współmałżonka, stosowanie taktyki izolowania ofiary oraz nasilenie agresji fizycznej wobec kobiety. Z kolei nasilenie objawów depresji współwystępuje z niezgodą – konfliktami małżeńskimi oraz nasileniem agresji fizycznej wobec partnerki (Cascardi et al. 1999: 239–241).

Kobiety doświadczające psychicznej lub fizycznej oraz fizycznej przemocy ze strony partnera wykazują poważniejsze objawy depresji, lęku oraz PTSD, a także silniejsze tendencje samobójcze w porównaniu z kobietami niebędącymi ofiarami przemocy (Pico-Alfonso et al. 2006). Jednakże przeprowadzone badania longitudinalne dowodzą, że na przestrzeni 3 lat w grupie kobiet doświadczających zarówno przemocy psychicznej, jak i fizycznej, zaobserwowano spadek nasilenia objawów zarówno depresji, jak i lęku oraz PTSD w porównaniu do stanu początkowego. Co ciekawe, takiej poprawy nie zaobserwowano u kobiet poddanych działaniu wyłącznie przemocy psychicznej. Do poprawy jakości funkcjonowania przyczyniły się doświadczenia związane z otrzymanym wsparciem społecznym. Ograniczenie przemocy fizycznej spowodowało osłabienie objawów depresji oraz PTSD. Z kolei intensywne zażywanie leków psychotropowych stanowiło prognozę do kontynuacji zaburzeń. Zaobserwowana poprawa wśród kobiet doświadczających zarówno przemocy fizycznej, jak i psychicznej w porównaniu do kobiet doświadczających wyłącznie przemocy psychicznej, może być spowodowana tym, że wbrew pozorom, łatwiej przerwać przemoc fizyczną i uniezależnić

się od agresora. Zatem przemoc psychiczna okazuje się nie tylko bardziej szkodliwa dla ofiar, ale także zmniejsza prawdopodobieństwo powrotu do zdrowia. Dlatego właśnie powinno się położyć szczególny nacisk na jej przeciwdziałanie (zob. Blasco-Ros et al. 2010).

Wymiar społeczno-ekonomiczny

Przemoc domowa prowadzi do poważnego uszczerbku na zdrowiu fizycznym, ale także do trwałych i wyniszczających urazów psychicznych. Warto jednak zwrócić uwagę, że koszty przemocy domowej ponoszone są nie tylko na poziomie jednostkowym, ale także społecznym.

Współczesne trendy społeczne w obszarze przemocy domowej wobec kobiet

W 2010 r. w ramach cyklu regularnych badań opinii publicznej realizowanych na zlecenie Komisji Europejskiej (Eurobarometr), przeprowadzono badania w obszarze przemocy domowej skierowanej przeciwko kobietom. W porównaniu do analogicznych badań z roku 1999, w Europie wzrosła liczba osób świadomych istnienia zjawiska przemocy domowej wobec kobiet (z 94% do 98%). Ponadto coraz więcej ludzi w Unii Europejskiej (86%) w porównaniu do lat wcześniejszych (63% w 1999 r.) uważa, że przemoc wobec kobiet jest niedopuszczalna i powinna być karana prawnie. Spośród różnych typów przemocy (fizyczna, seksualna, psychiczna, ograniczanie wolności oraz groźby użycia przemocy), przemoc seksualna i fizyczna uważane były za najbardziej poważne. Jednak nie wszystkie kraje UE kategoryzowały przemoc seksualną jako najbardziej poważną ze wszystkich form przemocy, była wśród nich Polska, obok Portugalii, Litwy i Estonii (*Report: Domestic Violence Against Women. Special Eurobarometer 344/Wave 73.2 – TNS Opinion & Social*, 08.2010).

Niewątpliwie na przestrzeni ostatnich lat można zauważyć spadek tolerancji dla przemocy domowej wobec kobiet oraz wzrost społecznej świadomości w tym obszarze. Jednak nie ulega wątpliwości, że przemoc domowa wobec kobiet nadal generuje bardzo znaczne koszty. Ich oszacowanie stanowi współcześnie wyzwanie dla świata nauki.

Ewaluacja kosztów przemocy domowej wobec kobiet

W 2004 r. ukazał się raport socjolog S. Walby, dotyczący kosztów przemocy domowej wobec kobiet i mężczyzn w Anglii i Walii za rok 2001. Autorka posługuje się w nim definicją przemocy domowej Home Office (odpowiednik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych), zgodnie z którą przemoc domowa

[...] to każdy akt przemocy pomiędzy aktualnymi oraz byłymi partnerami w związku intymnym, w którym gdziekolwiek i kiedykolwiek pojawiła się przemoc. Przemoc może stanowić: fizyczne, seksualne, emocjonalne i finansowe wykorzystywanie (Home Office, *Safety and Justice: The Government's Proposals on Domestic Violence* 2003: 7).

Dokument przygotowano na zlecenie wydziału Women and Equality Unit, Department of Trade and Industry. Koszt tego patologicznego zjawiska został obliczony w oparciu o statystyki dotyczące przemocy domowej wobec kobiet i mężczyzn. Jednak Walby wskazuje, że zdecydowana większość kosztów odnosi się do przemocy wobec kobiet. Zgodnie ze statystykami zawartymi w raporcie z badania „British Crime Survey” z 2001 r., kobiety stanowią 89% ofiar, które doświadczyły czterech lub więcej aktów przemocy ze strony partnera, będącego zarazem sprawcą najbardziej wyniszczającego dla ofiary aktu przemocy (Walby, Allen 2004: vii).

W badaniach z 2001 r. wykorzystano metodologię wypracowaną przez Home Office w Wielkiej Brytanii dla szacowania kosztów przestępstw, którą następnie dostosowano do oceny kosztów związanych z przemocą domową (Brand, Price 2000). Program związany z przestępczością został zbudowany w oparciu o metodologię badań Wydziału Transportu w Wielkiej Brytanii, służącą do oceny całkowitych kosztów obrażeń doznawanych w wypadkach drogowych. Umożliwia on dokonywanie szacunków w zakresie opieki zdrowotnej, strat w dochodach oraz strat ogólnoludzkich.

Niezbędne informacje o nasileniu przemocy w rodzinie, jej charakterze oraz liczbie ofiar, zacerpnięto m.in. z raportu z badań dotyczących przemocy interpersonalnej, przeprowadzonych przez brytyjskie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w 2001 r. na terenie Anglii i Walii (*Home Office British Crime Survey Self-completion Module on Inter-Personal Violence – BCS IPV*), a także odpowiednich statystyk, np. dotyczących zabójstw. Źródło danych o kosztach przemocy domowej stanowiły badania BCS IPV, raporty dostarczane przez jednostki udzielające wsparcia oraz wyniki poprzednich badań w tym zakresie. Wreszcie wnioski o rzeczywistym poziomie usług zostały wyprowadzone na podstawie raportów jednostek świadczących te usługi oraz badań BCS IPV (Walby 2004: 10). Uwzględniono trzy główne grupy kosztów (Walby 2004: 11):

- 1) świadczenia publiczne, w tym:
 - wymiar sprawiedliwości (również koszt pracy policji),
 - opieka zdrowotna (związana ze zdrowiem fizycznym i psychicznym),
 - opieka społeczna,
 - mieszkalnictwo,
 - prawo cywilne;
- 2) straty ekonomiczne ponoszone przez pracodawców i pracowników – ofiary przemocy (związane z absencją);
- 3) koszty związane z bólem i cierpieniem ofiar.

Walby wskazuje, że poziom wykorzystywania usług (w ramach przeciwdziałania przemocy domowej) jest wyższy wśród osób, które doświadczają częstszych aktów przemocy, są ofiarami poważniejszych nadużyć oraz doznają cięższych uszkodzeń ciała. Badaczka uważa, że jest to bardzo ważna zależność z uwagi na fakt, że w każdym obszarze nasilenia przemocy to kobiety są silniej poszkodowane niż mężczyźni. Wskazuje to na nierównomierne i zależne płciowo rozłożenie akcentów związanych z kosztami świadczeń/usług w obszarze przemocy domowej (Walby 2004: 12).

Wysokość kosztów

W celu obliczenia kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w ramach zjawiska przemocy domowej, wykorzystano następującą strategię (Walby 2004: 37):

- 1) obliczenie całkowitego kosztu funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości oraz oszacowanie kosztów w zależności od rodzaju przestępstwa,
- 2) obliczenie liczby przestępstw dokonanych w obszarze przemocy domowej,
- 3) odniesienie liczby przestępstw w obszarze przemocy domowej do kosztów przypadających na jedno popełnione przestępstwo i do całkowitych kosztów funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości.

Koszty poniesione przez wymiar sprawiedliwości w obszarze przemocy domowej to ponad 1 mld funtów szterlingów rocznie (ponad 884 mln ofiary – kobiety, ponad 132 mln ofiary – mężczyźni). Najwyższe koszty w zakresie działań wymiaru sprawiedliwości związane były z działaniem policji (blisko 490 mln funtów). Prawie jedna czwarta wszystkich kosztów ponoszonych przez wymiar sprawiedliwości w związku z przestępstwami z użyciem przemocy, może być spowodowana właśnie przemocą domową (Walby 2004: 44).

Oszacowanie kosztów opieki zdrowotnej zostało dokonane w oparciu o badania Wydziału Transportu (Department for Transport, Local Government and the Regions – DTLGR) w zakresie wykorzystania służb medycznych przez osoby ranne w wypadkach drogowych za rok 2000. W szacunkach Wydziału Transportu pojawiło się ograniczenie w postaci uwzględnienia stopnia wykorzystania szpitali i karettek. Tymczasem w przypadku przemocy domowej ważne są również usługi świadczone przez lekarzy pierwszego kontaktu (General Practitioner) oraz koszty związane z leczeniem urazów psychicznych doznanych na skutek przemocy. Ponadto opisywane szacunki nie uwzględniały kosztów związanych z napaścią ze strony partnera (*common assault*), która z definicji nie powinna prowadzić do powstawania urazów fizycznych, ale może stać się przyczyną traumy (Walby 2004: 45–46).

W raporcie Walby oszacowania kosztów opieki medycznej dokonano poprzez powiązanie średnich kosztów opieki zdrowotnej z nasileniem przestępstw

związanych z przemocą domową, a następnie oszacowane koszty pomnożono przez liczbę ofiar (Walby 2004: 48). Całkowity koszt przemocy domowej w obszarze działania szpitali, karettek pogotowia, lekarzy pierwszego kontaktu oraz przepisywania leków wyniósł 1,220,247,000 funtów szterlingów. Badania dowodzą więc, że około 3% budżetu narodowego funduszu zdrowia w Wielkiej Brytanii pochłaniają obrażenia fizyczne wynikające z przemocy domowej (Walby 2004: 53). Wreszcie koszty spowodowane zaburzeniami psychicznymi doświadczanymi w konsekwencji doświadczania przemocy ze strony partnera (depresja, PTSD, tendencje samobójcze) wyniosły, według szacunków, 176 mln funtów szterlingów. Kwotę tę obliczono na podstawie liczby kobiet będących ofiarami przemocy domowej (BCS IPV), przy uwzględnieniu badań wskazujących na zdecydowanie częstsze korzystanie z usług w zakresie zdrowia psychicznego przez kobiety – ofiary przemocy (w porównaniu do reszty populacji) oraz oszacowany koszt tych usług przypadający na osobę (Walby 2004: 62–63).

Walby, obliczając koszty opieki społecznej, wskazała, że znacząca część kobiet i dzieci doświadcza przemocy ze strony tego samego sprawcy. Zatem zamiast szacować budżet pionu opieki społecznej, obejmujący problemy inne niż przemoc wobec dzieci, Walby skoncentrowała się na koszcie działań opieki społecznej wobec dzieci doświadczających przemocy. Badaczka dowodzi, że w około 40% przypadków interwencji opieki społecznej można mówić o współwystępowaniu przemocy domowej w związku oraz przemocy wobec dzieci. Połowę kosztów opieki społecznej ponoszonych w tym obszarze można przypisać przemocy domowej w związku. Z obliczeń autorki wynika, że było to 228 mln funtów szterlingów (Walby 2004: 67).

Szacunkowe koszty związane z mieszkalnictwem wyniosły 158 mln funtów. Zdecydowana większość z nich obejmuje wydatki ponoszone przez państwo oraz władze lokalne. Na koszty te składają się: konieczność zapewnienia schronienia ofiarom przemocy, zasiłki mieszkaniowe oraz koszty związane z prawami własnościowymi w następstwie rozwodu lub separacji ponoszone na poziomie prywatnym (Walby 2004: 80).

Koszty związane z postępowaniem cywilnym (zakaz zbliżania się, separacja, rozwód) w ramach przemocy domowej oszacowano na 312 mln funtów. Połowę tych kosztów ponoszą osoby prywatne (152 mln), z czego 16 mln związanych jest z uzyskaniem sądowego nakazu powstrzymującego zachowanie agresywnego partnera, a 136 mln z rozwodem, separacją, działaniami prawnymi dotyczącymi dzieci oraz finansów. Drugą połowę kosztów (159 mln funtów) ponosi państwo (47 mln dotyczy nakazów sądowych, 112 mln dotyczy rozwiązania związków małżeńskich) (Walby 2004: 87).

Przemoc domowa prowadzi do utraty dochodów zarówno po stronie ofiary, jak i jej pracodawcy. Koszty ponoszone przez pracodawcę w związku z absencją pracownika oraz przez pracownika w związku z utratą zarobków, stanowią konsekwencję urazów związanych z przemocą i wynoszą ponad 2,6 mld funtów

z czego ponad 2 mld funtów odnosi się do kobiet, a ponad 553 mln funtów do mężczyzn (Walby 2004: 88–90).

Szacunki dotyczące kosztów ogólnoludzkich oraz emocjonalnych, ponoszonych w wyniku przemocy domowej dokonywane są na podstawie zadeklarowanej przez badanego postawy „gotowości do zapłaty”, aby nawet w niewielkim stopniu zmniejszyć prawdopodobieństwo negatywnego zdarzenia wywołującego cierpienie. Całkowity koszt w tym obszarze został oszacowany na 17 mld funtów (blisko 14 mld to kobiety; ponad 3 mld to mężczyźni) (Walby 2004: 95). Walby w oparciu o dostępną literaturę wskazującą na destrukcyjne znaczenie dla psychiki kobiety doświadczenia traumatycznego zdarzenia, jakim jest gwałt lub napaść z penetracją, szacuje ich jednostkowy koszt na przynajmniej tak samo wysoki, jak koszt poważnego uszkodzenia ciała (np. złamanie), czyli 104,300 funtów. Inne formy napaści na tle seksualnym, które powodują strach, zaniepokojenie oraz udrczenie, szacowane są na poziomie 240 funtów (Walby 2004: 94).

Całkowity koszt przemocy domowej w 2001 r., dla 52 mln populacji ludzi w Anglii i Walii, wyniósł 23 mld funtów (mieszkańcy tych regionów stanowią 85% populacji Wielkiej Brytanii). Oznacza to, że koszt przemocy domowej w przeliczeniu na osobę wynosi 440 funtów szterlingów. Walby szacuje, że gdyby uzyskane wyniki odnieść do populacji całej Wielkiej Brytanii, koszt przemocy domowej wyniósłby 25,841 mld funtów. Państwo ponosi koszt większości usług pomocowych świadczonych w ramach przemocy domowej, czyli 3,1 mld funtów (wymiar sprawiedliwości, system opieki zdrowotnej, opieki społecznej, mieszkalnictwo, prawo cywilne). Ofiary ponoszą koszty emocjonalne i ogólnoludzkie, straty w zakresie dochodów, straty wynikające z podejmowanych działań prawnych, jak również z konieczności przeprowadzki lub stanu zdrowia (Walby 2004: 97).

W 2009 r. ukazała się aktualizacja raportu Walby za rok 2008. Opierała się ona na analogicznej metodologii, co raport za rok 2001 i uwzględniła zmiany, jakie dokonały się zarówno w obszarze społecznym, jak i gospodarczym. Z obliczeń dokonanych przez Walby wynika, że całkowity koszt przemocy domowej na terenie Anglii i Walii zmniejszył się z 23 mld funtów do około 16 mld funtów. Ponownie wykorzystane badania BCS ujawniły spadek liczby przestępstw związanych z przemocą domową w związku z 626,000 w 2001–2002 r., do 293,000 w 2008–2009 r. (53%). Zaobserwowano również wzrost liczby incydentów związanych z przemocą domową zgłaszanych na policję (2001–2002 r. – 35%, 2008–2009 r. – 47%). Spadek nasilenia przemocy w związku oraz wzrost liczby zgłaszanych przestępstw spowodował, że wydatkowany czas oraz zasoby policji, a także całego wymiaru sprawiedliwości, nie zmieniły się. Walby uważa, że taka sytuacja jest konsekwencją prowadzonej polityki zachęcania ofiar przemocy w związku do szukania pomocy i wsparcia, podnoszenia jakości oraz specyfikacji wsparcia udzielanego przez placówki pomocowe, a także podnoszenia świadomości społecznej w zakresie przemocy domowej (obraz w mediach) (Walby 2009).

W 2008 r. zaobserwowano spadek kosztów przemocy domowej z 23 mld funtów szterlingów do 16 mld. Spadek ten jest konsekwencją niewielkiego wzrostu kosztów w ramach świadczonych usług, które zostały w zdecydowany sposób przeważone przez spadek kosztów związanych z utratą dochodów ofiar i ich pracodawców oraz kosztów ogólnoludzkich i emocjonalnych (Walby 2009).

Podsumowanie

Doświadczanie przemocy ze strony partnera uniemożliwia efektywne funkcjonowanie ofiary. Prowadząc do poważnych obrażeń ciała, przyczynia się także do powstania PTSD, depresji czy zespołów lękowych, mogących mieć bardziej destrukcyjny charakter niż trauma wojenna. Jednak przemoc domowa stanowi obciążenie nie tylko dla ofiary, ale także dla całego społeczeństwa. Badania wyraźnie dowodzą, że to patologiczne zjawisko prowadzi do kosztów o charakterze zdrowotnym ponoszonych przez jednostkę, ale także absurdalnie wysokich kosztów społecznych. Dlatego właśnie konieczna jest jeszcze dokładniejsza specyfikacja zaburzeń pojawiających się w konsekwencji doświadczania poszczególnych rodzajów przemocy domowej. Jak dowodzą badania, to właśnie przemoc domowa wobec kobiet generuje największe straty ekonomiczne na poziomie państwa. Jednak badania dowodzą również, że wysoka świadomość społeczna w tym zakresie oraz specjalistyczna pomoc udzielana ofiarom mogą w zdecydowany sposób obniżyć wielkość strat ekonomicznych oraz podnieść poziom bezpieczeństwa kobiet.

Bibliografia

- American Psychiatric Association, *Diagnostic and Statistical Manual of Mental Disorders. Fourth Edition, Text Revision (DSM-IV-TR)*, Washington DC 2000.
- Amnesty International, *Report on Torture*, London 1975.
- Anderson M.A., Gillig P.M., Sitaker M., McCloskey K., Malloy K., Grigsby N., *Why Doesn't She Just Leave?: A Descriptive Study of Victim Reported Impediments to Her Safety*, „Journal of Family Violence” 2003, No. 18 (3), s. 151–155.
- Ard K.L., Makadon H.J., *Addressing Intimate Partner Violence in Lesbian, Gay, Bisexual, and Transgender Patients*, „J Gen Intern Med” 2011, No. 26 (8), s. 630–633.
- Avdibegović E., Sinanović O., *Consequences of Domestic Violence on Women's Mental Health in Bosnia and Herzegovina*, „Croat Med J” 2006, No. 47, s. 730–741.
- Bargai N., Ben-Shakhar G., Shalev A.Y., *Posttraumatic Stress Disorder and Depression in Battered Women: The Mediating Role of Learned Helplessness*, „Journal of Family Violence” 2007, No. 22 (5), s. 267–275.
- Biggers J.R., *The Utility of Diagnostic Language as Expert Witness Testimony: Should Syndrome Terminology Be Used in Battering Cases?*, „J For Psych Practice” 2005, No. 5 (1), s. 43–61.

- Blasco-Ros C., Sanchéz-Lorente S., Martínez M., *Recovery from Depressive Symptoms, State Anxiety and Post-Traumatic Stress Disorder in Women Exposed to Physical and Psychological, but not to Psychological Intimate Partner Violence Alone: A Longitudinal Study*, „Psychiatry” 2010, No. 10 (98), s. 1–12.
- Brand S., Price R., *The Economic and Social Costs of Crime*, Home Office Research Study 217, London 2000, www.pdba.georgetown.edu/Security/citizenssecurity/eeuu/documents/brandandprice.pdf [01.06.2012].
- Budyn-Kulik M., *Zabójstwo tyrana domowego. Studium prawnokarne i wiktymologiczne*, Verba, Lublin 2005.
- Campbell J., Jones A.S., Dienemann J., Kub J., Schollenberger J., O’Campo P., Carlson Gielen A., Wynne C., *Intimate Partner Violence and Physical Health Consequences*, „Arch Intern Med” 2002, No. 162, s. 1157–1163.
- Cascardi M., O’Leary K.D., Schlee K.A., *Co-occurrence and Correlates of Posttraumatic Stress Disorder and Major Depression in Physically Abused Women*, „Journal of Family Violence” 1999, No. 14 (3), s. 227–249.
- Copel L.C., *Partner Abuse in Physically Disabled Women: A Proposed Model of Understanding Intimate Partner Violence*, „Perspectives in Psychiatric Care” 2006, No. 42 (2), s. 114–129.
- Dąbkowska M., *Obecność objawów zaburzenia stresowego pourazowego (PTSD) a poziom lęku u ofiar przemocy domowej*, „Psychiatria w Praktyce Ogólnolekarskiej” 2007, nr 7 (3), s. 145–149.
- Dąbkowska M., *Wybrane aspekty lęku u ofiar przemocy domowej*, „Psychiatria” 2008, nr 5 (3), s. 91–98.
- Dąbkowska M., *Zaburzenie stresowe pourazowe u kobiet jako wynik przemocy ze strony partnera*, „Alkoholizm i Narkomania” 2009, nr 22 (1), s. 11–20.
- Davidson T., *Conjugal Crime: Understanding and Changing the Wife Beating Pattern*, Hawthorn, New York 1978.
- Diaz-Olavarrieta C., Campbell J.C., Garcia de la Cadena C., Paz F., Villa A., *Domestic Violence Against Patients with Chronic Neurologic Disorders*, „Arch Neurol” 1999, No. 56, s. 681–685.
- Dienemann J., Boyle E., Baker D., Resnick W., Wiederhorn N., Campbell J., *Intimate Partner Abuse Among Women Diagnosed with Depression*, „Issues in Mental Health Nursing” 2000, nr 21, s. 499–513.
- Dominiczak A. (red.), *Przemoc w rodzinie wobec kobiet i dzieci*, Fundacja Centrum Praw Kobiet, Warszawa 2000.
- Dutton M.A., *Understanding Women’s Responses to Domestic Violence: A Redefinition of Battered Woman Syndrome*, „Hofstra Law Review” 1993, No. 21, s. 1191–1242.
- Dutton M. A., *Update of the „Battered Woman Syndrome” Critique (2009)*, National Online Resource Center on Violence Against Women, www.vawnet.org/applied-research-papers/summary.php?doc_id=2061&find_type=web_desc_AR [10.12.2011].
- Ewing Ch.P., *Psychological Self-Defense. A Proposed Justification for Battered Women Who Kill*, „Law and Human Behavior” 1990, No. 14 (6), s. 579–594.
- Follingstad D.R., *Battered Women Syndrome in the Courts*, [w:] *Handbook of Psychology. Forensic Psychology*, red. A.M. Golgstein, New Jersey 2003, s. 485–486.
- Fox V.C., *Historical Perspectives on Violence Against Women*, „Journal of International Women Studies” 2002, No. 4 (1), s. 15–34.

- Fraser A., *The Weaker Vessel*, Alfred A. Knopf, New York 1984.
- George M.J., *Riding the Donkey Backwards: Men as the Unacceptable Victims of Martial Violence*, „Journal of Men's Studies” 1994, No. 3 (2), s. 137–159.
- Herman J.L., *Przemoc: uraz psychiczny i powrót do równowagi*, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Gdańsk 1999.
- Home Office, *Safety and Justice: The Government's Proposals on Domestic Violence*, Cm 5847, London 2003, www.archive2.official-documents.co.uk/document/cm58/5847/5847.pdf [25.05.2012].
- Hurwitz E.J.H., Gupta J., Liu R., Silverman J.G., *Intimate Partner Violence Associated With Poor Health Outcomes in U.S. South Asian Women*, „Journal of Immigrant and Minority Health” 2003, No. 8 (3), s. 251–261.
- Kemp A., Rawlings E.I., Green B.L., *Post-Traumatic Stress Disorder (PTSD) in Battered Women: A Shelter Sample*, „Journal of Traumatic Stress” 1991, No. 4 (1), s. 137–148.
- Konwencja Rady Europy w sprawie zapobiegania i zwalczania przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, Stambuł, 11.05.2011, www.europapraw.org/files/2011/10/konwencja_PL.pdf [15.05.2012].
- Lew-Starowicz Z., *Przemoc seksualna*, Jacek Santorski & CO Agencja Wydawnicza, Warszawa 1992.
- Lipowska-Teutsch A., *Przemoc wobec kobiet*, [w:]: *Wobec przemocy*, red. D. Kubacka-Jasiecka, A. Lipowska-Teutsch, Wydawnictwo ALL, Kraków 1997, s. 11–44.
- Maier S.F., Seligman M.E.P., *Learned Helplessness: Theory and Evidence*, „Journal of Experimental Psychology: General” 1976, No. 105, s. 3–46.
- Markowska A., *Przemoc wobec kobiet jako zagrożenie powszechne*, „Problemy Rodziny” 1999, nr 5/6, s. 25–31.
- McCaughey J., Kern D.E., Kolodner K., Dill L., Schroeder A.F., De Chant H.K., Rydel J., Bass E.B., Deroeatis L.R., *The “Battering Syndrome”: Prevalence and Clinical Characteristics of Domestic Violence in Primary Care Internal Medicine Practices*. „Ann Intern Med” 1995, No. 123, s. 737–746.
- Miller W.R., Seligman M.E.P., *Depression and Learned Helplessness in Man*, „Journal of Abnormal Psychology” 1975, No. 84 (3), s. 228–238.
- Mills M.E., *The New Heretics: Men*, „American Psychologist” 1990, No. 45 (5), s. 675–676.
- Mullerman R., Lenaghan P., Pakieser R., *Battered Women: Injury Locations and Types*, „Ann Emerg Med” 1996, No. 28, s. 486–492.
- Murray Ch.E., Mobley A.K., *Empirical Research about Same-sex Intimate Partner Violence: A Methodological Review*, „Journal of Homosexuality” 2009, No. 56 (3), s. 361–386.
- Norwood A., Murphy Ch., *What Forms of Abuse Correlate with PTSD Symptoms in Partners of Men being Treated for Intimate Partner Violence?*, „Psychological Trauma: Theory, Research, Practice, and Policy” 2011.
- Overmier J.B., *On Learned Helplessness*, „Integrative Physiological and Behavioral Science” 2002, No. 37 (1), s. 4–8.
- Pico-Alfonso M.A., Garcia-Linares M.I., Celda-Navarro N., Blasco-Ros C., Echeburúa E., Martinez M., *The Impact of Physical, Psychological, and Sexual Intimate Male Partner Violence on Women's Mental Health: Depressive Symptoms, Posttrauma-*

- tic Stress Disorder, State Anxiety, and Suicide*, „Journal of Women’s Health” 2006, No. 15 (5), s. 599–611.
- Pospizyl K., *Psychologia kobiety*, PWN, Warszawa 1986.
- Recommendation Rec 5 of the Committee of Ministers to member States on the protection of women against violence adopted on 30 April 2002 and Explanatory Memorandum (*Adopted by the Committee of Ministers on 30 April 2002 at the 794th meeting of the Ministers’ Deputies*), [www.coe.int/t/pace/campaign/stopviolence/.../rec2002\(5\)_en.doc](http://www.coe.int/t/pace/campaign/stopviolence/.../rec2002(5)_en.doc) [15.05.2012].
- Report of the Special Rapporteur on violence against women, its causes and consequences, Ms. Radhika Coomaraswamy, submitted in accordance with Commission on Human Rights resolution, 05.02.1996, www1.umn.edu/humanrts/commission/thematic52/53-wom.htm [15.05.2012].
- Report: Domestic Violence Against Women. Special Eurobarometer 344/Wave 73.2 – TNS Opinion & Social*, 08.2010, www.ec.europa.eu/public_opinion/archives/ebs/ebs_344_en.pdf [24.04.2012].
- Rothenberg B., *The Success of the Battered Woman Syndrome: An Analysis of How Cultural Arguments Succeed*, „Sociological Forum” 2002, No. 17 (1), s. 81–103.
- Rothenberg B., *We don’t Have Time for Social Change*, „Cultural Compromise and the Battered Women Syndrome, Gender and Society” 2003, No. 17 (5), s. 771–787.
- Schuller R., Wells E., Rzepa S., Klippenstine M.A., *Rethinking Battered Woman Syndrome Evidence: The Impact of Alternative Forms of Expert Testimony on Mock Jurors’ Decisions*, „Canadian Journal of Behavioural Science” 2004, No. 36 (2), s. 127–136.
- Scott S., Babcock J.C., *Attachment as Moderator Between Intimate Partner Violence and PTSD Symptom*, „Journal of Family Violence” 2010, No. 25, s. 1–9.
- Siegel R.B., *The Rule of Love: Wife Beating as Prerogative and Privacy*, „The Yale Law Journal” 1996, No. 105 (8), s. 2117–2207.
- Straus M.A., Gelles R.J., Steinmetz S., *Behind Closed Doors. Violence in the American Family*. Transactions Publishers, New Brunswick (USA)–London (UK) 2008.
- Straus M.A., Ramirez I.L., *Gender Symmetry in Prevalence, Severity, and Chronicity of Physical Aggression Against Dating Partners by University Students in Mexico and USA*, „Aggressive Behavior” 2007, No. 33, s. 281–290.
- TNS OBOP, *Diagnoza zjawiska przemocy w rodzinie w Polsce wobec kobiet i wobec mężczyzn. Część I – raport z badań ogólnopolskich*, Warszawa 2010, www.niebieskalinia.org/download/Badania/TNS_OBOP_II_2010.pdf [15.05.2012].
- Walby S., *The Cost of Domestic Violence*, Women and Equality Unit 2004, www.devon.gov.uk/cost_of_dv_report_sept04.pdf [20.04.2012].
- Walby S., *The Cost of Domestic Violence: Up-date 2009*, UNESCO Chair in Gender Research, Lancaster University, UK 2009, www.lancs.ac.uk/fass/sociology/profiles/34/ [24.04.2012].
- Walby S., Allen J., *Domestic Violence, Sexual Assault and Stalking: Findings from the 2001 British Crime Survey*, Home Office Research Study 276, London 2004, www.avaproject.org.uk/media/28384/hors276.pdf [25.05.2012].
- Walker L.E.A., *The Battered Woman*, Oxford University Press, New York 1979.
- Walker L.E.A., *Psychology and Violence Against Women*, „American Psychologist” 1989, No. 44 (4), s. 695–702.

- Walker L.E.A., *Post-traumatic Stress Disorder in Women: Diagnosis and Treatment of Battered Women Syndrome*. „Psychotherapy” 1991, No. 28, s. 21–29.
- Walker L.E.A., *Politics, Psychology and the Battered Woman's Movement*, „Journal of Trauma Practice” 2002, No. 1 (1), s. 81–102.
- Walker L.E.A., *Battered Woman Syndrome. Empirical Findings*, „Annals of the New York Academy of Science” 2006, No. 1087, s. 142–157.
- Walker L.E.A., *The Battered Woman Syndrome*, HarperPerennial, New York 2009.
- Weaver T.L., Resnick H.S., Kokoska M.S., Etzel J.C., *Appearance-Related Residual Injury, Posttraumatic Stress, and Body Image: Associations Within a Sample of Female Victims of Intimate Partner Violence*, „Journal of Traumatic Stress” 2007, No. 20 (6), s. 999–1008.
- Witkowski T., *Psychomanipulacje. Jak je rozpoznawać i jak sobie z nimi radzić*, Oficyna Wydawnicza UNUS, Wałbrzych 2000.
- www.womensaid.org.uk/landing_page.asp?section=00010001001900040004 [12.05.2012].
- www.drlnorewalker.com [12.05.2012].



Andrzej Mirski

**ZARZĄDZANIE
W SEKTORZE GOSPODARKI KREATYWNEJ**

Managing in the creative economy

Abstract: Fundamental to an understanding of the creative economy – what it comprises and how it functions in the economies of both developed and developing countries – are the concepts of “cultural industries” and “creative industries”. This article provides an overview of the development of the concepts of “creativity” throughout this decade leading to what became known as the “creative economy”. The author’s intention is not to reach a final consensus about concepts, but to understand its evolution. It also considers the emergence of the associated concepts of “creative class”, “creative cities”, “creative clusters”, as well as the most recent innovative notions relating to the “experience economy” “creative commons” and “creative ecology”. The major drivers of the growth of the creative economy and its multiple dimensions are examined in the light of recent developments including the world economic crisis. This article also provides evidence on the economic contribution of the creative industries to the economies of various advanced countries.

Key words: creative economy, creative industries, cultural industries, creativity, creative class, creative cities, experience economy

Założeniem niniejszego artykułu jest teza, że najważniejszym obszarem współczesnej gospodarki jest sektor kreatywny. Wymaga on nowego podejścia w dzie-

dzinie zarządzania, które można nazwać zarządzaniem kreatywnym. Pojęcie gospodarki kreatywnej jest obecnie dosyć rozpowszechnione w ważnych analizach ekonomicznych. Ekonomia kreatywna jest przedmiotem kolejnych raportów przygotowywanych przez ONZ (ostatni raport z 2010 r.)¹. Termin *creative economy* wprowadził w 2001 roku John Howkins w książce na temat związków pomiędzy kreatywnością a ekonomią. Według Howkinsa, ani kreatywność ani ekonomia nie są, wzięte osobno, nowe, natomiast nowa jest natura i zakres związków między nimi i to, jak połączone, budują wyjątkową wartość i bogactwo.

Howkins proponował zdefiniowanie gospodarki kreatywnej jako „transakcje przy użyciu produktów kreatywnych”². Do kluczowych gałęzi przemysłu gospodarki kreatywnej Hawkins zalicza wydawnictwa, radio i telewizję, muzykę z przemysłem fonograficznym, film z przemysłem kinematograficznym, design, produkcję zabawek i gier, gry wideo, architekturę, sztuki performatywne i wizualne, rzemiosło artystyczne, reklamę i – co bardzo istotne, także naukę jako całość, programy komputerowe oraz szybko rosnący obszar badań i rozwoju. Do gospodarki kreatywnej zaliczył więc wszystkie produkty, które są objęte przez prawo autorskie i patentowe³.

Howkins wycenił wartość światowej kreatywnej ekonomii w roku 2000 na około 2,2 bln dolarów, przyjmując jej wzrost na około pięć procent rocznie. Co jednak najważniejsze, kreatywna ekonomia wykazuje znaczną tendencję wzrostową w porównaniu z innymi działami gospodarki. W 2008 roku wybuch światowego finansowego i ekonomicznego kryzysu spowodował spadek globalnego popytu o 12 procent, a światowe bezrobocie osiągnęło w tym roku 212 milionów. Praktycznie wszystkie regiony i kraje zostały dotknięte kryzysem, także te do tej pory szybko rozwijające się.

Mimo to, w tym samym okresie światowy eksport kreatywnych produktów i usług nadal wzrastał, osiągając 592 miliardów dolarów w 2008 roku, a podwajając się w stosunku do poziomu z 2002 roku i wykazując roczny wzrost o około 14 procent⁴. To potwierdza, jak wielki potencjał rozwojowy ma obecnie gospodarka kreatywna, która staje się najbardziej dynamicznym sektorem światowej ekonomii. Światowy eksport w dziedzinie sztuk wizualnych podwoił się, na przykład, w ciągu sześciu lat, osiągając 29,7 miliardów dolarów w 2008 roku. Takie same tendencje dały się zauważyć w eksporcie usług audiowizualnych, które wyniosły 13,7 miliardów dolarów w 2002 roku, a osiągnęły wartość 26,4 miliardów dolarów w roku 2008⁵. Szczególnie ważną rolę spełnia gospodarka kreatywna w krajach rozwijających się. Eksport kreatywnych dóbr i usług z krajów rozwijającego się Południa (kraje Afryki i Ameryki Południowej) do

¹ United Nations, *Creative Economy*, Report 2010. UNCTAD/DITC/TAB/2010/3.

² D. Ilczuk, *Ekonomika kultury*, Warszawa 2012, s. 99.

³ *Ibidem*.

⁴ United Nations, *Creative Economy...*

⁵ *Ibidem*.

innych krajów świata osiągnął w roku 2008 176 miliardów dolarów, osiągając 43 procent całego handlu tymi dobrami i usługami na świecie, z rocznym przyrostem około 13,5 procent w latach 2002–2008⁶. Jednocześnie handel pomiędzy rozwijającymi się krajami Południa w tym sektorze osiągnął wielkość 60 miliardów dolarów, przy rocznym wzroście około 20 procent w tym samym okresie⁷.

Kreatywna ekonomia silnie wpływa na funkcjonowanie ekonomii danego kraju jako całości, działając ożywiająco na pokrewne sektory gospodarki, promuje wzrost gospodarczy, dywersyfikację przychodów, handlu i innowacji. Przyczynia się również do ożywienia podupadających obszarów miejskich, promuje rozwój obszarów wiejskich, a także wspieranie ochrony środowiska oraz kulturowego dziedzictwa.

Według Howkinsa, są dwa rodzaje kreatywności. Pierwszy z nich odnosi do rozwoju potencjału jednostek, drugi natomiast generuje produkt. Pierwszy jest uniwersalną cechą ludzkości i można go znaleźć we wszystkich społeczeństwach i kulturach. Drugi natomiast jest silnie rozwinięty w społeczeństwach uprzemysłowionych, które przywiązują dużą wagę do nowości, nauki, innowacji technologicznych oraz praw własności intelektualnej.

Według definicji UNCTAD (United Nations Conference on Trade and Development), kreatywna ekonomia to ewoluujące pojęcie, bazujące na kreatywnych zasobach potencjalnie generujących wzrost i rozwój ekonomiczny⁸. Wedle tej definicji, kreatywna ekonomia:

- może wspierać wytwarzanie dochodu narodowego, miejsc pracy i wzrost zarobków, przy jednoczesnym promowaniu integracji społecznej, różnorodności kulturowej oraz ludzkiego rozwoju,
- obejmuje gospodarcze, kulturalne i społeczne aspekty w interakcji z technologią, własnością intelektualną i turystyką,
- to zestaw opartych na wiedzy działań gospodarczych z wymiarem rozwoju i przekrojowymi powiązaniem w skali mikro i makro całej gospodarki,
- jest jedną z możliwych opcji rozwoju, wzywającą do innowacyjnych, interdyscyplinarnych międzyresortowych działań⁹.

UNCTAD rozszerzył zakres swojej analizy, podkreślając cztery kluczowe cele w podejściu do kreatywnej ekonomii:

- pogodzenie narodowych celów kulturalnych z technologicznymi i międzynarodowymi aspektami handlowej polityki,
- analiza i radzenie sobie z asymetriami hamującymi rozwój przemysłów kreatywnych w krajach rozwijających się,
- wzmocnienie tak zwanego „kreatywnego powiązania” między inwestycjami, technologią, przedsiębiorczością i handlem,

⁶ *Ibidem*, s. 23.

⁷ *Ibidem*.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*.

- identyfikacja innowacyjnych rozwiązań w celu zwiększenia gospodarki kreatywnej i rozwoju całej gospodarki¹⁰.

Koncepcja kreatywnej ekonomii ewoluowała w ciągu ostatnich dziesięciu lat. Pojawiła się po to, aby zwrócić uwagę na rolę kreatywności jako istotnej siły w życiu ekonomicznym i ukazać, że rozwój kulturalny i ekonomiczny nie są osobnymi i niezwiązanymi ze sobą zjawiskami, ale stanowią część szerszego procesu rozwoju, w którym wzrost kulturalny i ekonomiczny przebiegają jednocześnie. W szczególności koncepcja kreatywnej ekonomii wskazuje na ogromne zasoby i kulturalne źródła, które istnieją we wszystkich krajach rozwijających się. Kreatywna ekonomia nie tylko pozwoli tym krajom uświadomić sobie i zarazem zaprezentować innym swoje bogactwo kulturowe i kulturową unikatowość, ale jednocześnie zapewni im ważne źródło ekonomicznego rozwoju, tworzenia miejsc pracy oraz udział w światowym rynku. Jednocześnie kreatywna ekonomia promuje kulturalną różnorodność, rozwój społeczny oraz rozwój poszczególnych jednostek.

Używany jest także termin gospodarka kreatywna. Ten termin proponuje Ruth Tows¹¹. Podobnie jak w klasyfikacji Howkinsa, obejmuje on, oprócz sfery kultury, także obszar kreatywnej działalności naukowej, technicznej i gospodarczej. Tows uważa jednak, że nazwa gospodarka kreatywna należy do stosunkowo nowego słownictwa i nie istnieje jeszcze jedna, powszechnie uznana definicja tego pojęcia¹².

Nie ulega wątpliwości, że tak szeroko rozumiana gospodarka kreatywna jest obecnie głównym kołem zamachowym współczesnej gospodarki. Należy tu bowiem cały obszar kultury, nauki oraz najbardziej rozwojowe obszary przemysłu oraz oprogramowania komputerowe. Należy zatem uznać, że najważniejsze składowe gospodarki kreatywnej to obszary kultury, nauki oraz postępu technologicznego (innowacji technologicznych).

Kreatywne produkty (dobra i usługi)

Kreatywne produkty (dobra i usługi) mogą być odpowiednim rozszerzeniem pojęcia kulturalnych dóbr i usług. Takie rozszerzenie jest też proponowane w raporcie UNCTAD z 2010 roku¹³. Samo pojęcie produktów kulturalnych zostało zdefiniowane przez Davida Throsby'ego w książce *Ekonomia i kultura*. Produkty te wykazują trzy kluczowe cechy:

- wymagają pewnej kreatywności,
- mają na celu generowanie i przekazywanie celu symbolicznego,

¹⁰ *Ibidem*.

¹¹ R. Tows, *Ekonomia kultury. Kompendium*, Warszawa 2011, s. 53.

¹² *Ibidem*.

¹³ United Nations, *Creative Economy...*, s. 5.

- przynoszą, przynajmniej potencjalnie, rezultat będący formą własności intelektualnej¹⁴.

Produkty takie obejmowałyby zatem zarówno tradycyjnie rozumiane dzieła sztuki (wytwory artystyczne), jak muzyka, literatura, sztuki wizualne i performatywne, jak i działalność wydawniczą, medialną, przemysłu filmowego czy architektury. Throsby natomiast nie zaliczyłby do produktów kulturalnych nauki i innowacji, gdyż jak stwierdził, skupiają się one bardziej na celach praktycznych niż symbolicznych.

Można tu polemizować, gdyż często w nauce ma się do czynienia bardziej z celami symbolicznymi niż praktycznymi (np. w matematyce), a ponadto cele praktyczne również często towarzyszą produktom kulturalnym (np. w architekturze czy sztuce użytkowej). Oczywiście rozróżnienie między produktami kulturowymi a nauką czy innowacjami powinno się dla celów porządkowych utrzymać, chociaż dyferencjacja ta powinna mieć bardziej umowny, niemal nawet administracyjny charakter, niż teoretyczny. Można za sferę produktów kulturalnych uznać to, czym zajmują się ministerstwa kultury, a produktów naukowych to, czym zajmują się ministerstwa nauki, techniki czy edukacji (natomiast w najszerszym rozumieniu kultury nauka nie tylko jest jej częścią, ale w dodatku częścią o ogromnym, wysokim znaczeniu).

Natomiast produkty kreatywne byłyby pojęciem szerszym, obejmującym zarówno produkty kulturalne, jak i produkty nauki oraz innowacji (a także mody, programów komputerowych, turystyki czy sportu).

W niniejszym artykule zaproponowano następujące cechy dóbr, działań, produktów i wartości kreatywnych:

- 1) mają one charakter zasadniczo publiczny,
- 2) dają pozytywne efekty zewnętrzne, działają zewnętrznie prorozwojowo,
- 3) dają pozytywne efekty wewnętrzne i przynajmniej potencjalnie przynoszą znaczące pozaekonomiczne korzyści twórcy, działają wewnętrznie prorozwojowo,
- 4) mają zasadniczo charakter informacyjny (choć zwykle ulegają jakiejś formie zmaterializowania), powodując znaczący i wartościowy przyrost informacji,
- 5) mają charakter autorski, przez co przysługiwać im powinny odpowiednie prawa autorskie.

Poniżej zostaną omówione te najważniejsze cechy.

Dobra publiczne

Teorię dóbr publicznych sformułował Paul A. Samuelson¹⁵. Według niego, cechuje je to, że dysponuje nimi konsument zbiorowy i chociaż używa ich więcej

¹⁴ D. Throsby, *Ekonomia i kultura*, Warszawa 2010, s. 20.

¹⁵ P.A. Samuelson, *The Pure Theory of Public Expenditure*, „Review of Economics and Statistics” 1954, No. 36 (4), s. 387–389.

niż jeden odbiorca, nie wpływa to na koszt ich wytworzenia¹⁶. Produkcja dobra publicznego kosztuje tyle samo, niezależnie od tego, czy korzysta z jego tylko jeden konsument, czy też setki tysięcy. Najważniejszą cechą dóbr publicznych jest zatem to, że są nierywalizowalne i niewykluczalne¹⁷. Nierywalizowalność oznacza, że korzystanie z danego dobra przez jedną osobę nie zmniejsza jego użyteczności dla innych. Niewykluczalność zaś oznacza, że nie jest w praktyce możliwe (przynajmniej bez znacznych wysiłków i nakładów) powstrzymanie innych osób od korzystania z publicznego dobra.

Są zatem dwie zasadnicze przyczyny, dla których dobra publiczne powinny być finansowane lub dofinansowywane ze źródeł publicznych. Po pierwsze, łączą się one z ogromną korzyścią dla sfery publicznej, dostarczając jej wspólnych, niewyczerpywalnych dóbr. Po drugie, właśnie ze wspomnianych, korzystnych dla tej sfery cech, jak nierywalizowalność i niewykluczalność, są one jednocześnie mało atrakcyjne dla całkowicie prywatnych, pozbawionych wsparcia publicznego, producentów, gdyż konsumenci mogą z nich korzystać do woli, nie kwapiąc się do stosowania opłat (zjawisko „jazdy na gapę”). Dlatego najczęściej produkcja tych wymaga współdziałania organizacji prywatnych i publicznych: państwowych, samorządowych i organizacji non-profit.

W praktyce najczęściej dobra publiczne mają swój czysto publiczny „rdzeń informacyjny”, którym jest wspólny narodowy dorobek sztuki i nauki (coraz częściej też dorobek całej ludzkości), oraz bardziej peryferyjny obszar ekspozycji, który daje pewne szanse zarobku także dla instytucji prywatnych (np. prywatne muzea, galerie, teatry). Jednakże bez wsparcia publicznego ten wspomniany rdzeń nie będzie miał szansy pełnego rozwoju.

Pozytywne efekty zewnętrzne

Produkty, dobra, działania i wartości kreatywne przynoszą pozytywne efekty zewnętrzne. Są to dobra, których rozwój jest społecznie akceptowany bez względu na wielkość istniejącego na nie popytu¹⁸. Te pozytywne aspekty zewnętrzne mają dwie zasadnicze cechy: po pierwsze wprowadzają coś, co jest wartościowe (np. przydatne, użyteczne, piękne, rozumne etc.), a ponadto, co jest nowe, dzięki temu działają prorozwojowo i tworzą postęp. Warto zwrócić uwagę, że właśnie definicyjną cechą kreatywności jest zdolność do wytwarzania tego, co jest jednocześnie wartościowe i nowe, a więc prorozwojowe. Kultura i kreatywność dają zatem pozytywne efekty zewnętrzne, posiadają cechy dóbr publicznych i zarazem poprawiają jakość życia¹⁹.

Właśnie takie pojęcia, jak publiczne dobra oraz wysoka jakość życia, zarówno na poziomie społecznym, jak i poszczególnych jednostek, stoją u podstaw

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ R. Towse, *op. cit.*, s. 55.

¹⁸ D. Ilczuk, *op. cit.*, s. 32.

¹⁹ R. Towse, *op. cit.*, s. 182.

ważnej obecnie koncepcji ekonomii dobrobytu. W ekonomii dobrobyt oznacza rodzaj dobrostanu, czyli satysfakcji, jaką ludzie czerpią z własnego stanu fizycznego i psychicznego²⁰. Dobrobyt jest więc addytywną funkcją, której argumentami są użyteczności poszczególnych członków społeczeństwa²¹. Twórcą teorii ekonomii dobrobytu był A.C. Pigou.

Pierwszym, zasadniczym założeniem ekonomii dobrobytu jest to, że celem społeczeństwa jako całości jest maksymalizacja dobrobytu. Ponieważ dobrobyt społeczny oznacza sumę dobrobytu poszczególnych jednostek, więc cele państwa są (a w każdym razie powinny być) tożsame z celami jego obywateli. Pigou dowiódł, że maksymalizujący dobrobyt (czyli efektywny społecznie) poziom produkcji danego dobra charakteryzuje się tym, iż krańcowe korzyści społeczne są równe krańcowym korzyściom społecznym wynikającym z jego wytwarzania. Krańcowe korzyści społeczne obejmują nie tylko użyteczność dla indywidualnych konsumentów, ale także korzyści zewnętrzne z konsumpcji określonego produktu, jaki odnoszą inni ludzie. Charakterystyczną cechą produktów kreatywnych, zwłaszcza produktów kultury, jest synergiczność, a to znaczy, że często użyteczności produktu dla jednych ludzi towarzyszy użyteczność dla drugich, co więcej wzajemnie się one wzmacniają (np. efekt wspólnego przeżywania koncertu czy sztuki teatralnej). Nie dość zatem, że są to dobra nierywalizowalne i niewykluczalne, co wykazane było poprzednio, to ponadto są to dobra, których wartość raczej wzrasta niż maleje przy wspólnym użytkowaniu.

Krańcowe koszty społeczne obejmują zarówno ponoszone przez twórców koszty własne, jak i koszty zewnętrzne, w tym koszty poniesione przez sponsorów lub współobywateli, jeżeli wsparcie dla tej twórczości odbywało się na podstawie środków publicznych. Dlatego zawsze konieczne jest przeprowadzenie analizy kosztów i korzyści i unikanie jakiegokolwiek formy marnotrawstwa. Jest to jednak zgodne z zasadniczą istotą zarządzania, także z uwzględnieniem sektora publicznego, jakim jest osiąganie społecznie użytecznych celów w sposób skuteczny i sprawny.

Drugim ważnym założeniem współczesnej ekonomii dobrobytu jest to, że człowiek sam najlepiej wie, jaki jest jego dobrobyt, co go zwiększa, a co zmniejsza. Dlatego nie należy też utożsamiać dobrobytu z czysto materialnym bogactwem. Dla bardzo wielu ludzi materialny dostatek w życiu wcale nie jest najważniejszy, istotniejsze są dla nich wartości wyższe, jak np. zdrowie, poczucie szczęścia, samorealizacja, korzystanie z dóbr kultury. Co ciekawe, zjawisko to narasta wraz ze wzrostem dochodu narodowego, co oznacza, że im ludzie są bogatsi, tym bogactwo to jest mniej ważną wartością w porównaniu z innymi wartościami. Również powszechne, cywilizacyjne zmiany prowadzące do pojawiania się tak zwanego społeczeństwa postmaterialnego (przynajmniej wśród

²⁰ *Ibidem*, s. 183.

²¹ *Ibidem*, s. 184.

najbardziej rozwiniętych państw świata) oznaczają, że wartości materialne coraz bardziej tracą swoją korzyść na rzecz rosnącej wagi wartości niematerialnych.

Do szczególnie ważnych, a często nieuwzględnianych należycie przez rynek pozytywnych efektów zewnętrznych produktów kreatywnych należą duma i satysfakcja z przynależności do danej wspólnoty oraz korzyści, które mogą dzięki nim osiągnąć następne pokolenia. Duma i satysfakcja z przynależności do danej wspólnoty rośnie wraz ze wzrostem jej dziedzictwa, z osiąganymi przez jej przedstawicieli sukcesami w różnych dziedzinach sztuki, nauki czy sportu. Każda nagroda Nobla, czy to w zakresie fizyki, medycyny czy literatury, każdy złoty medal olimpijski wzbudza ogromną radość i dumę u współobywateli. Takie uczucia nie tylko zwiększają poziom szczęścia i dobrostanu, ale dodatkowo są silnym czynnikiem zwiększającym kapitał społeczny oraz więź społeczną, które zwrótnie z kolei są czynnikami dalszego rozwoju społeczeństwa. Osiągnięcia w dziedzinie kultury, nauki czy technologii nie tylko dają wymierne, szybkie korzyści dla aktualnie żyjących członków społeczeństwa, ale także są bardzo ważnym zyskiem i dziedzictwem dla przyszłych pokoleń, które dzięki nim będą mogły żyć dłużej, zdrowiej, piękniej i mądrzej, ciesząc się ze stworzonych wcześniej dóbr kultury, techniki i nauki.

Dodatkowym, pozytywnym efektem produktów kreatywnych jest to, że działają one pro ekspresywnie w skali społecznej, to znaczy pozwalają wyzwalać ekspresję danej społeczności. Oznacza to możliwość otwartego wyrażania trosk i problemów nękających ludzi w danym czasie, wskazywania na szczególnie ważne zjawiska, umożliwianie rozwiązywania istotnych spraw. Do niedawna społeczeństwa miały możliwość „wyrażania siebie” tylko ustami (piórami, pędzlami, instrumentami) najbardziej utalentowanych swoich przedstawicieli, lecz dzięki, między innymi, zjawisku Internetu, coraz większa liczba jednostek jest zaangażowana w tej „społecznej ekspresji”.

Pozytywne efekty wewnętrzne

Produkty kreatywne dają pozytywne efekty wewnętrzne i przynajmniej potencjalnie dają znaczące pozaekonomiczne korzyści twórcy, działają wewnętrznie prorozwojowo i proekspresywnie. Produkty kreatywne przynoszą wyraźne pozytywne korzyści wewnętrzne, to znaczy przynoszą zysk swoim twórcom wynikający nie tylko z aktu sprzedaży, ale i samej produkcji. Jest to zjawisko w świecie ekonomii tak rzadkie, że w zasadzie wymykało się dotąd analizom ekonomicznym. Zwykle produkcja wymaga nakładów, zużywania środków fizycznych, umysłowych, materiałowych, krótko mówiąc ponoszenia kosztów. Korzyści w postaci osiągniętego zysku producentowi przynosi dopiero sprzedaż produktu. W przypadku kreatywności ewidentne korzyści przynosi już sam akt produkcji, jest on wewnętrznie nagradzający. To zjawisko niesłychanie korzystne w ramach sektora kreatywnego, który na ogół nie jest zbyt intratny finansowo dla producentów. W dziedzinie kultury notoryczne zagrożenie deficytem dobrze opisał W.J. Bau-

mol, ale w innych sektorach kreatywnych też nie jest lepiej, przynajmniej w porównaniu z innymi obszarami gospodarki. Najęższe umysły zatrudniające się zwykle w sektorze nauki, zarabiałyby najprawdopodobniej znacznie więcej np. w biznesie. Uczni płacą za swoje produkty, ponosząc opłaty za umieszczenie artykułów w czasopismach naukowych lub ponosząc koszty konferencyjne, zamiast, zgodnie z logiką, oczekiwać za nie wynagrodzenia, odpowiedniego do poniesionego trudu. Zresztą przypuszczalnie ani nauka, ani sztuka nie rozwinęłyby się, gdyby nie garstka zapaleńców. Zyski, jakie z czasem zaczyna generować sektor kreatywny rozpoczynają się bowiem dopiero w chwili jego wysokiego poziomu zaawansowania. Można powiedzieć, że koszty wejścia na rynek są bardzo wysokie, zarówno w przypadku dziedzin nauki czy sztuki, jak i poszczególnych twórców. Dojście do pozycji uznanego profesora czy artysty wymaga wielu „chudych” lat, w których tylko wewnętrzne nagrody, jakie daje kreatywność, są w stanie dostarczyć motywacji i cierpliwości. Stąd też opisywane wielokrotnie zjawisko wielozatrudnienia, gdy twórcy podejmują dodatkową pracę, aby pokryć koszty swojej kreatywności.

W tym momencie odnieść się trzeba do tezy Throsbe’ego, że proces twórczy przypuszczalnie w ogóle nie jest racjonalny, a może nawet jest po prostu fundamentalnie irracjonalny. O racjonalnym podejmowaniu decyzji można, według Throsbe’ego, mówić wtedy, gdy kierowane jest myślą o maksymalizacji wartości, a wybory dokonywane w sposób usystematyzowany²². Tymczasem wybory dokonywane przez twórców, zwłaszcza artystów, są często arbitralne, przypadkowe i trudne do wyjaśnienia przez odniesienie do konkretnych kryteriów. Wartość, jak słusznie zauważa Throsby, jest często nadawana dziełu bardziej przez konsumentów (i to niejednokrotnie po upływie dłuższego czasu) niż przez w pełni świadomy akt artysty. Jako przykład podaje Throsby twórczość Samuela Becketa, który uważał swoje dramaty za mało ważne hobby i nie rozumiał, co publiczność znajduje w nich wartościowego. Oczywiście z punktu widzenia produkcji rynkowej kreatywność może się wydawać tym bardziej nieracjonalna, jako że często prowadzi bardziej do strat niż zysków. Wielu twórców rzeczywiście przymierało głodem, choć mogli oni znacznie lepiej żyć uprawiając inny rodzaj działalności.

Mimo to nie należy uważać kreatywności za aktywność nieracjonalną. Być może jest to często pozornie ślepa siła, która wiedzie autorem. Jednak nie podejmowałby jej, gdyby nie dawała mu ona znaczącej wewnętrznej nagrody. Pamiętać trzeba, że ważnym założeniem współczesnej ekonomii dobrobytu jest to, iż człowiek sam najlepiej wie, jaki jest jego dobrobyt, co go zwiększa, a co zmniejsza. Jeżeli człowiek komponuje, poszukuje, pisze, maluje, nawet cierpiąc biedę, to sam wie najlepiej, po co to robi (choć, oczywiście, lepiej byłoby, gdyby tej biedy nie cierpiał). Otrzymuje po prostu silne wewnętrzne nagrody, wynikające z samego akty kreatywności.

²² D. Throsby, *op. cit.*, s. 98.

O jakie rodzaju nagrody tu chodzi? Zajmuje się tym, między innymi, psychologia twórczości, przedstawiając na podstawie udokumentowanych badań empirycznych, najważniejsze motywy kreatywności. Wskazują one, że dla twórców motywacja wewnętrzna jest ważniejsza od motywacji zewnętrznej. Deci (1975, za Nęcą 2001: 88)²³ dowiódł, że motywacja wewnętrzna jest po prostu motywacją samoistną, a więc czerpaniem satysfakcji z nagród zawartych w samej czynności. Co więcej, motywacja wewnętrzna może niekiedy nawet bardziej przeszkadzać niż pomagać. Glucksberg (1964: 939–942)²⁴ stwierdził obniżenie zdolności przełamania fiksacji funkcjonalnej u osób, którym oferowano małe premie pieniężne. Nęcka (2001: 87)²⁵ uważa, że szkodliwy wpływ może wywoływać nie tyle sama nagroda, ile rozproszenie uwagi spowodowane oczekiwaniem na nią. Amabile (Hennessey, Amabile 1988: 11–38)²⁶ uzasadnia niską skuteczność, nawet szkodliwość, dla aktywności twórczej nagród, zjawiskiem nadmiernego uzasadnienia. Polega ono na dodawaniu niepotrzebnych uzasadnień do aktywności twórczej, jeżeli jest ona wystarczająco motywowana wewnętrznie.

Tę motywację wewnętrzną do twórczości można nazwać filokreatywną. Najważniejsze jej składowe, to motywacja hubrystyczna (duma z własnej twórczości), ludystyczna (przyjemność, jaką sprawia działanie twórcze, jako forma zabawy), altruistyczna (służenie innym oraz ludzkości przez własną twórczość), reprodukcyjna (pragnienie zostawienia czegoś po sobie, jakiegoś śladu po swoim istnieniu), ekspresyjna (chęć wyrażenia siebie), prorozwojowa (pragnienie osiągnięcia mistrzostwa, realizacji potencjału) i wreszcie motywacja endogenna (satysfakcja, jaką daje sam przedmiot twórczości w danej dziedzinie). W nauce jest to silna potrzeba poszukiwania prawdy i porządkowania rzeczywistości (u jej podstaw znajduje się naturalna dla człowieka autonomiczna ciekawość poznawcza), u artysty zaś radość kontaktu z pięknem, zwielokrotniona znacznie przez świadomość, że samemu się to piękno tworzy (efekt Pigmaliona).

Istotna jest też prorozwojowa i ekspresyjna wewnętrzna funkcja kreatywności. Procesy twórcze działają silnie stymulująco w rozwoju intelektualnym, emocjonalnym i osobowościowym, silna jest także nagradzająca wartość stopniowego osiągania mistrzostwa w określonej dziedzinie. Kreatywność pozwala również jednostce wyrazić w pełni siebie, przekazać innym swoje emocje, refleksje, odczucia, uwolnić się od wewnętrznych napięć. Często też działa terapeutycznie, co obecnie powszechnie jest wykorzystywane w arteterapii.

Niewątpliwie więc kreatywność przynosi dużo nagrody wewnętrzne, nawet jeżeli twórcy się do tego nie przyznają lub w pełni nie uświadamiają (moty-

²³ E.L. Deci, *Intrinsic Motivation*, New York 1975.

²⁴ S. Glucksberg, *Problem Solving: Response Competition and the Influence of Drive*, „Psychological Reports” 1965, No. 15, s. 939–942.

²⁵ E. Nęcka, *Psychologia twórczości*, Gdańsk 2001, s. 87.

²⁶ B.A. Hennessey, T.M. Amabile, *The Conditions of Creativity*, [w:] *The Nature of Creativity. Contemporary Psychological Perspectives*, red. R. J. Sternberg, Cambridge 1988, s. 11–38.

wacja może pozostać nie w pełni uświadomiona, co tworzy fałszywe wrażenie irracjonalności).

Nie oznacza to jednak, że twórcy profesjonalni nie powinni domagać się także nagrody zewnętrznej, która słusznie się im należy z racji sprzedawanej pracy. Muszą przecież z czegoś żyć, także na poziomie który sobie życzą (i na który zasługują z uwagi na dobra świadczone dla kultury i społeczności). Muszą też pokrywać z czegoś niejednokrotnie wysokie koszty twórczości. Ale w tej sytuacji muszą także być naprawdę profesjonalistami, to znaczy nie tylko traktować swoją twórczą pracę jako zawód, ale wykazywać się prawdziwym mistrzostwem w swojej dziedzinie. Tylko wtedy mogą liczyć na sukces rynkowy lub spełniać wysokie kryteria, aby móc sprostać wymaganiom przy ubieganiu się o pomoc publiczną lub sponsorat. Pamiętać jednak należy też o tym, że kreatywność jest wewnętrznie nagradzająca i prorozwojowa nawet wtedy, kiedy ma charakter amatorski i nie towarzyszy jej uznawany zewnętrznie talent lub mistrzowski poziom. Wtedy taka działalność ma charakter zasadniczo prywatny i hobbystyczny, nie może też być traktowana jako źródło zarobku, gdyż nie daje wystarczających pozytywnych efektów zewnętrznych dla społeczności. Osoba tak musi się więc raczej opierać na innych źródłach utrzymania. Nie znaczy jednak, że taka aktywność nie powinna być wspierana i polecana, choćby ze względu na niewątpliwie korzystne efekty wewnętrzne. Należy zwłaszcza popierać taką aktywność u dzieci i młodzieży (w pewnym momencie może wyzwolić prawdziwy talent), u osób starszych, u których zapobiega ona procesom demencyjnym, u osób chorych i zaburzonych – jako arteterapia, w podtrzymywaniu naturalnej twórczości ludowej, przy wspieraniu społecznych form twórczości, jak np. rodzinne czy środowiskowe muzykowanie, czy po prostu jako kulturalne hobby. Warto też pamiętać o tym, że czasem z takiej twórczości, uznawanej na początku jako amatorska, może nagle wyzwolić się prawdziwa, wartościowa sztuka. Nie powinno się też nigdy zniechęcać do takiej formy kreatywności, zarzucając jej niską formę. Takie pojęcia, jak kicz czy grafomania mogą mieć (ostrożne) zastosowanie tylko wtedy, gdy ktoś, reprezentując bardzo niski poziom, chce przejść na pełny profesjonalizm i przedwcześnie domaga się uznania. Wtedy oczywiście należy wskazać adeptowi, ile się jeszcze musi nauczyć, żeby zostać kreatywnym profesjonalistą. Natomiast do amatorskiej twórczości należy odnosić się z szacunkiem, bez względu na jej formę, gdyż przynajmniej jest wewnętrznie nagradzająca, proekspresyjna i prorozwojowa.

Charakter informacyjny

Produkty kreatywne mają zasadniczo charakter informacyjny, choć zwykle ulegają jakiejś formie zmaterializowania. Wszystko, co jest wytworem ludzkiego umysłu, ma zasadniczo postać informacji. Informacja ta może być zarazem realizowana w formie materialnej. Każda treść książki, sztuki, dzieła plastycznego, artykułu naukowego czy teorii naukowej, projektu technicznego, jest ostatecz-

nie informacją. Informacje te zwykle materializuje się w jakiś sposób, w postaci zapisanych kartek ze słowami, nutami, w postaci rysunków, szkiców, obrazów, modeli technicznych czy w formie magnetycznej na dysku w celu jej zapamiętania, dalszego przetwarzania czy finalnej realizacji. Najważniejsza jest jednak informacja i ona jest bezpośrednim wytworem producenta. W zwykłej, odtwórczej pracy, pracownik materializuje już wcześniej stworzoną przez innego informację (np. robotnik wytwarzający produkt na podstawie rysunku technicznego twórczego projektanta). Praca odtwórcza nigdy nie zawiera oryginalnej, osobistej interpretacji, przeciwnie – musi być wykonana dokładnie wedle instrukcji, a więc dostarczoną informację wyłącznie materializuje, natomiast jej nie zmienia i nie modyfikuje. Działalność kreatywna niekoniecznie musi być związana z wytwarzaniem informacji od samego początku, może zasadać się również na osobistej interpretacji (twórczej modyfikacji czy przetworzenia) już dostarczonej informacji. Na tym polega kreatywna praca reżysera, aktora czy muzyka, którzy twórczo, osobiście, oryginalnie interpretują informacje dostarczone przez scenarzystę czy kompozytora. Wytworzenie tej pierwszej informacji (jak np. scenopis, scenariusz, kompozycja) można nazwać twórczością pierwotną, a kreatywne jej przetworzenie twórczością interpretatorską. Oba te rodzaje twórczości odgrywają w sektorze kreatywnym ogromną rolę. Warto tu jeszcze dodać, że z jednej strony twórczość pierwotna nigdy nie jest nowa w sensie totalnym („od zera”), gdyż zawsze odnosi się i przetwarza informacje już zawarte w kulturze. Z drugiej zaś strony osobista interpretacja następuje także u konsumenta dzieła i w tym sensie konsumpcja kultury jest także twórcza, choć już bardziej w sensie prywatnym. Ale twórcy są także konsumentami dzieł innych twórców, konsumentami kulturowego dziedzictwa i na podstawie swoich osobistych, oryginalnych interpretacji tworzą następne dzieła. Tak więc kultura jest wielkim strumieniem informacji, wечно przetwarzanym i zasilanym przez działalność kreatywną człowieka.

Informacja zawarta w produkcie kreatywnym jest jego rdzeniem. Jest całkowicie niewykluczalna, nierywalizowalna, może z niej korzystać nieskończona liczba użytkowników. Jest zatem dobrem niewyczerpalnym, nie dotyczy go tradycyjne w klasycznej ekonomii zjawisko *scarcity* (rzadkości). Stanowi dobro publiczne i wchodzi w skład dziedzictwa kulturowego danego narodu i całej ludzkości.

Produkt kreatywny może mieć także różne formy materialnej realizacji. Z natury swojej wszystko, co materialne, jest mniej lub bardziej ograniczone (podlega zasadzie *scarcity*), ponieważ ilość dającej się wykorzystać materii jest zawsze ograniczona. W zależności od formy materialnej realizacji, różna będzie jej dostępność, rywalizowalność, cena, a także relacja pomiędzy publiczną a prywatną formą własności.

Najbardziej ograniczoną w dostępie formą realizacji materialnej produktu kreatywnego jest twórczy oryginał, gdyż z natury rzeczy ma najczęściej formę jednostkową. W dziedzinie sztuk plastycznych jest to oryginalny obraz lub rzeź-

ba. Może być sprzedawany na rynku sztuki i wtedy staje się prywatną własnością (a więc ma formę wykluczalną i rywalizowalną). Może być eksponowany w muzeum lub galerii sztuki i wówczas dostępność do niego jest znacznie większa (przez co jest w znacznie mniejszym stopniu dobrem wykluczalnym i rywalizowalnym), ale też istnieją pewne czasoprzestrzenne ograniczenia w jego dostępności (np. kolejki, brak miejsc, wyznaczone godziny i miejsce jego oglądania, często też określone opłaty). W dziedzinie literatury, muzyki, nauki lub techniki oryginał zwykle trafia do odpowiednich muzeów i pozostaje cennym eksponatem dziedzictwa narodowego. Oryginał zawsze musi być odpowiednio chroniony i gdy trzeba – konserwowany, gdyż jego utrata lub zniszczenie stanowi nieodwracalną stratę dla dziedzictwa narodowego i dziedzictwa ludzkości. Oryginalne może być także wykonanie interpretacyjne. Jest to wtedy oryginalny (na żywo) koncert czy przedstawienie teatralne. Tutaj również (podobnie jak w przypadku ekspozycji muzealnej) ma się do czynienia z nieco większą dostępnością (mniejszą wykluczalnością i rywalizowalnością), ale nie jest to dostępność nieograniczona. W przeciwieństwie do ekspozycji muzealnej, sztuki performatywne mają ograniczenie nie tylko przestrzenne, ale także i czasowe (określony moment realizacji) i w przypadku popularnych wykonań, rywalizacja o bilety może być znacznie większa.

Znacznie bardziej dostępną formą realizacji materialnej produktu kreatywnego jest kopia. Może to być zarówno kopia formy pierwotnej (książki, kompozycji, dzieła plastycznego), jak i kopia formy interpretacyjnej (kopie filmów, kopie nagrań koncertów). Rywalizacyjność i wykluczalność tej formy jest bardzo niska, gdyż zawsze można wykonać dodatkowe kopie na potrzeby użytkowników. Kopia w formie materialnej ma oczywiście pewne ograniczenia związane z samą materialnością (użyteczna forma materii jest zawsze ograniczona), co ma oczywiście swoje odbicie w cenie. Dla uboższych ceny książek, reprodukcji, nagrań muzycznych mogą być trudno dostępne. Pojawienie się Internetu jednak mocno zmieniło sytuację, gdyż kopie mogą być obecnie przekazywane w formie elektronicznej, a więc w zasadzie niematerialnej (w zasadzie, bo jednak trzeba mieć materialną postać komputera, dostęp do prądu etc.). Dobra w tej postaci stają się jednak praktycznie nieograniczone, a jedynym możliwym ograniczeniem są prawa autorskie.

Podsumowując można powiedzieć, że rdzenna, informacyjna część produktu kreatywnego jest własnością publiczną, wchodzi w skład dziedzictwa narodowego (ludzkości), jest niewyczerpana, nierywalizowalna i niewykluczalna. Stanowi ona ogromną korzyść publiczną i dlatego wsparcie publiczne dla produktów kreatywnych (o ile, oczywiście dowiodą swojej wartości) jest w pełni społecznie i moralnie uzasadnione. Zmaterializowane formy produktów kreatywnych mogą być zarówno własnością publiczną, jak i prywatną, są one zwykle mniej lub bardziej wykluczalne i rywalizowalne, zwłaszcza zależnie od tego, czy mają postać oryginału lub kopii. Pojawienie się jednak możliwości kopiowania

w postaci cyfrowej, zdematerializowanej powoduje jednak, że w coraz większym stopniu ta forma zbliża się do rdzennej, informacyjnej postaci produktu kreatywnego, wraz z cechą niewyczerpalności oraz całkowitej niewykluczalności i nierwalizacyjności.

To jednak powoduje, że tym bardziej twórcom może okazać się potrzebne wsparcie publiczne, gdyż po prostu ich dzieła coraz częściej będą konsumowane za darmo, a prawa autorskie w tej mierze będzie coraz bardziej trudno bronić. Wtedy nie tylko ich praca stanie się częścią dziedzictwa (co samo w sobie wymaga już uhonorowania), ale także będzie się stawać towarem niewyczerpalnym i dostępnym w praktyce za darmo dla wszystkich członków danej społeczności. Za takie użytkowanie zaś należy im się nagroda. Być może w przyszłości jakaś forma opłat czy nawet opodatkowania z racji używania Internetu będzie mogła się stać dla nich źródłem zasłużonego, a trudnego do uzyskania inaczej, publicznego wsparcia.

Charakter autorski

Produkty kreatywne mają charakter autorski, przez co przysługuje im prawo własności intelektualnej i w związku z tym także odpowiednie prawa autorskie.

Produkt kreatywny jest z natury autorski, to znaczy można przypisać jego autorstwo określonej osobie lub grupie osób. Autorstwo oznacza tutaj nie tylko to, że można wskazać określonego wykonawcę bądź grupę wykonawców produktu. To jest także możliwe w przypadku pracy odtwórczej, ma to znaczenie tylko w kwestii otrzymania zapłaty, ale jest nieistotne dla konsumenta. Gdy nabywa się produkt spożywczy lub gospodarstwa domowego, nie ma znaczenia, kto go wykonał (jest on całkowicie anonimowy). Wykonawca, nawet gdyby pracował z zaangażowaniem emocjonalnym, nie zostawia w nim w sensie informacyjnym „nic z siebie”, nic własnego i oryginalnego. Autorstwo produktu kreatywnego polega przede wszystkim na unikatowej kreatywności. O ile produkt tradycyjny, odtwórczy ma tylko jednego prawnego właściciela, to znaczy nabywcę, produkt kreatywny ma *de facto* dwóch właścicieli, choć w odmiennym sensie: zarówno swojego twórcę, jak i osobę, który ten produkt nabył. Własność ta z jednej strony chroniona jest prawami nabywcy, które chronią klienta, z drugiej zaś prawami autorskimi, które chronią twórcę. Prawa nabywcy chronią własność materialnej realizacji dzieła – jeżeli jest się w posiadaniu cennego obrazu, książki czy kolekcji nagrań, prawo chroni przed kradzieżą, daje możliwość dysponowania, zapisywania w spadku, sprzedaży etc. Prawa autorskie chronią przede wszystkim rdzeń informacyjny dzieła, a także jego autorski charakter – nabywca nie może zmieniać zawartości dzieła, nie może go swobodnie reprodukować czy przypisywać sobie autorstwa. Jednocześnie prawa autorskie dają twórcy możliwość osiągania zysków z kolejnych materialnych realizacji dzieła. Sam bowiem rdzeń informacyjny dzieła, choć jest chroniony prawami autorskimi, nie przynosi twórcy zysku. Zysk przynosi dopiero sprzedaż, a ta zawsze ma postać mniej lub

bardziej zmaterializowaną. Należy zatem podzielić prawa autorskie na niematerialne (chroniące samą treść dzieła) oraz na prawa materialne, czyli prawa do otrzymywania za nie określonych profitów. Prawa niematerialne dotyczą samego rdzenia informacyjnego kreatywnego produktu, chronią jego autorstwo, zakazują wprowadzania niepożądanych przez autora zmian, dają mu też należną chwałę i prestiż. Prawa materialne dotyczą z kolei materialnych realizacji, zwłaszcza w akcie ich rozpowszechniania i kolejnych sprzedaży.

Zjawisko opisywane powyżej wymaga dalszych regulacji ze strony prawa autorskiego i być może jeszcze większego, uzasadnionego wsparcia sfery publicznej. To, co pisał Throsby o produktach kulturalnych – że jedną z ich cech definicyjnych jest to, iż przynoszą one rezultat będący formą własności intelektualnej²⁷ – dotyczy także wszystkich produktów kreatywnych. Ich autorstwo, a przez to także prawne obligacje do chronienia ich autorstwa, pozostają cechami definicyjnymi. Produkty kreatywne zawsze są objęte własnością intelektualną w związku z czym są, lub przynajmniej powinny być, chronione prawami autorskimi.

Przemysł kreatywny

Używa się także terminu „przemysł kreatywny”, choć w różnych krajach jest on rozumiany inaczej. Jest to stosunkowo nowe pojęcie, które pojawiło się w Australii w 1994 roku wraz z opublikowaniem raportu *Creative Nation*. Rozpowszechniło się w 1997 roku, kiedy w Ministerstwie Kultury, Mediów i Sportu Wielkiej Brytanii został powołany Creative Industries Task Force. Wielu ekonomistów, ale także decydentów społecznych i politycznych nie docenia związku kultury z dobrobytem i rozwojem gospodarczym. Tradycje tego nieporozumienia są długie, bo sięgają aż do klasyka ekonomii, Adama Smitha, który błędnie zaliczył kulturę do sfery nieprodukcyjnej, która rzekomo – w przeciwieństwie do sfery produkcyjnej – nie tworzy nowych wartości²⁸. Przeciwnie – w obszarze kultury wytwarza się wartości i to najwyższej rangi. W epoce nazwanej cywilizacją postmaterialną, w której już znajduje się wiele przodujących ekonomicznie państw, a inne się do niej zbliżają, wartości kulturalne należą do najwyższych, najważniejszych i najbardziej cenionych. Cywilizacja postmaterialna to taka, w której wartości materialne, już są w znacznym stopniu zaspokojone i przestają odgrywać najważniejszą rolę, a przejmować ją zaczynają właśnie wartości postmaterialne, na których czele stoją właśnie te, które oferuje sektor kultury.

W każdym społeczeństwie, nie tylko w krajach najbardziej rozwiniętych, dobra kultury spełniają fundamentalnie ważną rolę. O ile wspólne dobra materialne mają przede wszystkim charakter indywidualny, służą zaspokojeniu potrzeb poszczególnych jednostek lub gospodarstw domowych, o tyle dobra kultury

²⁷ D. Throsby, *op. cit.*, s. 20.

²⁸ D. Ilczuk, *op. cit.*, s. 21.

mają charakter kolektywny²⁹. Dobra kultury tworzą obywateli i społeczność, uczą i wychowują, są spoiwem tworzącym narody i państwa, tworzą zatem mechanizm społecznej synergii, bez której trudno byłoby sobie wyobrazić współczesną ekonomię i cywilizację. Dlatego wsparcie kultury przed społeczność i państwo tam, gdzie z różnych względów okazuje się to konieczne, leży istotnie w żywotnym, także ekonomicznym interesie tegoż państwa i obywateli. W społeczeństwach postmaterialnych, opartych na wiedzy jest to szczególnie istotne, gdyż zawsze bazą i podstawą wiedzy jest i będzie kultura. Aby rozwijać, tworzyć, upowszechniać i aplikować wiedzę, trzeba znać ojczysty język, z jego duchową tradycją, trzeba się nauczyć myśleć, czuć i tworzyć – a tych kompetencji dostarcza przede wszystkim sfera kultury. Wartości kultury są zatem dobrami publicznymi przynoszącymi ogromne pozytywne efekty zewnętrzne³⁰. Autor teorii dóbr publicznych, Paul A. Samuelson, uważa, że dobrami publicznymi dysponuje konsument zborowy, a ilość odbiorców (zwykle jest ich bardzo wielu) nie wpływa na wzrost ich kosztów wytworzenia³¹. Korzystaniu z dóbr publicznych, których kultura jest najlepszym przykładem, nie towarzyszą charakterystyczne dla dóbr prywatnych, zjawiska wykluczenia i rywalizacji. W tym sensie można powiedzieć, że artyści (pisarze, plastycy, kompozytorzy) tworzą dla wszystkich, a koszty ich produkcji nie zależą do tego, ile osób z nich korzysta. Dobra o pozytywnym efekcie zewnętrznym Samuelson definiuje jako takie dobra, które dla społeczności są zdecydowanie korzystne i działają pozytywnie dla jej rozwoju, niezależnie od wielkości istniejącego na nie popytu. Jest oczywiste, że warunek ten spełniają dobra kultury, które kształtują narodową tożsamość i spójność, wzbogacają narodowe dziedzictwo, podnoszą intelektualny i emocjonalny poziom ogółu, kształcąc ważne kompetencje, zasilają przestrzeń edukacji i wychowania etc. Warto tu jednak dodać, że dobra kultury, choć są przede wszystkim dobrami publicznymi, mają lub mogą mieć jednocześnie cechy dóbr prywatnych. Przykładowo, malarz namalował obraz, który w istotny sposób wzbogacił kulturę narodową, każdy może go podziwiać w muzeum, oglądać reprodukcje w środkach masowego przekazu. Ale jednocześnie zamożny kolekcjoner może nabyć oryginał, ciesząc się z wyłącznego prawa do niego korzystania za odpowiednią cenę. Można zatem powiedzieć, że w dobrach kultury to, co ma charakter informacji (lub charakter symboliczny) jest własnością publiczną, z której może korzystać nieograniczona liczba konsumentów, a która jednocześnie przynosi efekty pozytywne dla całej społeczności. W tym aspekcie wspieranie finansowe dóbr kultury przez państwo i społeczeństwo wydaje się zatem słuszne, naturalne, korzystne. W zakresie fizycznego oryginału (a także ich odpłatnych kopii) dobro kultury jest także dobrem prywatnym. Oryginał pozostaje u kolekcjonera, a liczba kopii (nie tylko obrazów, także książek, płyt z muzyką etc.) pozostaje jednak zależna (również

²⁹ L. Infantino, *Individualism and Modern Thought: From Adam Smith to Hayek*, New York 1998.

³⁰ D. Ilczuk, *op. cit.*, s. 31.

³¹ P.A. Samuelson, *op. cit.*, s. 387–389.

koszty produkcji) od liczby nabywców. W tym zakresie dobro kultury staje się rynkowym towarem i jako takie, może podlegać zjawiskom i prawom wolnego rynku. Artysta w tym zakresie może otrzymywać zatem zapłatę także ze strony prywatnych odbiorców. Dlatego jak najbardziej jest uzasadnione, aby kultura była wspierana jednocześnie ze źródeł publicznych i prywatnych, by w pewnych sytuacjach korzystała z mecenatu publicznego, a w innych była taktowana jako towar rynkowy, gdyż dobra kultury mają charakter dwoisty – są jednocześnie dobrami publicznymi o pozytywnych efektach zewnętrznych, ale mogącymi jednocześnie przybrać postać dóbr prywatnych.

Klasa kreatywna

Ważnym terminem używanym w socjologii i ekonomii jest pojęcie klasy kreatywnej. Terminem tym Richard Florida określił pracowników, których zadaniem jest tworzenie nowych, znaczących form (pomysłów technologii, twórczych treści), uważając ich za główną siłą napędową rozwoju ekonomicznego i cywilizacyjnego³². Podzielił ją na jądro superkreatywne, obejmujące naukę, inżynierię, edukację, programowanie komputerowe, prace badawczo-rozwojowe, sztukę, projektowanie i media oraz na twórczych profesjonalistów, działających w sektorach takich, jak służba zdrowia, biznes, finanse, prawo i edukacja. Klasa ta ma ogromne znaczenie społeczne ze względu na umiejętności osiągania i podwyższania wyników ekonomicznych dzięki nowym pomysłom, rozwijaniu branży high-tech oraz regionalnemu wzrostowi gospodarczemu. Przedstawiciele tej klasy cenią merytokrację, różnorodność i indywidualizm oraz wybierają nowe miejsca zamieszkania pod kątem tych wartości. Klasa kreatywna wyróżnia się również odrzuceniem tradycyjnego pracowniczego ubioru i zachowań. Jej członkowie ustalają własne godziny urzędowania i kanon stroju w miejscu pracy, często zastępując krępujące garnitury ubraniem swobodnym, ustalają własny rytm i czas pracy. Klasa kreatywna wysoko ceni niezależność i oczekuje jej w miejscu pracy. Analizy spisów ludności i danych gospodarczych przedstawione przez Floridę wykazały, że miasta, które przyciągają i przytrzymują klasę kreatywną kwitną, natomiast te, którym się to nie udaje, tkwią w stagnacji. Według Floridy, miasto, aby przyciągać klasę kreatywną, musi zapewniać „trzy T”: Talent, Tolerancję i Technologię. Florida zauważył silną zależność między tymi miastami, stanami, które zapewniają bardziej tolerancyjną atmosferę wobec niekonwencjonalnych grup, np. gejów, artystów, muzyków. Twórczy pracownicy szukają kulturalnych, społecznych i technologicznych warunków, w których najlepiej mogą siebie realizować. Różnorodne i indywidualistyczne style życia wyznawane przez klasę kreatywną, opierają się na wielowymiarowym aktywizmie i działaniach eksperymentalnych. Florida posługuje się zwrotem „kultura na poziomie ulicy”, by zdefiniować tego typu zachowania. Termin ten kojarzyć się może z „mieszani-

³² R. Florida, *The Rise of the Creative Class: And How it's Transforming Work, Leisure, Community and Everyday life*, New York 2002, s. 8.

na kawiarni, grajków ulicznych, małych galerii i bistr, w której trudno nakreślić granicę między uczestnikiem a obserwatorem, czy też między kreatywnością a jej twórcami³³. Członkowie klasy kreatywnej wiele podróżują, kupują antyki, wybierają zajęcia na świeżym powietrzu, wybierają rolę uczestników, a nie widzów³⁴.

Podsumowanie

Podsumowując należy podkreślić, że najważniejszym obszarem współczesnej gospodarki staje się obecnie sektor gospodarki kreatywnej. Wiąże się to z szybkim przechodzeniem do epoki postmaterialnej, w której dobra niematerialne, takie jak kultura, jakość życia, zdrowie, poznanie i zrozumienie świata, stają się ważniejsze od dotychczas dominujących dóbr materialnych. W ślad za tym w naukach o zarządzaniu i ekonomii następuje wyraźne przesunięcie – od miar czysto materialnych do innych, równie ważnych miar społecznych, takich jak długość życia, opieka zdrowotna, prawa człowieka, przestrzeganie demokracji, wolności obywatelskie, poziom wykształcenia, poziom patologii społecznych i przestępczości oraz aspekty ekologiczne. Wiąże się też to z pojęciem zrównoważonego rozwoju, w którym czynniki pozaekonomiczne odgrywają główną rolę. Jednak ludzka kreatywność staje się obecnie czynnikiem decydującym o sukcesie przedsiębiorstw we wszystkich dziedzinach gospodarki, nie tylko w zakresie gospodarki kreatywnej. Jest to w tej chwili jeden z najważniejszych obszarów decydujących o konkurencyjności wszystkich przedsiębiorstw na globalnym rynku.

³³ *Ibidem*, s. 166.

³⁴ *Ibidem*.

Weronika Zaremba

KONFLIKTY W RODZINIE I ICH KONSEKWENCJE PSYCHOSPOŁECZNE

Abstract: Conflicts are inevitable even in the most harmonious life of family. The kind of the conflicts and the ways of their resolution at first depends from the persons' psychical maturity in them participating. In situation when it fizzle out to unload tensions and conflicts, it comes to crisis of marriage or family characterizing in this, that husband's and wife's essential needs or needs parents and their children are not satisfy on a required level. Some kinds of crises can lead to disintegration of marriage and family and in a long term to weakness the internal coherence characterizing in neglecting the persons' duties and duties in relation to children, the consequence of this is break-up of the marriage and family. From the formal sight it express as a figure of divorce or separation. Each divorce confirmed by law means emotional, psychical, economic and parental divorce. In a consequence weakens or annihilates emotional ties, the division of property follows among getting divorced sides and disconnection one of them from caring over juvenile children.

Moreover the age, state of the child's health, degree of emotional sensibility, fear about new condition of life can decide about positive or negative the child's behavior to divorce of its parents. Counteraction would depends disintegrating conflicts on creating family community, spread in a proper family communication but mainly for preparation of a young person to life in a society, at marriage or in family.

Key words: family, conflicts, conflict resolution, crisis of marriage, crisis of family, divorce, child's health, child's behavior, family community

Wprowadzenie

Istotą konfliktu jest zderzenie przeciwstawnych potrzeb, poglądów, dążeń i oczekiwań. Konflikty wywołują napięcia emocjonalne, takie jak niezadowolenie, frustracja, poczucie krzywdy, izolacji, odrzucenia¹. Konflikty rodzinne to konflikty małżeńskie, między rodzicami a dziećmi, między rodzeństwem, małżonkami a ich rodzicami, dziadkami a wnukami oraz innymi osobami wchodzącymi w skład rodziny. Najbardziej istotne w rodzinie są napięcia i starcia pomiędzy rodzicami oraz pomiędzy rodzicami a dziećmi. Zakłócenia w funkcjonowaniu środowiska rodzinnego są szczególnie groźne dla dziecka, jego rozwoju psychomotorycznego i wychowania, gdyż mogą stać się przyczyną różnorodnych zaburzeń².

Rodzaj konfliktów i sposoby ich rozwiązywania uzależnione są przede wszystkim od dojrzałości psychicznej osób w nich uczestniczących. Im większą niedojrzałością i nieodpowiedzialnością cechują się osoby zaangażowane w konflikt, tym trudniejsze jest jego rozwiązanie i większa możliwość dezintegrujących wyników jego przebiegu. Natomiast dojrzałość człowieka – intelektualna, uczuciowa i społeczna – zwiększa umiejętność nawiązywania głębokich więzi, zrozumienia drugiego człowieka, a co za tym idzie, osiągania kompromisów i zdolności zapobiegania konfliktom, zagrażającym trwałości relacji międzyludzkich³.

Przyczyny konfliktów w rodzinie i ich skutki

Na poczucie szczęścia w rodzinie ma wpływ zarówno częstotliwość występowania konfliktów, jak i zakres oraz sposób ich występowania. Szczególnie negatywny wpływ na rodzinę mają konflikty nierozwiązane lub nieco tylko załagodzone. Częste konflikty w rodzinie wywołują nieprawidłowe postawy wychowawcze i nie pozwalają zaspokajać podstawowych potrzeb psychicznych.

Konflikt definiuje się jako napięcie wywołane sprzecznością celów dwóch lub więcej osób oraz jako sytuacje zagrożenia interesów partnerów, wywołujące działania obronne. Wyróżnia się dwa rodzaje konfliktów: integrujący i dezintegrujący. Konflikt integrujący występuje, gdy przedmiot sporu dotyczy konkretnych faktów. Wysuwane argumenty nie urażają godności drugiej osoby. Zaangażowanie w rozwiązywanie konfliktów jest wzajemne i aktywne. Emocje są wyrażone w sposób szczerzy i autentyczny. Komunikacja jest jasna i przejrzysta. Wynikiem tych konfliktów jest całkowite oczyszczenie, wzrost poczucia bliskości, zaufanie, wybaczenie.

Konflikt dezintegrujący zaś dotyczy przypuszczeń, domysłów. Partnerzy ranią się nawzajem, nie są szczerzy. Zaangażowanie w konflikt często nie jest

¹ M. Ryś, *Konflikty w rodzinie niszczą czy budują?*, Warszawa 1994, s. 5.

² M. Winiarski, *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Zebrowski, Gdańsk 2006, s. 53.

³ M. Ryś, *op. cit.*, s. 5.

dwustronne. Konflikt ten budzi napięcie, rozdrażnienie, poczucie bezsilności. W ich wyniku ludzie oddalają się od siebie z poczuciem krzywdy, żalu, lęku. Czują się niezrozumiani. Każda sytuacja konfliktowa przechodzi przez następujące fazy:

- narastanie – emocje rosną,
- otwarcie – wybuch, emocje przeważyły, powodem wybuchu często jest błahostka, która uruchomiła reakcję,
- eskalacja – „ty mi tak, to ja tobie jeszcze gorzej”; konflikt zamiast słabnąć, wzrasta,
- konfrontacja – zmęczenie, prośba dojścia do porozumienia, chęć rozwiązania⁴.

Konflikt to swoisty stan rozbieżności pomiędzy określonymi podmiotami, partnerami. Uświadamiają sobie dzielące ich różnice w zakresie interesów, celów i w związku z tym podejmują czynności zmierzające do osiągnięcia własnego celu kosztem eliminacji celu drugiej osoby bądź samego partnera, albo znalezienia drogi wspólnego obopólnie korzystnego działania⁵.

W świetle badań CBOS (przeprowadzonych w 1994 r.), konflikty występują w 87% rodzin, w 24% rodzin – parę razy w miesiącu i częściej, w 63% rodzin – rzadko. Najczęściej są to awantury, kłótnie rodziców (74%), konflikty między matką a dziećmi (11%), między ojcem a dziećmi (9%) oraz innymi osobami (6%)⁶. Z kolei badania A. Olubińskiego wskazują na występowanie konfliktów między rodzicami i dziećmi w około 60% rodzin, w około 17% są to spięcia częste, w 20% – o różnej częstotliwości, w 7% – występują rzadko⁷. Zdaniem badaczy, w rodzinie najgroźniejsze są konflikty długo trwające, nieraz przybierające formę ukrytą i kończące się gwałtownymi wybuchami nagromadzonej wrogości, oskarżeń, uprzedzeń⁸.

Konflikty częste i krótkotrwałe, choć nie są tak groźne w skutkach, jak długotrwałe, to jednak wyczerpują partnerów psychicznie i nastawiają do siebie negatywnie, ponadto utrwalają „konfliktowy” styl życia małżeńskiego, który mogą w przyszłości powielać ich dzieci. Skutki konfliktu rodziców z dziećmi zależą w znacznym stopniu od atmosfery panującej w trakcie ich trwania. Jeśli jest ona życzliwa, konflikt może spełniać pozytywną rolę wychowawczą. Najczęściej jednak jest inaczej – tworzy się wtedy atmosfera napięta, formalistyczna, izolacyjna, nieprzychylna, złośliwa, wyczerpująca, nerwowa⁹.

Według H. Izdebskiej, główne przyczyny konfliktów małżeńskich dotyczą:

- intymnych stosunków między małżonkami,
- spraw związanych z codziennym życiem rodziny,

⁴ *Przyczyny konfliktów rodzinie*, www.shvoong.com./social-sciences/psychology/1784094 [07.06.2011].

⁵ A. Olubiński, *Konflikty, rodzice, dzieci. Dramat czy szansa?*, Toruń 1992, s. 4.

⁶ *Nieporozumienia i konflikty w rodzinie*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 1995.

⁷ A. Olubiński, *op. cit.*, s. 75.

⁸ *Ibidem*.

⁹ *Ibidem*, s. 93.

- stosunku do dzieci i ich wychowania,
- zmian charakterologicznych u jednego lub obojga małżonków,
- rozbieżności w sferze indywidualnych dążeń, aspiracji i osiągnięć,
- subiektywnej oceny własnego małżeństwa i doznawanej w nim satysfakcji¹⁰.

Niebagatelne znaczenie w powstawaniu konfliktów mają także takie czynniki, jak sytuacja finansowa rodziny, podział obowiązków rodzinnych i domowych, wtrącanie się teściów czy innych osób starszej generacji, złe warunki mieszkaniowe, bezrobocie rodziców, współżycia seksualne czy niewierność małżeńska, nałogi rodziców (głównie alkoholizm). Rodzice i dzieci są zdania, że główne źródła wzajemnych nieporozumień to naturalna różnica wartości, odmienny stosunek do szkoły i nauki szkolnej i autonomii, złe cechy charakteru.

Jedną z głównych przyczyn wzajemnych starć – zdaniem rodziców – jest brak posłuszeństwa, obowiązkowości i odpowiedzialności ze strony dzieci. Natomiast – zdaniem dzieci – brak wolności, niezależności i autonomii¹¹. Badacze uważają, że środowisko rodzinne na skutek zaburzenia relacji pomiędzy rodzicami, rodzicami i dziećmi, zmienia się, słabną więzi społeczne, psuje się atmosfera domowa, życie rodzinne przybiera niekorzystną postać. To z kolei rzutuje negatywnie na rozwój somatyczny, społeczny i umysłowy dzieci¹². A. Olubiński na podstawie swoich zakrojonych badań stwierdził, że:

- a) odsetek dzieci o pozytywnym nastawieniu do rówieśników maleje adekwatnie do stopnia nasilania się nieporozumień rodzinnych, uczniowie z rodzin konfliktowych uzyskują niższe statusy socjometryczne niż dzieci z rodzin harmonijnie funkcjonujących,
- b) ciągle kłótnie i konflikty rodzinne stają się przyczyną różnorodnych zaburzeń w rozwoju emocjonalnym dzieci (nerwic, silnych stanów lękowych, obojętności, nadpobudliwości, agresji),
- c) zaznacza się liniowy wpływ sytuacji konfliktowej w rodzinie na najlepsze i najgorsze oceny uzyskiwane przez dzieci w szkole¹³.

W wychowaniu młodego człowieka największy wpływ ma rodzina. W rodzinach, w których panuje odpowiedni klimat, proces wychowania przebiega bez zakłóceń, dzieci wyrastają dojrzałe, odpowiedzialne, otwarte, odporne na stresy, optymistycznie nastawione do życia.

Jednym z najczęściej występujących problemów w rodzinach jest zaburzona komunikacja między rodzicami a dorastającymi dziećmi. Konflikt jest zjawiskiem społecznym, zachodzi wtedy, gdy istnieją co najmniej dwie wyodrębnione, wzajemnie od siebie zależne strony, które nie pomagają sobie w osiągnięciu celu.

¹⁰ H. Izdebska, *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, Warszawa 1975, s. 49.

¹¹ M. Winiarski, *op. cit.*, s. 55

¹² J. Gajda, *Dziecko i konflikty małżeńskie*, Warszawa 1978, s. 20.

¹³ A. Olubiński, *Konflikty małżeńskie a warunki i efekty wychowania w rodzinie*, Toruń 1987, s. 140–

Obie strony spostrzegają niemożliwe do pogodzenia różnice interesów, realizacji istotnych potrzeb i wartości. W sytuacjach konfliktu ludzie zwykle:

- unikają go (nie dostrzegają, przeczekują),
- rezygnują z dążeń (przed lub po walce),
- szukają wsparcia u innych,
- proszą o rozstrzygnięcie trzecią stroną,
- walczą aż do zniszczenia przeciwnika,
- próbują konstruktywnie rozwiązać problem.

Przebieg konfliktu zależy od wielu czynników, w tym:

- relacji międzyludzkich,
- dostępu do informacji,
- odmierności potrzeb stron,
- odmierności systemu wartości.

W przypadku konfliktów między rodzicami a dorastającymi dziećmi, głównym powodem, z jednej strony, jest niepogodzenie się z faktem dorastania dziecka. Rodzice nie chcą lub nie potrafią zobaczyć w nim partnera, z którym można rozmawiać, boją się samodzielności i odrębności dorastających, dzieci, gdyż nadal czują się za nie odpowiedzialni. Z drugiej strony z kolei, nastolatki utożsamiają dorosłość z brakiem ograniczeń. Tymczasem najlepszą drogą za uznanie kogoś za dorosłego jest odpowiedzialne, rozsądne zachowanie. Ten fakt należy młodym ludziom uzmysłowić. Młodzi ludzie często nie rozumieją swoich rodziców i uważają, że nie są w stanie ich zrozumieć. Tymczasem działania rodziców sterowane są lękiem i obawą o nich. Rodzice muszą jednak zadawać sobie sprawę, że wolność wyboru i odpowiedzialność za skutki postępowania należy budować na każdym etapie rozwoju dziecka, wtedy proces dorastania jest naturalny i oczywisty. Nie można oczekiwać od młodego człowieka, by dokonał mniej lub bardziej racjonalnych wyborów w wieku dojrzewania, jeśli nie nauczył się tego robić wcześniej, gdy ewentualne negatywne konsekwencje były łatwiejsze do pokonania. Oczywiście zakres decyzji musi się wraz z rozwojem zmieniać. Wymagana jest dojrzałość rodziców, więź emocjonalna, aby rodzice rozmawiali i rozumieli dziecko. Konflikty z dziećmi wynikają bowiem często z barier komunikacyjnych, które utrudniają kontakt. Są to:

- krytykowanie, negatywna ocena tego, co druga osoba robi, myśli i czuje; krytyka oceniająca zniechęca do otwartości i budzi poczucie niezrozumienia,
- obrażanie, jego wynikiem może być odwet, udawanie i unikanie kontaktu,
- autorytarne orzekanie, wypowiadanie prawd ostatecznych; stawianie siebie w roli autorytetu zwykle przynosi efekt negacji wypowiadanego stanowiska,
- rozkazywanie, w relacjach wychowawczych niepożądane, zraza ludzi do siebie,

- grożenie, występuje z pozycji siły, w tej próbie sił przegrywa zazwyczaj osoba grożąca.

W procesie porozumiewania się w grę wchodzi mówienie, słuchanie i rozumienie¹⁴. W rodzinach szczęśliwych konflikty występują o wiele rzadziej, nie są ostre, a ich rozwiązywanie przyczynia się do psychicznej integracji rodziny. W rodzinach, które określają się jako nieszczęśliwe, konflikty występują często i działają destrukcyjnie. Mogą tu też występować tzw. konflikty autystyczne, bez wyraźnych przyczyn, albo dotyczące istotnych sfer życia.

Rozważając problem najczęściej występujących konfliktów w rodzinie należy wziąć pod uwagę fazę życia małżeństwa i rodziny. Innego rodzaju konflikty będą występowały u ludzi wkraczających w małżeństwo, inne zaś u rodziców przeżywających odejście z domu już dorosłych dzieci¹⁵. J. Willi wyodrębnia 4 fazy w rozwoju rodziny: tworzenie się związku, rozwój i awans, wiek średni i starość.

Faza tworzenia związku małżeńskiego to etap podejmowania nowych zadań, początek wspólnego życia, dopasowywania się dwóch odrębnych osobowości, stylów życia, wzajemnego określania istotnych w życiu wartości, wypracowywania ról, podziału obowiązków, weryfikacji oczekiwań. Do poważnych konfliktów może dojść w przypadku braku dojrzałości intelektualnej, emocjonalnej, społecznej do zawarcia związku małżeńskiego. W sferze intelektualnej brak realistycznego sposobu myślenia uniemożliwia dobre przystosowanie się człowieka, utrudnia przeciwdziałanie kłopotom i ich prawidłową ocenę. Zakłóca także właściwe widzenie współmałżonka, a więc uniemożliwia odpowiednie wobec niego postępowanie¹⁶. Brak dojrzałości uczuciowej utrudnia podjęcie odmowy, zaakceptowania odmiennego zdania drugiej osoby. Wyraża się także w braku umiejętności opanowywania gwałtownych uczuć negatywnych. Niedojrzałość uczuciowa stanowi więc poważne zagrożenie dla trwałości małżeństwa czy rodziny. Brak dojrzałości społecznej przejawia się w niedostrzeganiu potrzeb i wartości innych, w nieumiejętności wykonywania ról społecznych, zarówno związanej z pracą zawodową, jak i życiem rodzinnym. Osoba niedojrzała społecznie jest skoncentrowana na sobie, nastawiona przede wszystkim na branie, innych traktuje jak narzędzie do zaspokojenia własnych potrzeb. W początkowym okresie trwania małżeństwa często następuje konfrontacja marzeń i nierealnych oczekiwań z rzeczywistością. Wspólne mieszkanie umożliwia poznanie wybranego człowieka. Każdemu z tych działań mogą towarzyszyć konflikty.

W fazie rozwoju i awansu konflikty związane są często z ustalaniem proporcji między pracą zawodową a pracą w domu, podziałem obowiązków i wcho-

¹⁴ T. Gołębiowska, *Konflikty w rodzinie*, www.profesor.pl/mat/na6/pokaz_material_tmp.php?plik=na6 [07.06.2011].

¹⁵ M. Ryś, *op. cit.*, s. 7.

¹⁶ *Ibidem*, s. 7.

dzeniem w rolę rodzicielskie¹⁷. Do najczęściej wymienianych sfer konfliktów w tym okresie należą: sprawy finansowe, gospodarstwo domowe, życie seksualne małżonków, czas wolny, życie zawodowe, dzieci, przyjaciele i znajomi, własna rodzina i krewni. Problemy dotyczące spraw finansowych występują nie tylko w rodzinach, w których brakuje pieniędzy, ale także w tych, w których ich nadmiar wywołuje spory związane ze sposobem ich wydawania czy rozdziału. W zakresie gospodarstwa domowego przedmiot konfliktów stanowi szczególnie podział prac domowych. Pracujące zawodowo kobiety oczekują większego zaangażowania mężów. Pretensje, żale, narzekania wywołują jednak często odwrotny skutek i mąż zaczyna uciekać z domu w pracę lub szukać towarzystwa kolegów, czasem zaczyna pić. Kobiety odczuwają brak zaangażowania męża w prace domowe, czują się przeciążone, zniechęcone, rozdrażnione. Problemy ze współżyciem seksualnym zazwyczaj nie są otwarcie omawiane przez małżonków. Kobiety najczęściej oczekują więcej czułości, akceptacji, pogodnej atmosfery w ciągu dnia, słownego potwierdzenia uczuć. Mężczyźni natomiast wyobrażają sobie, że przeżycia żon są takie, jak ich własne. Prowadzi to często do rozdzwieków i nieporozumień, niezwerbalizowanego żalu¹⁸. W zakresie wolnego czasu konflikty związane są najczęściej z różnicą zainteresowań i oczekiwań małżonków. Konflikty te mogą dotyczyć hobby, które odbierane jest przez współmałżonka jako przykre, uciążliwe czy ograniczające wspólny czas rodziny (np. komputery, hazard, ucieczka na ryby, mecze), niesprawiedliwego podziału czasu wolnego czy wspólnego spędzania świąt lub niedziel. Życie zawodowe może rodzić wiele napięć przenoszonych na teren domu. Konflikty mogą dotyczyć zbyt dużego zaangażowania się męża w sprawy zawodowe. Przyczyn konfliktów rodzinnych należy szukać również w pracy zawodowej matek, które pracując, poświęcają mniej czasu dla dzieci. Dziecko, któremu poświęca się mało czasu, łatwiej popada w różnego rodzaju konflikty, tak w swoich relacjach z rodzicami, jak i rodzeństwem, nauczycielami, kolegami. Częste konflikty w rodzinie wywołują nieprawidłowe postawy wychowawcze¹⁹.

W wieku średnim wszelkiego typu rozczarowania i niepowodzenia zawodowe przenoszone są często na teren domu. Wywołują one napięcia, konflikty, nieporozumienia. Poważne konflikty, szczególnie w sferze wartości, stanowią zagrożenia dla zdrowia psychicznego członków rodziny i jej trwałości. Najwłaściwszą postawą dorosłych, a zwłaszcza rodziców, jest zrozumienie i uznanie młodych za równorzędnych partnerów oraz traktowanie ich na zasadzie koleżeństwa i współpracy²⁰. W tym okresie życia dochodzi niejednokrotnie do podsumowywania własnych osiągnięć. Tego typu działania prowadzić mogą do rozczarowań, poczucia przegranej i do działań kompensacyjnych, zazwyczaj

¹⁷ *Ibidem*, s. 8.

¹⁸ *Ibidem*, s. 9–10.

¹⁹ *Ibidem*, s. 11.

²⁰ *Ibidem*, s. 17.

nieprzemyślanych, często niekorzystnych dla współmałżonka czy całej rodziny, np. rozwodu. Odejście dzieci z domu może powodować także konflikty i kryzysy w samym małżeństwie rodziców. Uwolnienie od obowiązków rodzicielskich może doprowadzić do poczucia pustki, obcości.

W fazie starości konflikty związane są z poczuciem niepewności, bezwartościowości, zmniejszania się vitalności. Osoba zmuszona do przejścia na emeryturę czuje się pokrzywdzona i często wylewa na najbliższe otoczenie swój żal. Konflikty mogą powstać na tle oczekiwań opieki już dorosłych dzieci, mających własne rodziny lub pracę. Źródłem konfliktów staje się także ingerowanie dziadków w wychowanie wnuków. W wieku starszym może dojść do poważnych konfliktów wewnętrznych, gorzkiej analizy bilansu życiowego, porównywania siebie z innymi. W okresie starości źródłem konfliktów mogą stać się cechy charakteru, które kiedyś były pozytywne, a teraz uległy usztywnieniu, utrudniając życie najbliższemu otoczeniu²¹.

Wielokrotnie potwierdzono silny wpływ rodziny i pochodzenia na jakość związku dorosłych dzieci. Dobra jakość małżeństwa rodziców m.in. uczy sposobu zmagania się z trudnościami, wskazuje na konieczność podjęcia odpowiedzialności za siebie i za innych. Prawidłowe relacje między rodzicami oraz postawy rodzicielskie mają wpływ na kształtowanie się postawy wobec przyszłego, własnego małżeństwa. Konfliktowe relacje między rodzicami (często wiążące się z nieprawidłowymi postawami rodzicielskimi) wywołują u dorosłego dziecka pragnienie niepowielania negatywnych wzorców i doświadczeń. Jednak najczęściej, niestety, nieświadomie są one powielane²². Rodzina wpływa na dorosłe dziecko również wówczas, gdy założyło ono własny związek. Wpływ ten może mieć charakter wspierający, pomocny, gdy uwzględni się potrzeby młodych. Może mieć także charakter destrukcyjny. Dzieje się tak szczególnie, gdy relacje małżeńskie w rodzinach pochodzenia nie są właściwe. Wówczas, aby zaspokajać swoje potrzeby emocjonalne, małżonkowie mogą szukać ich w związkach swoich dzieci. Mogą usiłować utrzymać związek ze swym dzieckiem równie bliski, co w okresie dzieciństwa. Dorosłe dzieci zaś, nadmiernie związane ze swoimi rodzicami, nie potrafią stworzyć niezależnego, własnego związku, a następnie rodziny²³.

Zapobieganie konfliktom

Rozwoju i funkcjonowania człowieka nie można analizować bez uwzględnienia kontekstu społecznego. Każda jednostka od urodzenia funkcjonuje bowiem w określonych strukturach społecznych i wymaga wsparcia zewnętrznego.

²¹ *Ibidem*, s. 18–19.

²² D. Kuncewicz, *Rozwiązywanie konfliktów z partnerem a wzory relacji z rodzicami*, [w:] *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, red. T. Rostowska, A. Paplińska, Warszawa 2010, s. 125.

²³ *Ibidem*, s. 126.

Wsparcie może być emocjonalne, instrumentalne, informacyjne. Wsparcie emocjonalne uznawane jest za najbardziej znaczące dla jednostki, związane z obdarzaniem innych uczuciami, przywiązaniem, empatią, koncentracją na jednostce, intymności. Ten typ wsparcia wzmacnia też poczucie własnej wartości, umożliwia konstruktywne angażowanie się w rozwiązywanie trudności. Buduje zaufanie do celowości podejmowania wysiłków na rzecz przywrócenia stanu równowagi emocjonalnej, wzmacnia poczucie kontroli nad swoim zdrowiem i samopoczuciem.

Wsparcie instrumentalne polega na dostarczeniu potrzebującej jednostce pomocy, np. pieniędzy, przedmiotów, leków, oznacza również podjęcie wysiłku w różnych zadaniach. W szczególnych wypadkach może ono odgrywać rolę priorytetową.

Z kolei przez wsparcie informacyjne rozumie się dostarczanie porady, informacji, różnych opinii, źródeł. Polega na wzmacnianiu motywacji przy podejmowanych wysiłkach, chroni przed „uwikłaniem się” w sytuacje stresowe.

Wymienione typy wsparcia społecznego nie wykluczają się, mogą oddziaływać kompleksowo, oddzielnie lub też w różnych proporcjach. Na początku sytuacji kryzysowej najbardziej pomocne może się okazać wsparcie emocjonalne przywracające zaufanie do ludzi i kompetencji, obniżając poziom napięcia emocjonalnego. W fazie przejściowej przydatne może być wsparcie informacyjne, pomocne w poszukiwaniu nowych dróg walki z zagrożeniem, pozwalające na zrozumienie akceptacji koniecznych zmian w dotychczasowym funkcjonowaniu. W sytuacji chronicznie działającego stresu wsparcie instrumentalne może być formą pomocy najbardziej oczekiwaną i pożądaną²⁴.

Rodzina jest pierwszym środowiskiem, w którym żyje dziecko. Jest również miejscem, w którym przygotowuje się do życia w społeczeństwie. To właśnie rodzina przekazuje dziecku najważniejsze wartości. Dla dziecka pierwszymi wzorami do naśladowania i nauczycielami są rodzice. Chcąc więc uczyć dziecko miłości, rodzice muszą umieć ją dawać i brać. Jeżeli rodziców łączy niezdrowa relacja, dziecko nieświadomie uczy się jej i przenosi na relacje z innymi ludźmi²⁵.

Rodzina stwarza takie warunki, które pozwalają dziecku rozpoznawać w życiu wartości ważne, cenne i pożądane. We wspólnocie rodzinnej przez miłość, troskę, serdeczność, życzliwość dziecko doświadcza, czym jest m.in. sprawiedliwość, przebaczenie. Rodzina jest środowiskiem szczególnym, w którym odbijają się szersze procesy społeczne i to zarówno napięcia i konflikty, jak i powodzenie w życiu poszczególnych członków i ich sukcesy²⁶.

Według J. Pietera, rodzina to jeden z najważniejszych kręgów środowiskowych każdej jednostki przez to, że najwcześniej mu dostępny i najintensywniej

²⁴ *Rodzina polska na przełomie wieków...*, s. 72–73.

²⁵ *Człowiek a wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Rzeszów 2007, s. 117.

²⁶ *Ibidem*, s. 118.

oddziałujący. Środowisko rodzinne jest przede wszystkim złożoną całością, która stanowi układ różnorodnych, osobiście dostępnych jednostce warunków środowiska domowego²⁷.

Według Janusza Homplewicza, rodzina jest bytem stającym się na miarę swego trwania, oddziaływania i promieniowania wychowującym klimatem. To jest miejsce, gdzie nie tylko dziecko rośnie, dojrzewa i szlachetnieje. Takie procesy zachodzą w stosunku do niej samej i do pozostałych jej członków²⁸. Dla ogólnego funkcjonowania rodziny niezbędne jest życie emocjonalne, które przenika wszelkie aspekty życia oraz stosunki panujące pomiędzy poszczególnymi osobami. Więzy tych nie udało się dotychczas zastąpić inną postacią, dowodem na to jest tzw. choroba sieroca, która dotyka dzieci pozbawione więzi emocjonalnych z rodzicami²⁹.

Zdaniem Z. Kamińskiego, poza rodziną nie ma takiego drugiego środowiska wychowawczego, w którym w tak wysokim stopniu następowałyby rozbudzenie i zaspokojenie potrzeb psychicznych jednostki, głównie takich jak: potrzeba życzliwości, uznania, miłości, przynależności, bezpieczeństwa itp.³⁰

Mimo, że rodzina ulega obecnie ewolucji społecznej, nadal jest pozostaje podstawową komórką życia społecznego i jedną z głównych, obok szkoły, instytucji wychowawczych. To rodzina pełni tę funkcję od pierwszych lat życia aż do osiągnięcia samodzielności przez człowieka, zapoczątkowuje proces socjalizacji, który potem jest przejmowany przez szkołę i inne instytucje. Istnienie rodziny i jej wychowawczy wpływ jest więc bardzo istotny dla dziecka. Słynna pedagogiczna zasada głosi, że im wpływ wychowawczy jest dłuższy i bardziej systematyczny, tym kształtowanie człowieka jest głębsze i skuteczniejsze³¹.

Zdaniem S. Kawuli, wychowanie w rodzinie może mieć charakter celowy, planowy i świadomy ze strony rodziców lub może odbywać się w sposób przygodny i samorzutny³². Dla ogólnego funkcjonowania rodziny, a zwłaszcza dla jej działalności wychowawczej, zasadniczą podstawę stanowi życie emocjonalne, które nadaje swoistą dynamikę wszystkim funkcjom, w tym również funkcji wychowawczej. Specyfika wychowania, jako pierwszego świadomego procesu, nie polega na wyodrębnieniu z pozostałych stosunków społecznych, ale przede wszystkim na powiązaniu ich z wychowaniem w taki sposób, aby kształtowały one trwale i w pożądanym kierunku osobowość dziecka³³. Tymczasem rzeczywistość wychowawcza charakteryzuje się mniejszym lub większym stopniem

²⁷ J. Pieter, *Poznawanie środowiska wychowawczego*, Wrocław–Kraków 1960, s. 30.

²⁸ J. Homplewicz, *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów na podyplomowym studium prorodzinnym*, Rzeszów 2000, s. 57.

²⁹ *Człowiek a wychowanie...*, s. 119.

³⁰ Z. Kamiński, *Podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej*, Warszawa 1976, s. 64.

³¹ *Człowiek a wychowanie...*, s. 119.

³² *Pedagogika rodziny*, red. S. Kawula, Toruń 2000, s. 43.

³³ *Ibidem*, s. 58.

dezintegracji. Jest to dezintegracja funkcjonalna, która polega na braku współdziałania między poszczególnymi instytucjami³⁴.

Zagrożeniem dla funkcjonowania rodziny jest jej dezintegracja w sferze kontaktów interpersonalnych i więzi emocjonalnych, a także w zakresie systemu wartości rodziny jako jedności i poszczególnych jej członków. Obecnie często w rodzinie obserwuje się wyraźne osłabienie kontaktów między rodzicami a dziećmi, brak wzajemnego zaufania, malejącą spójność emocjonalną, rozluźnienie więzi wspólnotowych. Zmiana stylu życia i pracy, procesy urbanizacji i inne wymogi współczesności, prowadzą do poczucia osamotnienia³⁵.

Najczęstszym skutkiem braku związków społecznych, w tym związku z rodziną, jest poczucie osamotnienia, częste bądź powtarzające się lub intensywne na tyle, że sprawia, iż jednostka staje się podatna na zaburzenia emocjonalne. U takich osób ulega obniżeniu zdolność akceptacji, efektywnego działania, występują trudności w funkcjonowaniu osobistym, zawodowym i społecznym. Pomoc powinna więc być nakierowana na pracę z rodziną, naprawę jej wewnętrznego funkcjonowania, poprawę kontaktów między poszczególnymi członkami³⁶.

Rodzina może być źródłem stresu, ale może przede wszystkim dostarczać wsparcia, niezbędnego do prawidłowego rozwoju i radzenia sobie z kryzysami czy sytuacjami trudnymi. Szczególne znaczenie dla rodziny ma jakość atmosfery psychologicznej, wytworzonej przez interakcje członków między sobą. Im większy jest zakres wartości wspólnych dla członków rodziny, tym mniej bywa konfliktów w rodzinie, tym większa jest spójność, subiektywne poczucie wsparcia przez jej członków i tym samym mniejsza podatność na sytuacje stresowe w warunkach pozarodzinnych.

Wsparcie społeczne ze strony grupy pierwotnej, jaką jest rodzina może być analizowane w aspekcie strukturalnym i funkcjonalnym. Aspekt strukturalny dotyczy cech organizacyjnych i możliwości, dzięki którym rodzina wspiera działania prowadzące do dobrego funkcjonowania jej członków. Natomiast aspekt funkcjonalny dotyczy tych mechanizmów, poprzez które wsparcie jest dostarczone.

Na jakość struktury rodzinnej ma przede wszystkim wpływ trwałość, częstota i regularność kontaktów między członkami. Zależy zatem ona od intensywności relacji, wzajemnej otwartości i dostępności członków w każdym możliwym czasie. Wspomagają ją również wspólne wykonywanie różnych zadań i rozwiązywanie problemów. Niebagatelną rolę w tym procesie odgrywają małżonkowie, którzy tworzą określony klimat emocjonalny przez relacje między sobą i w stosunku do pozostałych domowników. Dobrze i stabilnie funkcjonujące małżeństwo, dające okazję od częstych, otwartych interakcji, może być istotnym źródłem wsparcia³⁷.

³⁴ *Ibidem*, s. 63.

³⁵ *Człowiek a wychowanie...*, s. 121.

³⁶ *Ibidem*, s. 139.

³⁷ *Rodzina polska na przełomie wieków...*, s. 74–75.

Rodzina w procesie długofalowego rozwoju wszczepia swoim członkom społeczne normy i wartości, symbole, które pełnią funkcje wspierające w różnych okresach cyklu życiowego jednostki. Zatem rodzina nie tylko dostarcza różnego rodzaju wsparcia swoim członkom w radzeniu sobie z problemami, ale przede wszystkim tworzy komfort zapewniający dobre samopoczucie. Rozwija ona te właściwości indywidualne, które są szczególnie użyteczne w konfrontacji stresowej. Osoba funkcjonująca w dobrej rodzinie jest wsparciem dla siebie, członków tejże rodziny i osób w strukturach pozarodzinnych³⁸.

Rozwiązywanie konfliktów

Konflikty pojawiają się we wszystkich dziedzinach życia społecznego. Konflikty społeczne powstają między jednostkami lub zbiorowościami występującymi w danym społeczeństwie. Nawet jeżeli konflikt rozgrywa się między dwiema osobami, nazywa się go społecznym, bez względu na przesłanki tkwiące u jego podstaw. Jednostki nie są bowiem wyobcowane z życia społecznego. Konflikt może mieć formę jawną lub ukrytą. Konflikty jawne łatwo się rozpoznaje, bada i rozwiązuje. Sposób uporania się z konfliktami jest decydującym czynnikiem w stosunkach między rodzicami i dzieckiem. Większość rodziców nie lubi przeżywania konfliktów i są głęboko zaniepokojeni, kiedy do niego dochodzi. Konflikt jest jednak nieuchronny, ponieważ ludzie są różni, myślą inaczej, mają różne potrzeby, zainteresowania, życzenia, które często są sprzeczne.

W przypadku konfliktów w rodzinach dominują trzy metody ich rozwiązywania: zwycięstwo, porażka, metoda bez porażek.

Metoda zwana zwycięstwem funkcjonuje w konfliktach rodziców z dzieckiem. Jedno z rodziców i dziecko napotykają konflikt potrzeb. Rodzic rozstrzyga, na czym powinno polegać rozwiązanie. Jeżeli wybrał już rozwiązanie, podaje je do wiadomości i ma nadzieję, że dziecko je zaakceptuje. Jeżeli rozwiązanie nie podoba się dziecku, może najpierw użyć perswazji, aby spróbować namówić dziecko do przyjęcia rozwiązania. Gdy to się nie uda, rodzic próbuje użyć władzy i autorytetu.

Podobnie funkcjonuje porażka, ale rezultaty są całkowicie odmienne. W obu tych metodach każda ze stron chciałaby przeforsować swoją wolę i próbuje przekonać drugiego, aby to zaakceptował. W rodzinach, w których stosowana jest pierwsza metoda, gniew promieniuje od dziecka na rodzica, natomiast w rodzinach stosujących drugą – złość promieniuje od rodzica do dziecka.

W metodzie bez porażek nie ma osób pokonanych. Stosując tę metodę obie strony zwyciężają, ponieważ rozwiązanie je zadowala. Jest to opanowanie konfliktów przez dwustronną umowę w prawie finalnego rozwiązania. Można tu zauważyć, że dzieci mają poczucie wywiązania się z zobowiązania, rodzic zaś

³⁸ *Ibidem*, s. 76.

ujawnia postawę zaufania do zdolności dziecka w dotrzymaniu zobowiązania. Jeżeli dzieci spostrzegają, że im się ufa, częściej zachowują się zgodnie z życzeniem rodziców. W metodzie tej dociera się do istoty problemu. Stwarza ona rodzicom i dzieciom sytuację, w której można najpierw określić, na czym polega problem. Ustalenie to daje większą szansę rozwiązania problemu. Metoda bez porażek pozwala traktować dzieci jak dorosłych. Dzieci widzą, że ich potrzeby traktowane poważnie, a dorośli chcą oraz mogą liczyć na to, że dzieci uwzględnią także ich potrzeby.

Badacze stwierdzają, że najlepiej stosować tę metodę wobec dzieci zdolnych do wyrażania swoich myśli, potrafiących argumentować. Dzieci młodsze, np. dwuletnie, są jeszcze zbyt niedojrzałe, by zrozumieć, co jest dla nich lepsze. Wtedy raczej należy stosować pierwszą metodę: rodzic jako zwycięzca. Metodę bez porażek dobrze jest jednak stosować w życiu dziecka możliwie jak najwcześniej. Dziecko nauczy się, jak wchodzić w kontakty z innymi demokratycznie, uznawać cudze potrzeby i rozpoznawać je, gdy jego własne potrzeby będą respektowane. Metoda bez porażek złożona jest z sześciu kroków:

- 1 – rozpoznanie konfliktu i nazwanie go,
- 2 – znalezienie możliwego rozwiązania,
- 3 – krytyczna ocena rozwiązania,
- 4 – decyzja i wybór najlepszego rozwiązania,
- 5 – wypracowanie sposobów jego realizacji,
- 6 – ocena, jak sprawdziło się w praktyce.

Często bywa tak, że dziecko lub rodzic nie radzi sobie z przydzielonym zadaniem, które wykonuje, dlatego należy po pewnym czasie zapytać, czy wszyscy radzą sobie i czy są zadowoleni w pokonywaniu umowy związanej z konfliktem³⁹.

Strategiami rozwiązywania konfliktów i ich typologiami zajmowało się wielu autorów. Warunek użyteczności i prostoty spełnia koncepcja Rusbult. Reakcje na konflikt zostały sklasyfikowane w dwóch wymiarach: konstruktywności – destruktywności (z perspektywy związku) oraz aktywności – bierności. Wyróżniono cztery typy zachowań. Konstruktywne strategie rozwiązywania problemów w związku to aktywny dialog i pasywna lojalność, dwie destruktywne: aktywna eskalacja konfliktu i pasywne wycofanie.

Dialog to strategia rozumiana jako podejmowanie prób usunięcia problemu i utrzymania wzajemnych relacji w dobrym stanie. Strategia dialogu przyjmuje różne formy rozwiązania, a w razie potrzeby można poszukiwać pomocy na zewnątrz.

Lojalność to strategia, która oznacza cierpliwe przeczekiwanie problemu z nadzieją, że sam się rozwiąże. Strategia ta uznana jest przez Rusbult za konstruktywną i pasywną. Dostosowywanie się do oczekiwań partnera czy łagodzenie sytuacji (mogących doprowadzić do konfliktu) jest stosowane, gdy zach-

³⁹ *Konflikty w rodzinie...*

wanie zgody i unikanie otwartej konfrontacji jest ważniejsze niż zaspokojenie własnych potrzeb.

Eskalacja konfliktu to aktywne niszczenie związku poprzez wycofanie i atak na partnera, aż do separacji, rozwodu. Partnerzy dążą do rozwiązania konfliktu, każde na własnych warunkach, nie uwzględniając potrzeb drugiej strony. By skłonić partnera do ustąpienia, obie strony próbują wywierać nacisk, stosować groźby, kary, deprecjonować potrzeby i cele partnera, jednocześnie wysuwać wciąż wygórowane żądania.

Wycofanie to strategia, w której jedna ze stron wycofuje się z kontaktu z partnerem, rozmów, dyskusji nad problemem. Niepodejmowanie żadnych działań w kierunku rozwiązania problemu związane jest z brakiem wiary w możliwość poprawy wzajemnych relacji.

Przyjmowana konstruktywność czy destruktywność strategii jest umowna, ponieważ stosowane strategie zwiększają prawdopodobieństwo niż determinują konstruktywne czy destruktywne rozwiązanie konfliktu. Poza tym każda para stosuje wszystkie strategie, niemniej częstotliwość stosowania poszczególnych strategii może być różna⁴⁰. W życiu najczęściej spotyka się następujące formy rozwiązywania konfliktów:

- separacja – najprostszy, chociaż nienajlepszy sposób rozwiązania konfliktu. Dochodzi do niej wskutek braku możliwości osiągnięcia jakiegoś porozumienia w sprawach spornych oraz konieczności przerwania kontaktu, ze względu na coraz dotkliwsze szkody czynione sobie wzajemnie przez partnerów,
- uległość – dominacja, gdy jeden z uczestników konfliktu jest silniejszy i potrafi narzucać swoje rozwiązanie drugiemu,
- kompromis – gdy spotykają się równe sobie siły, daje częściową satysfakcję obu stronom i na jakiś czas zapobiega wymianie negatywnych oddziaływań. Punktem zwrotnym, pomagającym w zmianie interakcji jest „gest pojednania”. Jeśli partner go podejmie, przerywa spiralę negatywnych oddziaływań. Jednak sam gest nie wystarcza. Potrzebna jest gotowość do zajmowania się sprawą sporną, połączoną ze stwarzaniem również partnerowi realizacji jego pragnień,
- strukturalna poprawa – najlepszy z możliwych sposobów rozwiązywania konfliktów. Warunkiem osiągnięcia go jest umiejętność efektywnej komunikacji między stronami. Ujawniają się prawdziwe stanowiska obu stron, doświadczane emocje są dokładnie wyrażane, sprawy istotne oddzielone od rzekomych, strony lepiej się poznają. Wzrasta zaufanie, chętniej porusza się sprawy drażliwe.

W sytuacjach konfliktowych stosuje się również inne style postępowania. Zaliczyć do nich można:

⁴⁰ D. Kuncewicz, *op. cit.*, s. 126–128.

- rywalizację – silne pragnienie obrony własnych interesów i braku jakiegokolwiek chęci usatysfakcjonowania partnera w zakresie jego zainteresowań,
- współpracę – wynik maksymalnego pragnienia obrony własnych interesów, ale współwystępuje ono z silnym pragnieniem, aby i partner realizował własne cele,
- kompromis – pragnienie częściowego zaspokojenia własnych interesów i częściowego zaspokojenia interesów partnera,
- unikanie – brak zajmowanie się konfliktem lub zaprzeczanie jego istnienia, niechęć do zaspokojenia własnych interesów przy braku chęci współpracy z partnerem, aby osiągnął on swoje cele,
- dostosowanie – wynika z maksymalnego pragnienia zaspokojenia potrzeb partnera i rezygnacji z obrony własnych interesów⁴¹.

Długotrwanie nierozwiązane sytuacje konfliktowe mogą wywołać stan bezradności, utratę zaufania do innych i do siebie. Negatywne skutki konfliktów występują szczególnie wtedy, gdy członkowie rodziny ciągle powracają do podjętych decyzji i rozwiązanych już problemów, nie przyjmują możliwości zmiany swoich zachowań, wymagając tego tylko od innych.

Skuteczne rozwiązywanie konfliktów wymaga odpowiedniej postawy wobec siebie i drugiego człowieka, tj. szacunku, życzliwości i współdziałania. W poszukiwaniu możliwości rozwiązań warto skupić się na wspólnych interesach. Jeśli całkowite porozumienie nie jest możliwe, trzeba szukać porozumień częściowych. Każda rodzina powinna zdobyć umiejętność korzystnego rozwiązywania konfliktów. Otwartość, szczerłość, poszanowanie odmiennego zdania każdego członka rodziny, szacunek dla jego odmienności psychicznej oraz stała komunikacja rodziny przeciwdziałają konfliktom i służą budowaniu więzi⁴².

Podsumowanie

Nawet w najbardziej harmonijnym życiu rodziny konflikty są nieuniknione. Rodzaj konfliktów oraz sposoby ich rozwiązywania uzależnione są przede wszystkim od dojrzałości psychicznej osób w nich uczestniczących.

W sytuacji, gdy nie udaje się rozładować napięć i konfliktów, dochodzi do kryzysu małżeństwa lub rodziny, charakteryzującego się tym, że istotne potrzeby małżonków czy rodziców i ich dzieci nie są zaspokojone na wymaganym poziomie. Niektóre rodzaje kryzysów mogą prowadzić do dezintegracji małżeństwa i rodziny. Oznacza to osłabienie ich wewnętrznej spójności, a wszystkie powodują zaniedbanie obowiązków wobec siebie i dzieci, czego konsekwencją jest

⁴¹ *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, www.shvoong.com/social-sciences/psychology/1784094 [07.06.2011].

⁴² M. Żebrowska, *Konflikty w rodzinie*, www.rypin.internetdls.pl [07.06.2011].

rozpad grupy małżeńsko-rodzinnej. Z punktu widzenia formalnego wyraża się on bądź w postaci rozwodu, bądź separacji.

Każdy rozpad małżeństwa, potwierdzony orzeczeniem sądowym o rozwodzie, oznacza rozwód uczuciowy, psychiczny, ekonomiczny i rodzicielski. W konsekwencji osłabia się lub unicestwia więzi uczuciowe, następuje podział własności pomiędzy rozwodzące się strony i wyłączenie jednej z nich z opieki nad nieletnimi dziećmi. Trzeba jednak dodać, że wiek, stan zdrowia dziecka, stopień jego wrażliwości uczuciowej, obawy o nowe warunki życia mogą decydować o pozytywnym albo negatywnym odniesieniu się dziecka do rozwodu jego rodziców.

Przeciwdziałanie konfliktom dezintegrującym polegałoby głównie na tworzeniu wspólnoty rodzinnej, rozwijaniu komunikacji w rodzinie, a przede wszystkim na odpowiednim przygotowaniu młodego człowieka do życia w społeczeństwie, małżeństwie i rodzinie.

Bibliografia

- Człowiek w wychowanie. Europejskie możliwości i zagrożenia*, red. J. Łach, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2007.
- Gajda J., *Dziecko i konflikty małżeńskie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1978.
- Gołębiewska T., *Konflikty w rodzinie*, www.profesor.pl/mat/na6/pokaz_material_tmp.php?plik=na6 [07.06.2011].
- Homplewicz J., *Pedagogika rodziny. Zarys wykładów na podyplomowym studium proro-dzinnym*, Instytut Teologiczno-Pastoralny, Rzeszów 2000.
- Izdebska H., *Przyczyny konfliktów w rodzinie*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1975.
- Kamieński Z., *Podstawowe pojęcia pedagogiki społecznej*, Instytut Wydawniczy CRZZ, Warszawa 1976.
- Katula S., *Pedagogika rodziny*, Adam Marszałek, Toruń 2000.
- Konflikty w rodzinie*, www.poradnikpr.info [07.06.2011].
- Kuncewicz D., *Rozwiązywanie konfliktów z partnerem a wzory relacji z rodzicami*, [w:] *Psychospołeczne aspekty życia rodzinnego*, red. T. Rostowska, A. Paplińska, Di-fin, Warszawa 2010.
- Nieporozumienia i konflikty w rodzinie*, Komunikat z badań CBOS, Warszawa 1995.
- Olubiński A., *Konflikty małżeńskie a warunki i efekty wychowania w rodzinie*, UMK, Toruń 1987.
- Olubiński A., *Konflikty, rodzice, dzieci. Dramat czy szansa?*, Adam Marszałek, Toruń 1992.
- Pieter J., *Poznawanie środowiska wychowawczego*, Ossolineum, Wrocław–Kraków 1960.
- Przyczyny konfliktów rodzinie*, www.shvoong.com/social-sciences/psychology/1784094 [07.06.2011].
- Rodzina polska na przełomie wieków*, red. J. Żebrowski, UG, Gdańsk 2006.

Ryś M., *Konflikty w rodzinie niszczą czy budują?*, Centrum Metodyczne Pomocy Psychologiczno-Pedagogicznej MEN, Warszawa 1994.

Winiarski M., *Zaburzenia w funkcjonowaniu rodziny i ich implikacje*, [w:] *Rodzina polska na przełomie wieków...*

Żebrowska M., *Konflikty w rodzinie*, www.rypin.internetdls.pl [07.06.2011].



Jacek Z. Szwaja

ZADANIA SAMORZĄDU TERYTORIALNEGO WOBEC KRYZYSU W RODZINIE

The tasks of local governments to the crisis of the family

Abstract: The need to support the family by the state is considered as one of the fundamental principles, both by international standards, as well as national regulations. Article refers here both on the European Social Charter and the Constitution of the Republic of Poland, which occupies a prominent place art. 18 which states that the family is under the protection and care of the Polish Republic. In this article the author discusses the tasks of local government units and its administration in cases of family emergencies, administrative aspects of the position control, basically the limits set by the rules of bodily material and formal administrative law. The purpose of these tasks indicates that they are undertaken primarily in order to allow families to overcome difficult situations arising or resulting from the crisis in the family. Mark also be that these tasks are undertaken when the family alone, without the support given to her not being able to restore indicated above intrafamilial stability and balance. These tasks are undertaken within the social assistance as an instrument of social policy. Among the possible solutions I found it useful overview of the tasks to be performed legally entrusted to municipalities, counties and local government voivodship. This choice is justified by the position, which in the exercise of public functions account for local self-government. Applies here, the constitutional principle of the presumption set of tasks and responsibilities of local government. Local government shall perform all public functions except those that have not been reserved by the Constitution or statutes to the organs of other public authorities. scope of the dis-

cussion has been limited to discussion of local government tasks undertaken in a crisis of relations and relations between parents and child. These tasks primarily linked with, that in emergency situations to help ensure proper care of the family and children. However, the State had expressed in these cases, especially in the judicial function of the courts in family matters and juvenile justice, law enforcement bodies actions and judicial probation service. The activities carried out in the field of institutional support can be analyzed from different points of view. The items made here considerations, it seems reasonable to draw attention to three issues, namely: the nature and type of tasks assigned to local governments, form and operation of these units and their organizations and procedure.

Key words: support the family, local government, international standards, national regulations, administrative law, responsibilities of local government, care of the family and children

Potrzeba wspierania rodziny przez państwo uznana jest za jedną z fundamentalnych zasad, zarówno według standardów międzynarodowych, jak i w regulacjach krajowych. W dokumentach międzynarodowych dotyczących praw człowieka, będących podstawą normatywną uniwersalnego systemu ochronnego tych praw – Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka, określanej jako „synteza prawa praw człowieka”¹, oraz Międzynarodowych Paktach Praw Człowieka² i Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności³ (popularnie zwanej Europejską Konwencją Praw Człowieka), a także Europejskiej Karcie Socjalnej⁴ – rodzinie nie poświęcono zbyt wiele miejsca. Wśród klauzul wymienionych aktów wskazać można na art. 10 Paktu Praw Gospodarczych, Socjalnych i Kulturalnych, który uznaje prawo rodziny do „jak najszerzej ochrony i pomocy”, a także prawo dzieci i młodzieży do „środków w celu zapewnienia ochrony i pomocy”. Warto też przytoczyć art. 16 Europejskiej Karty Socjalnej, zgodnie z którym strony powyższej umowy „w celu zapewnienia warunków niezbędnych do pełnego rozwoju rodziny, która jest podstawową komórką społeczeństwa, zobowiązują się popierać ekonomiczną, prawną i społeczną ochronę życia rodzinnego”. Omawiając ważniejsze ratyfikowane umowy międzynarodowe, będące źródłem prawa dotyczącego rodziny, M. Andrzejewski stwierdził, że właśnie w tych aktach „wyrażono fundamentalne dla życia rodzinnego idee prymatu rodziców w wychowaniu dzieci, autonomii rodziny wobec wpływów państwa, a także potrzebę wspierania rodziny przez państwo”⁵.

¹ T. Jasudowicz, *Administracja wobec praw człowieka*, Toruń 1996, s. 15. Autor omawia m.in. kodyfikację prawa międzynarodowego praw człowieka i dokonuje przeglądu systemu międzynarodowej ochrony praw człowieka.

² Umowa międzynarodowa z 19 grudnia 1966 r., ratyfikowana przez Polskę w 1997 r. (Dz.U. z 1997 r. Nr 38, poz. 167 i 169 – załącznik).

³ Umowa międzynarodowa z 4 listopada 1950 r., ratyfikowana przez Polskę w 1993 r. (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

⁴ Art. 16 Europejskiej Karty Socjalnej.

⁵ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, Warszawa 2006, s. 8.

W prawie krajowym Konstytucja RP⁶ zawiera kilka przepisów dotyczących ochrony prawnej rodziny. Wśród nich naczelne miejsce zajmuje art. 18 stanowiący, że rodzina – obok małżeństwa, macierzyństwa i rodzicielstwa, znajduje się pod ochroną i opieką Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten zamieszczony został w 1. rozdziale Konstytucji RP, zatytułowanym „Rzeczpospolita”, co pozwala przyjąć, że wyrażona w nim deklaracja stanowi jedną z zasad ustrojowych państwa. Analizując treść wskazanego przepisu, w doktrynie wyrażono pogląd, że przez ochronę oraz opiekę rodziny należy rozumieć sytuacje, w której państwo działając przez swoje organy, tak w dziedzinie stanowienia, jak i stosowania prawa, nie dopuszcza do zagrożenia rodziny ze strony obcych podmiotów w różnych sferach życia (ochrona), ani też w sferze jej normalnego funkcjonowania, spowodowanego głównie brakiem wystarczających środków utrzymania (opieka)⁷.

Uwzględniając przemiany zachodzące w rodzinach, zarówno na skutek czynników zewnętrznych, jak i w stosunkach wewnątrz rodzin, można stwierdzić, że tak określony zakres ochrony winien być poszerzony i dotyczyć ochrony rodziny i opieki nad nią także w przypadku, gdy jest ona zagrożona na skutek zachowań osób ją tworzących. Owo zagrożenie wyraża się nie tylko w postaci przemocy w rodzinie. Może wynikać z wielu innych przyczyn i powodów. Zawsze jednak następstwem bardziej czy mniej widocznym jest możliwość wystąpienia lub wręcz zaistnienie kryzysu w rodzinie.

Pojęcia „kryzys”, „sytuacja kryzysowa” są wieloznaczne. Wśród wielu propozycji zdefiniowania, czy też jedynie bliższego objaśnienia tych pojęć w przypadku, gdy odnoszą się one do rodziny, na uwagę zasługuje stanowisko przedstawione przez Elżbietę Leśniak i Agnieszkę Dobrzyńską-Mesterhazy. Dokonując diagnozy dotyczącej rodziny w kryzysie i omawiając problematykę interwencji kryzysowej, autorki stwierdziły, że „kryzys w rodzinie jest przejściową dezorganizacją systemu wymagającą wprowadzenia zmian w celu przywrócenia stabilności i równowagi wewnątrzrodzinnej. Zmiany te dotyczą reguł i wzorców interakcji pełnionych ról i struktury rodziny”⁸.

Celem niniejszego opracowania jest poddanie analizie jednego tylko aspektu szeroko rozumianej problematyki dotyczącej kryzysu w rodzinie. Omówione mianowicie zostaną zadania jednostek samorządu terytorialnego i jej administracji w przypadkach zaistnienia w rodzinie sytuacji kryzysowych. Tak określony zakres rozważań wymaga jednak, z uwagi na charakter niniejszego opracowania, dalszego ograniczenia. Problematyka przedstawiona będzie z pozycji regulacji administracyjnoprawnej, w zasadzie w granicach wyznaczonych przez przepisy ustrojowego, materialnego i formalnego prawa administracyjnego. Cel tych za-

⁶ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

⁷ *Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 48–49.

⁸ E. Leśniak, A. Dobrzyńska-Mesterhazy, *Rodzina w kryzysie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, red. W. Badura-Madej, Warszawa 1996, s. 84.

dań wskazuje, że są one podejmowane przede wszystkim po to, aby umożliwić rodzinom przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych wynikających czy też spowodowanych kryzysem w rodzinie. Zaznaczyć jednocześnie należy, że powyższe zadania podejmowane są wtedy, gdy rodzina sama, bez udzielonego jej wsparcia, nie jest w stanie przywrócić wskazanej wyżej stabilności i równowagi wewnątrzrodzinnej.

Omawiane zadania podejmowane są w obrębie pomocy społecznej, będącej instrumentem polityki społecznej państwa⁹. Tym samym są to zadania publiczne. Z podmiotowego punktu widzenia oznacza to, że zadania te podejmowane i wykonywane są one zarówno przez organy administracji rządowej, jak i samorządowej. Przy organizacji pomocy społecznej organy administracji publicznej współpracują na zasadzie partnerstwa z podmiotami niepublicznymi¹⁰. Wiele zadań podejmowanych w związku z sytuacjami kryzysowymi w rodzinie jest ściśle związanych z działaniem sądów (w szczególności sądów rodzinnych pełniących funkcje sądów opiekuńczych).

Te wszystkie uwarunkowania uzasadniają potrzebę dokonania wyboru zakresu podmiotowego rozważań. Spośród możliwych rozwiązań za celowe uznano omówienie wskazanych zadań, których wykonanie ustawowo powierzono gminom, powiatom i samorządowi wojewódzkiemu. Powyższy wybór uzasadniony jest pozycją, jaka w zakresie wykonywania zadań publicznych przypada samorządowi terytorialnemu. Obowiązuje tu konstytucyjne ustalona zasada domniemania zadań i kompetencji samorządu terytorialnego. Samorząd terytorialny wykonuje wszystkie zadania publiczne z wyjątkiem tych, które nie zostały zastrzeżone przez Konstytucję lub ustawy dla organów innych władz publicznych. Z kolei w ramach jednostek samorządu terytorialnego, wszystkie zadania samorządu terytorialnego niezastreżone dla innych jednostek samorządu terytorialnego, wykonuje gmina jako podstawowa jednostka samorządu terytorialnego. Podmiotem, w stosunku do którego podejmowane są wymienione zadania administracji jest, między innymi, rodzina, a ściślej rodzina wymagająca z uwagi na możliwą lub istniejącą sytuację kryzysową, stosownej interwencji. Podstawowy akt prawny prawa rodzinnego, jakim jest Kodeks rodzinny i opiekuńczy, pojęcia rodziny nie definiuje. Natomiast definicja ta, w szerszym zakresie niż to wynika z przepisów Kodeksu rodzinnego, zawarta jest w Ustawie¹¹. Użyte w niej określenie „rodzina” obejmuje osoby spokrewnione lub niespokrewnione pozostające w faktycznym związku, wspólnie zamieszkujące i gospodarujące. W dalszych

⁹ Art. 2 ust. 1 ustawy z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) [dalej w tekście oznaczona skrótem Ustawa].

¹⁰ Art. 2 ust. 2 oraz art. 25. Zlecenie realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej następuje na zasadach określonych przepisami ustawy z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.).

¹¹ Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.) [dalej w tekście oznaczona skrótem KRiO].

rozważaniach pojęcie „rodzina” będzie rozumiane i używane zgodnie z definicją Ustawy¹².

Przedmiotowy zakres rozważań został ograniczony do omówienia zadań administracji samorządowej podejmowanych w sytuacjach kryzysowych dotyczących relacji i stosunków między rodzicami a dzieckiem. Powyższe sytuacje nie są jedynymi możliwymi i niekiedy występującymi. Nie pomniejszając ich negatywnego znaczenia dla kształtowania właściwych stosunków w rodzinie zauważyć należy, że omawiane zadania łączą się przede wszystkim z takimi działaniami, które w sytuacjach kryzysowych pozwalają zapewnić odpowiednią opiekę nad rodziną i dziećmi. Jest zarazem znamienne, że w tym zakresie prawie cała regulacja prawna zawarta w Ustawie dotyczy bezpośrednio dziecka, a jedynie w niewielkim stopniu lub pośrednio rodziców dziecka. Także niektóre inne instytucje pomocy społecznej (interwencja kryzysowa, poradnictwo rodzinne, terapia rodzinna) są regulowane w sposób wskazujący, że przede wszystkim ma ona na celu ochronę dobra dziecka. Powyższe rozłożenie akcentów nie oznacza, aby kwestia konfliktów, zarówno w stosunkach rodzice–dziecko, jak i innych konfliktów w rodzinie, nie była objęta dalszą regulacją prawną czy pozostawała poza ingerencją państwa. Łączy się to jednak głównie z regulacją objętą zakresem prawa rodzinnego¹³, niekiedy prawa karnego¹⁴ i prawa wykroczeń¹⁵. Natomiast ingerencja państwa wyraża się w tych przypadkach przede wszystkim w działalności orzeczniczej sądów w sprawach rodzinnych¹⁶ i w postępowaniu w sprawach nieletnich¹⁷, działaniach organów ochrony prawnej¹⁸ oraz kuratorskiej służby sądowej¹⁹.

Rozważania poświęcone zadaniom samorządu terytorialnego, jego organów wykonawczych i samorządowych jednostek organizacyjnych w omawianym tu zakresie nie mogą pominąć kwestii podstaw prawnych działania samorządu i granic wyznaczonych dla niej przez prawo²⁰. Zgodnie z konstytucyjną zasadą praworządności (legalności), działalność wszystkich władz publicznych może być podejmowana jedynie na podstawie i w granicach prawa. W odniesieniu do

¹² Art. 568 ustawy z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.) [dalej w tekście oznaczona skrótem k.p.c.]. Sformułowanie „sąd opiekuńczy” jest pojęciem funkcjonalno-proceduralnym.

¹³ Na temat źródeł i zakresu prawa rodzinnego zob.: M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 2–14.

¹⁴ Regulacja ta dotyczy m.in. przestępstw przeciwko rodzinie i opiece. Zob. ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.), art. 206–211 a.

¹⁵ Regulacja ta dotyczy m.in. wykroczeń przeciwko osobie. Zob. ustawa z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.), art. 105 i 106.

¹⁶ Patrz w szczególności art. 425–458 oraz art. 561–605 k.p.c.

¹⁷ Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w prawach nieletnich (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 z późn. zm.).

¹⁸ Ustawa z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 z późn. zm.).

¹⁹ Ustawa z 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).

²⁰ T. Moll, *Zakres działania i zadania gminy*, „Administracja” 2007, nr 3, s. 127.

omawianej problematyki oznacza to, że wszystkie zadania podejmowane i wykonywane przez organy administracji samorządowej w związku z sytuacjami kryzysowymi w rodzinie muszą mieć swoją podstawę prawną, a jednocześnie być utrzymane w granicach prawa. W tym stanie prawnym wskazane wcześniej domniemanie właściwości gminy we wszystkich sprawach publicznych, a więc również w sprawach pomocy społecznej dla rodzin w przypadku kryzysu, nie stanowi samodzielnej podstawy do podejmowania jakichkolwiek działań, nie upoważnia również gminy do samodzielnego kreowania spraw publicznych o znaczeniu lokalnym, natomiast wymaga zawsze umocowania prawnego wyrażonego w akcie będącym źródłem powszechnie obowiązującego prawa w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP. Uwagę tę można odnieść odpowiednio do działań podejmowanych w powiecie oraz województwie samorządowym. Wymóg działania na podstawie i w granicach prawa obowiązuje nie tylko w stosunkach zewnętrznych, jakimi w omawianym zakresie są stosunki pomiędzy organami administracji samorządowej a rodziną, lecz również w stosunkach wewnętrznych. Zgodnie z Konstytucją RP (art. 93), przepisami mającymi charakter wewnętrzny są uchwały Rady Ministrów oraz zarządzenia Prezesa Rady Ministrów i ministrów²¹.

Mimo tak określonych ram, do prawa wewnętrznego według powszechnie przyjmowanego w doktrynie stanowiska, zalicza się również inne akty prawne o tym charakterze. Do wszystkich tych aktów stosuje się reguły konstytucyjne. Zgodnie z nimi, jak przyjmuje A. Bałaban²², prawo wewnętrzne

[...] podlega [...] zasadom kontroli zarówno co do zasad jego tworzenia, jak i stosowania właściwych aktom prawodawczym z rozciągnięciem na nie kognicji Trybunału Konstytucyjnego, [a akty uznane za] prawo wewnętrzne [...] obowiązują [...] tylko jednostki organizacyjnie podległe organowi wydającemu te akty. Jak dalece obowiązują te jednostki i w jaki sposób, zależy to od zasad funkcjonowania określonego układu organizacyjnego, a te mogą być bardzo różne (co wynika z prawnych zasad ich organizacji).

W systemie prawa polskiego regulacja prawna dotycząca rodziny nie jest jednolita. Dlatego też zasadne jest stanowisko M. Andrzejewskiego, zgodnie z którym obowiązujące w tym zakresie źródła prawa obejmują dwie grupy przepisów, a mianowicie prawo rodzinne oraz prawo dotyczące rodziny. Normy prawa rodzinnego regulują bezpośrednio prawa i obowiązki członków rodziny. Przepisy aktów zaliczanych do prawa dotyczącego rodziny zawierają regulację prawną mającą wpływ na funkcjonowanie rodziny w różnych dziedzinach życia społecznego²³.

²¹ Źródłami powszechnie obowiązującego prawa Rzeczypospolitej Polskiej w rozumieniu art. 87 Konstytucji RP są: Konstytucja, ustawy, ratyfikowane umowy międzynarodowe oraz rozporządzenia, a na obszarze działania organów, które je ustanowiły, akty prawa miejscowego.

²² A. Bałaban, *Prawo powszechne a wewnętrznie obowiązujące*, „Przegląd Legislacyjny” 2000, nr 3, s. 43.

²³ M. Andrzejewski, *Prawo rodzinne i opiekuńcze...*, s. 4.

Uwzględniając powyższy podział, przepisy wyznaczające jednostkom samorządu terytorialnego realizację omawianych zadań zaliczyć należy do prawa dotyczącego rodziny. Samo prawo rodzinne nie stanowi tutaj bezpośrednio podstawy działań administracji, choć jednocześnie wyraźnie stwierdzić trzeba, że w większości przypadków sytuacje kryzysowe w rodzinie są konsekwencją bądź to nadużywania przez członków rodziny przyznanych im uprawnień, bądź też niewykonywania lub niewłaściwego wykonywania przez nich ich obowiązków. Wymienione przepisy w nielicznych wypadkach dotyczą bezpośrednio zadań podejmowanych w związku z omawianymi sytuacjami kryzysowymi. Wskazać tu można na przepis Ustawy dotyczący świadczenia usługi w postaci interwencji kryzysowej oraz przepisy ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie wraz z aktami wykonawczymi²⁴, bądź też uzupełniającymi wskazaną regulację w kwestiach szczegółowych²⁵. Przedmiotem regulacji większości przepisów dotyczących rodziny są zagadnienia nie odnoszące się bezpośrednio do kryzysu w rodzinie. Mają one jednak dla tego negatywnego społecznie zjawiska istotne znaczenie z uwagi na to, że określone w nich zadania, instytucje prawne, prawa i obowiązki są użyteczne i pomocne także przy rozwiązywaniu sytuacji kryzysowych. Poza samą Ustawą i niektórymi jej aktami wykonawczymi, do powyższej grupy przepisów zalicza się ustawę o świadczeniach rodzinnych oraz ustawę o pomocy osobom uprawnionym do alimentów.

Celem niniejszych rozważań nie jest pełna analiza powyższych przepisów. Dalsze uwagi odnosić się będą jedynie do ustalenia, w jakim zakresie i w jaki sposób przepisy te regulują realizację omawianych zadań. Jak podkreślono wcześniej, zadania podejmowane przez administrację samorządową w związku z kryzysem w rodzinie są wykonywane przede wszystkim w obrębie szerszej

²⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 6 lipca 2006 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a także szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (Dz.U. Nr 127, poz. 890). W związku z nowelizacją ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, wskazane rozporządzenie zostało uchylone z dniem 2 lutego 2011 r. Nowe rozporządzenie, według stanu prawnego na dzień 31 maja 2011 r., nie zostało wydane.

²⁵ Zob. w szczególności rozporządzenia wydane w wykonaniu Ustawy, a to: 1) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 8 marca 2005 r. w sprawie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (Dz.U. Nr 43, poz. 418) oraz 2) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 25 stycznia 2011 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego (Dz.U. Nr 27, poz. 138). Zob. w szczególności: 1) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 23 grudnia 2004 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz.U. z 2005 r. Nr 6, poz. 45), 2) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 30 września 2005 r. w sprawie ośrodków adopcyjno-opiekuńczych (Dz.U. Nr 205, poz. 1701), 3) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U. 2001 r., poz. 1455), 4) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 9 marca 2009 r. w sprawie udzielenia pomocy cudzoziemcom, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą (Dz.U. Nr 45, poz. 366), 5) Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 4 czerwca 2010 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. Nr 110, poz. 733), 6) Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 8 listopada 2010 r. w sprawie wzoru kontraktu socjalnego ((Dz.U. nr 218, poz. 1439), 7) Ustawa z 28 listopada 2003 r. w sprawie świadczeń rodzinnych (tekst jedn. tekst Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.), 8) Ustawa z 7 września 2007 r. w sprawie pomocy osobom uprawnionym do alimentów (jednolity tekst Dz.U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.).

działalności, jaką jest pomoc społeczna. W obecnym stanie prawnym zadania w zakresie pomocy społecznej określa Ustawa. Sposób regulacji tej kwestii w Ustawie pozwala przyjąć, na co wskazuje kolejność i charakter regulacji, że ustawodawca określając powyższe zadania dokonał tego stopniowo. Najpierw ogólnie przedstawił, na czym polega pomoc społeczna i wymienił sześć kierunków/zadań w tej dziedzinie. Nie jest to wyliczenie wyczerpujące, o czym świadczy użycie w przepisie zwrotu „w szczególności”. Są to jedynie kierunki podstawowe, w ramach których podejmowane są szczegółowo określone zadania. Następnie Ustawa wymienia podmioty zobowiązane do realizacji zadań pomocy społecznej w zakresie ustalonym ustawą. Podmiotami tymi są jednostki samorządu terytorialnego (gmina, powiat, samorząd wojewódzki), organy administracji rządowej (wojewoda, minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego, Rada Ministrów) oraz podmioty, którym jednostki samorządu terytorialnego zleciły realizację zadań (podmioty uprawnione). W związku z powyższą regulacją zaznaczyć należy, po pierwsze: wynika z niej, że ustawodawca nie wykluczył możliwości realizowania zadań pomocy społecznej w innym zakresie, niż ustalony w Ustawie. Należy przyjąć, że w takich przypadkach realizacja takich zadań następować będzie na zasadach określonych w odrębnych przepisach. Po wtóre, przy wykonywaniu zadań pomocy społecznej w sposób szczególny określona została pozycja samorządu terytorialnego i jego jednostek – gminy i powiatu. W tym zakresie, o czym świadczy treść art. 16 ust. 2 Ustawy, ustawodawca, przy udzielaniu pomocy społecznej, dopuścił możliwość ograniczenia stosowana zasady pomocniczości. Świadczy o tym nałożenie na gminę oraz powiat obowiązku wykonywania zadań pomocy społecznej także w sytuacjach, w których obowiązek ten spoczywa na innych podmiotach (osobach fizycznych lub osobach prawnych). Pomocy nie mogą również odmówić podmioty uprawnione. W dalszej kolejności Ustawa zawiera wykaz zadań wyznaczonych do realizacji dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego, organów administracji rządowej oraz wymienia zadania, które nie mogą być zlecone podmiotom niepublicznym. Wyodrębnienie wśród zadań pomocy społecznej wyznaczonych dla jednostek samorządu terytorialnego, takich zadań, które mogą i powinny być podejmowane w sytuacjach kryzysu w rodzinie, nie jest sprawą prostą. Niewątpliwie działania gminy, powiatu czy województwa samorządowego w tym zakresie nie ograniczają się tylko do świadczenia usługi, jaką jest interwencja kryzysowa, w tym też interwencja podejmowana w ramach przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Bezspornie można przyjąć, o czym świadczy praktyka realizacji zadań pomocy społecznej, że w sytuacjach kryzysowych podejmowane są również inne zadania. Adresatem ich winna być rodzina, lecz nie każda, a tylko taka, która znajduje się w trudnej sytuacji życiowej, w kryzysie. Ustalając, do jakich rodzin winny być kierowane w tym przypadku działania administracji, odwołać się można zarówno do stanowisk przedstawionych w tym zakresie w literaturze, jak i do wyników badań z obserwacji stanu faktycznego.

Wśród licznych prac poświęconych problematyce rodziny w kryzysie na uwagę zasługuje stanowisko Małgorzaty Prokosz. Omawiając sytuację dziecka w rodzinie dysfunkcyjnej i przedstawiając sposoby wspierania osób i rodzin w kryzysie, zwróciła uwagę na czynniki, które powodują dysfunkcjonalność rodzin. Jej zdaniem są to zarówno czynniki o charakterze ekonomiczno-bytowym, jak i zmiany w strukturze rodziny, patogenne właściwości matki lub ojca, wadliwe oddziaływanie wychowawcze i błędy wychowawcze rodziców²⁶. W powołanym opracowaniu stwierdzono, że

Dysfunkcjonalności rodziny w zakresie wypełniania podstawowych zadań sprzyjają także następujące czynniki: brak związków uczuciowych między członkami rodziny; niewłaściwa atmosfera wychowawcza; konflikty rodzinne; duże dysproporcje zdań dotyczące metod i form wychowania dziecka; brak odpowiedzialności w zakresie zaspokajania potrzeb dziecka; złe warunki mieszkaniowe i materialne; stałe zaniedbywanie obowiązków rodzicielskich. Oprócz powyższych czynników, ewidentne i trudne do eliminacji zaburzenia funkcjonowania rodziny determinuje tak zwana „jawna patologia”, czyli kryminalizm, hazard, pasożytnictwo społeczne, prostytutka, kazirodztwo, alkoholizm, narkomania, choroby psychiczne i przewlekłe somatyczne ciężkie kalectwo²⁷.

Jak wynika z dalszych rozważań M. Prokosz, profesjonalna interwencja i długofalowe działanie wyspecjalizowanych instytucji świadczących pomoc są niezbędne w odniesieniu do środowiskach rodzinnych zaliczanych do kategorii dysharmonijnych (gdzie wzorce negatywne dominują)²⁸. Według autorki, w wymiarze praktycznym pracy z rodziną dysfunkcyjną, w zależności od podmiotów realizujących działania, wyróżnić można kilka zakresów tych działań. Jednym z nich jest pomoc instytucjonalna. Pozostałe to pomoc środowiskowa oraz profilaktyka w rodzinach zagrożonych dysfunkcją²⁹. Przyjmując ten podział i odnosząc go do regulacji prawnej w zakresie pomocy społecznej można bez większej pomyłki przyjąć, że zadania jednostek samorządu terytorialnego, czy też ściślej biorąc, organów administracji samorządowej oraz samorządowych jednostek organizacyjnych, podejmowane i wykonywane są głównie w ramach działania, jakim jest pomoc instytucjonalna.

Działania realizowane w zakresie pomocy instytucjonalnej mogą być analizowane z różnych punktów widzenia. Z pozycji dokonywanych tutaj rozważań wydaje się celowe zwrócenie uwagi na trzy kwestie, a mianowicie: charakter i rodzaj zadań wyznaczonych dla jednostek samorządu terytorialnego, formy działania organów i aparatu tych jednostek oraz organizacje i procedurę.

²⁶ M. Prokosz, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej. Między diagnozą a realną pomocą*, [w:] *Rodzina we współczesności*, red. A. Ładyżyński, Wrocław 2009, s. 272–273.

²⁷ I. Wagner, *Sieroctwo społeczne – przyczyny, następstwa, formy kompensacji*, Częstochowa 1997, s. 44–45.

²⁸ Na temat klasyfikacji środowisk rodzinnych w oparciu o charakter cech występujących w poszczególnych środowiskach rodzinnych zob. bliżej: J. Piekarski, *Diagnoza typologiczna rodziny jako środowiska wychowawczego*, [w:] *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, red. I. Lepalczyk, J. Badura, Warszawa 1987.

²⁹ M. Prokosz, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej...*, s. 278.

Jak zaznaczono wcześniej, zadania wykonywane przez samorząd terytorialny są to zadania publiczne, należące z istoty swojej do sfery prawa publicznego. Powyższa sfera obejmuje zadania o różnym charakterze prawnym. W doktrynie na ogół przyjmuje się stanowisko, zgodnie z którym w obecnym układzie prawnym, społecznym i gospodarczym do sfery prawa publicznego zalicza się sferę obejmującą zadania reglamentacyjno-porządkowe (sfera określana jako imperium), sferę reglamentacji oraz sferę działalności świadczącej (obejmującą działania polegające na zapewnieniu zarówno materialnych, jak i niematerialnych warunków życia)³⁰. Z punktu widzenia niniejszych rozważań szczególnie istotne znaczenie ma działalność samorządu terytorialnego w wskazanej wyżej sferze działalności świadczącej. W tych ramach zapewnia się dostarczanie „określonych usług niezbędnych dla funkcjonowania zbiorowości w tym usług o charakterze społecznym”³¹.

Charakter działań i rodzaj zadań w zakresie pomocy społecznej nie jest jednolity. Uwzględniając tematykę niniejszego opracowania, przyjęto następujący podział działań oraz zadań:

- 1) działania zewnętrzne – działania wewnętrzne,
- 2) działania zapobiegawcze – działania interwencyjne,
- 3) działania bezpośrednie – działania pośrednie,
- 4) zadania własne – zadania zlecone.

Ad 1. Podział działań na zewnętrzne i wewnętrzne oparty jest na rozróżnieniu kierunków działania administracji publicznej, czy też – szerzej mówiąc – organów państwa. Jest to działanie dwukierunkowe, z jednej strony kierowane wobec podmiotów stojących poza administracją publiczną, z drugiej, gdy działanie to ma charakter wewnętrzny, w ramach organów administracji publicznej i ich aparatu. Z punktu widzenia obowiązującego prawa działania administracji publicznej polegają, jak określił to Jan Zimmerman, na realizowaniu norm prawnych bądź ich stosowaniu. Według niego, realizowanie prawa administracyjnego jest pojęciem szerszym, dotyczącym wszystkich norm prawa administracyjnego upoważniających administrację publiczną do działania. W odniesieniu do omawianej problematyki można przyjąć, że realizowanie prawa dotyczy w szczególności tych norm Ustawy, które określają cele i kierunki działania, a także norm kompetencyjnych oraz wyznaczających zadania, które winny być podejmowane i realizowane przez administrację publiczną w przypadkach, gdy potencjalny lub faktyczny kryzys w rodzinie inicjuje podjęcie działań. Realizowanie prawa ma miejsce zarówno w działaniach zewnętrznych, jak i wewnętrznych. Do działań tych w sferze realizowania prawa można odnieść brzmienie art. 2 ust. 2 Ustawy, w którym to przepisie mowa jest o organizowaniu pomocy społecznej. Owo organizowanie wymaga obydwóch rodzajów działań. Dlatego też omawiając zakres

³⁰ J. Boć, *Sfery ingerencji administracji*, [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Wrocław 1998, s. 325–331.

³¹ H. Izdebski, *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Warszawa 2001, s. 91.

działania organów pomocy społecznej zasadne jest wyróżnienie wśród obszarów działalności tych organów działań wewnętrznych. Są one podejmowane przede wszystkim po to, aby realizacja zadań pomocy społecznej w stosunku do podmiotów zewnętrznych była właściwa. Stosowanie prawa, według J. Zimmermana, dotyczy już tylko norm prawa materialnego i polega na konkretyzowaniu normy prawa materialnego w jednostkowym przypadku. Stosowanie prawa jest zawsze skierowane na zewnątrz administracji publicznej. Tym samym, mówiąc o zadaniach administracji publicznej w związku z kryzysem w rodzinie należy przyjąć, że stosowanie prawa będzie miało miejsce w odniesieniu do takich obszarów działalności organów pomocy społecznej i samorządowych jednostek organizacyjnych tej sfery, jakimi są: przyznawanie i wypłacanie świadczeń pieniężnych, przyznawanie świadczeń niepieniężnych, praca socjalna. Wykonywanie tych zadań nie wyczerpuje całości działalności administracyjnej w zakresie pomocy społecznej, a jednocześnie jest częścią realizacji prawa administracyjnego w tym zakresie.

Ad 2. Podział działań na zapobiegawcze oraz interwencyjne dokonany został według kryterium terminu, w jakim organy administracji samorządowej winny owe działania podejmować i realizować. Pomoc społeczna, a zatem także pomoc rodzinie w kryzysie, jest instytucją polityki społecznej państwa. Polityka ta prowadzona jest między innymi w stosunku do rodziny, a więc grupy społecznej, wobec której państwo normą konstytucyjną wyraziło deklarację objęcia jej ochroną i opieką. W istocie jest to deklaracja, która nie powinna sprowadzać się tylko do podejmowania działań zmierzających do możliwie najlepszego ukształtowania sfery bytowej obywatela³². Tak zdaje się wynikać, między innymi, ze stanowiska przedstawionego przez Wacława Szuberta³³, który pod pojęciem polityki społecznej rozumie celowe działania państwa zmierzające do bezpośredniego zaspokajania ważnych potrzeb społecznych. Niewątpliwie zaliczyć do nich można dążenie, by środowisko rodzinne i sytuacje w nim istniejące odpowiadały dobru rodziny rozumianej obiektywnie. W tym przypadku istotne znaczenie może mieć także wsparcie niematerialne informacyjne, emocjonalne, wartościujące, a nawet duchowe. Często jego rola jest ważniejsza od wsparcia materialnego. Jest to szczególnie ważne w relacjach pomiędzy rodzicami a dzieckiem, co potwierdza regulacja w KRiO, zgodnie z którą rodzice i dzieci są obowiązani do wzajemnego szacunku i wspierania się, a władza rodzicielska powinna być wykonywana tak, jak tego wymaga dobro dziecka i interes społeczny. Zarazem podnieść należy, że zgodnie z przyjętą w Ustawie zasadą pomocniczości (subsydiarności), organy władzy publicznej, a więc również organy samorządu terytorialnego, obowiązane są do umożliwienia przezwyciężania osobom i rodzinom trudnych sytuacji życiowych, których przyczyna może być różna i które niekoniecznie należy uznawać

³² Na temat zakresu polityki społecznej państwa zob. np.: W. Maciejko, P. Zaborniak, *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Warszawa 2009, s. 20.

³³ W. Szubert, *Studia z polityki społecznej*, Warszawa 1973, s. 52.

za nadzwyczajne. Jednocześnie udzielenie pomocy może nastąpić tylko w przypadku, gdy określone sytuacje życiowe nie mogą być samodzielnie przez daną osobę lub rodzinę pokonane. Istotna wskazówka co do terminu podejmowania działań jest zawarta w dyspozycji art. 3 ust. 2 Ustawy. Określając w sposób ogólny zadanie, jakie ma spełniać pomoc społeczna, ustawodawca przyjął, że jest nim zapobieganie sytuacjom, w których niezbędna jest pomoc społeczna. Owo zapobieganie realizowane ma być przez podejmowanie działań zmierzających do życiowego usamodzielnienia osób i rodzin oraz ich integracji ze środowiskiem. Nie oznacza to jednak, aby w odniesieniu do problemów wynikających z kryzysu w rodzinie powyższe działania następowały dopiero w przypadku faktycznego zaistnienia sytuacji kryzysowej. Dlatego też zasadne jest wyróżnienie obok działań typu interwencyjnego, których przykładem może być świadczenie określone w Ustawie mianem interwencji kryzysowej, również działań profilaktyczno-zapobiegawczych. Ich celem winno być takie postępowanie organów i jednostek pomocy społecznej w stosunku do rodzin dysfunkcyjnych, czy nawet tylko zagrożonych możliwością wystąpienia kryzysu, które bądź pozwoliłyby wyeliminować lub ograniczyć konieczność działań interwencyjnych, bądź dokonać analizy zagrożeń i przygotowywać strategię działań poprawczych. Przykładem zadania o omawianym charakterze, które może być już obecnie stosowane, jest tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną. Mniejsze problemy występują w przypadku działań interwencyjnych. W zakresie pomocy społecznej od dłuższego czasu dostępne jest świadczenie w postaci interwencji kryzysowej, doskonalone są rozwiązania prawne w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie. Można też oczekiwać, że zapewne w niedługim czasie będą mogły być podjęte nowe, dalsze sposoby wsparcia rodziny, przewidziane ustawą o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej³⁴. Mimo to rezultaty działań interwencyjnych nie zawsze są skuteczne, co jednak w żadnym wypadku nie powinno być przesłanką do ich ograniczania czy też eliminowania z zakresu pracy socjalnej.

Ad 3. Podział działań na bezpośrednio i pośrednio dokonany został według kryterium stopnia wykorzystania danego działania lub też stosowania określonego zadania w przypadku sytuacji kryzysowych. Powyższy podział, aczkolwiek możliwy i celowy, nie jest łatwy do przeprowadzenia. Wynika to z wielu przyczyn, w tym niedoskonałości rozwiązań prawnych, niewłaściwej, w obliczu kryzysu w rodzinie, organizacji pomocy społecznej, niewystarczających środków niezbędnych dla finansowania kosztów działań. Krytycznie ocenia się również dominację wsparcia instrumentalnego ograniczonego zazwyczaj do świadczeń pieniężnych, głównie zasiłków, względnie udzielanego w formach pozafinansowych, przy jednoczesnym niewykorzystaniu lub niewłaściwym wykorzystaniu

³⁴ 9 czerwca 2011 r. Sejm uchwalił ustawę o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk sejmowe nr 628 i 3378) i przekazał ją Prezydentowi RP do podpisu. J. Rychlicka, *Paragraf na relacje rodzinne (reportaż)*, „Dziennik Polski”, 27 czerwca 2011 r.

wsparcia niematerialnego³⁵. Stosowania odpowiednich działań nie ułatwia też bądź to niewłaściwie przedstawianie sytuacji faktycznej występującej w rodzinie przez samych zainteresowanych, bądź też mylna ich ocena przez pracowników socjalnych. Wszystko to niekiedy powoduje, że podjęte działanie lub wykonywane zadanie jest niewłaściwie, co w efekcie może stać się przyczyną sytuacji, w której rodzaj, forma i rozmiar świadczenia nie są odpowiednie do okoliczności uzasadniającej udzielenie pomocy. Czynnikiem utrudniającym dokonanie wyróżnionego podziału działań jest także brak wyraźnych i jednoznacznych kryteriów użytecznych dla oceny sytuacji kryzysowych. W wielu przypadkach istnienie takiej sytuacji jest oczywiste, czasami jednak jej ocena może być mylna lub subiektywna. Biorąc pod uwagę powyższe uwarunkowania, w niniejszym opracowaniu do działań bezpośrednich zaliczono wszystkie te, które mogą być wykorzystywane na użytek świadczenia „interwencja kryzysowa” określonego w art. 47 Ustawy. Według Ustawy, stanowią one zespół o charakterze interdyscyplinarnym. Taki charakter uznać należy za prawidłowy. Jednocześnie jednak zaznaczyć należy, że powyższe działania podejmowane winny być nie tylko dopiero wtedy, gdy zachodzi potrzeba udzielenia pomocy w związku z sytuacją kryzysową, która już wystąpiła. Równie ważne są działania uprzednie, w szczególności analiza i ocena zjawiska kryzysu w rodzinie. Sformułowane w tym zakresie wnioski mogą być użyteczne dla realizacji zadań wynikających z rozeznaczonych w tym zakresie potrzeb społecznych. Przedstawione powyżej uwagi dotyczą również „kwalifikowanej” sytuacji kryzysowej, jaką jest przemoc w rodzinie. Rozwiązania prawne w tym zakresie zostały niedawno zmienione i poszerzone. Pozostałe działania, z punktu widzenia omawianej tu klasyfikacji zaliczono do pośrednich. Cechą odróżniającą takie działania od działań bezpośrednich jest odmiennosc sytuacji rodziny jako beneficjenta pomocy społecznej. W przypadku działań pośrednich zasadniczym powodem udzielania pomocy nie jest sytuacja kryzysowa, lecz okoliczność formalnie w danym przypadku uznana za inną, trudną sytuację życiową. W odniesieniu do stosunków pomiędzy rodzicami a dzieckiem może to być, na przykład, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, problemy z wykonywaniem obowiązków rodzicielskich itp. Nie jest wykluczone, że okoliczność taka może zarazem świadczyć o kryzysie w rodzinie lub być jego zwiastunem.

Ad 4. Podział zadań na własne i zlecone wynika z regulacji prawnej dotyczącej realizacji zadań publicznych. Zarówno Konstytucja, jak i ustawy normujące ustroj jednostek samorządu terytorialnego, wyróżniają zadania publiczne własne służące, jak określa Konstytucja, „zaspokajaniu potrzeb wspólnoty samorządowej oraz zadania publiczne zlecone z zakresu administracji rządowej wykonywane przez jednostki z mocy ustaw”. W obrębie pomocy społecznej, jak

³⁵ Na temat diagnozy rodziny dysfunkcyjnej oraz zasad, jakie winny być stosowane w pracy z rodziną dysfunkcyjną zob. bliżej: M. Prokosz, *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej...*, s. 277–278 i podana tam literatura.

już wspomniano wyżej, powyższe zadania realizowane są zarówno przez organy administracji rządowej jak i samorządowej. W tym zakresie Konstytucja formułuje domniemanie zadań i kompetencji dla jednostek samorządu terytorialnego, a wśród nich dla gminy. W przypadku gminy powyższa zasada, jak podkreślił Hubert Izdebski, została określona w ustawie o samorządzie terytorialnym w sposób nieco węższy, ale i dokładniejszy niż czyni to Konstytucja. W ustawie o samorządzie terytorialnym jest bowiem mowa nie o wszelkich zadaniach publicznych, lecz o zadaniach lokalnych. Podobna regulacja prawna dotyczy powiatu, który wykonuje zadania określone ustawami jako zadania publiczne o charakterze ponadgminnym oraz samorządu wojewódzkiego, do którego należy wykonywanie zadań publicznych o charakterze wojewódzkim. Jak wynika z Ustawy, zadania w zakresie pomocy społecznej powierzone do wykonania jednostkom samorządu terytorialnego, dzielą się na zadania własne oraz zadania zlecone. Powyższe zadania wykonywane są w ramach podstawowych kierunków pomocy społecznej wymienionych w art. 15 Ustawy. Na użytek niniejszego opracowania szczegółowy wykaz zadań powierzonych poszczególnym jednostkom samorządu terytorialnego podano w tabelach: 3 (zadania gminy), 4 (zadania powiatu) oraz 5 (zadania samorządu wojewódzkiego).

Omawiając problematykę zadań wyznaczonych przez ustawodawcę jednostkom samorządu terytorialnego zwrócić należy uwagę na podział zadań i kompetencji między szczeblami samorządu terytorialnego. W zakresie zadań własnych charakterystyczny jest rodzaj tych zadań, jakie wykonuje gmina. Podobnie, jak jest to w odniesieniu do powiatu i województwa, katalog zadań własnych ma charakter zamknięty. Jednak odmiennie niż jest to w przypadku pozostałych jednostek samorządu terytorialnego zadania własne gminy dzielą się na obowiązkowe i pozostałe. Powyższy podział ma bardzo istotne znaczenie dla realizacji zadań. Przy zadaniach obowiązkowych oznacza to stworzenie i zapewnienie przez gminę takich wskaźników realizacji działań, które będą nie tylko zawarte w opracowanej przez gminę strategii rozwiązywania problemów społecznych, ale dają gwarancję ich wykonania. Inaczej mówiąc, powyższe zadania muszą być podjęte. Nie oznacza to jednak, że w każdym przypadku podjęcie realizacji zadania „przełoży się” na przyznanie osobom i rodzinom świadczenia z zakresu pomocy społecznej. Nie omawiając szerzej kwestii uprawnień do otrzymania pomocy należy jedynie zaznaczyć, że zgodnie z Ustawą, potrzeby osób i rodzin korzystających z pomocy powinny zostać uwzględnione, jeżeli odpowiadają celom i mieszczą się w możliwościach pomocy społecznej. W związku z tak określonymi warunkami uzyskania pomocy zaznaczyć należy, że w przypadku świadczeń obowiązkowych, mających charakter roszczeniowy (świadczenie przysługuje), a nie uznaniowy (świadczenie może być przyznane), wskazane możliwości winny być rozumiane jako obowiązek uwzględnienia potrzeby beneficjentów pomocy społecznej (z zastrzeżeniem określonych w Ustawie sytuacji, w których prawo do świadczeń nie przysługuje, jest zawieszane bądź możliwe jest ograniczenie lub

odmowa świadczeń). W zakresie dotyczącym zadań obowiązkowych można też obserwować tendencję świadcząca o zmianie charakteru danego zadania. Taka sytuacja nastąpiła w stosunku do zadania, jakim jest przyznawanie i wypłacanie zasiłku stałego oraz opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne. Początkowo zadania te zaliczone były do zadań zleconych gminie. Obecnie dla gmin są to zadania własne obowiązkowe.

Inny charakter mają zadania powierzone powiatom. W tym przypadku, jak stwierdza I. Sierpowska,

[...] powiaty wypełniają w pewnym sensie funkcję uzupełniającą wobec gmin. Powierzono im wykonywanie zadań publicznych lokalnych, którym pojedyncze gminy nie są w stanie podjąć [...]. W większości są to wyspecjalizowane zadania, których wykonanie wymaga fachowej wiedzy, a okoliczności udzielenia pomocy nie są tak powszechne, jak przy świadczeniach gminy³⁶.

Powyższe stwierdzenie odnosi się w pełni do zadań podejmowanych w związku z kryzysem i wynikającymi z niego sytuacjami (prowadzenie specjalistycznego poradnictwa oraz prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej), a także zadań dotyczących specjalistycznej opieki nad rodziną i dzieckiem (w tym często w związku z kryzysem w rodzinie). Zaznaczyć należy, że ostatnie z wymienionych zadań powiaty wykonują nie tylko w zakresie pomocy społecznej. Zgodnie z wymienioną wyżej ustawą o samorządzie powiatowym, do zadań własnych powiatu, obok pomocy społecznej, zaliczone zostały zadania w zakresie profilaktyki rodzinnej. Identyczna regulacja istnieje w odniesieniu do zadań samorządu wojewódzkiego. Drugim segmentem obejmującym zadania publiczne wykonywane przez jednostki samorządu terytorialnego są zadania zlecone. Zadania te, z uwagi na ich przedmiot, dotyczą kwestii o charakterze ponadlokalnym i z tego względu są zadaniami administracji rządowej. Z uwagi jednak na potrzebę zapewnienia ich realizacji w sposób jak najbardziej przystępny dla obywateli, zadania te powierzono do wykonania jednostkom samorządu terytorialnego. W obrębie pomocy społecznej zadania zlecone powierzono gminom i powiatom. Z zakresu omawianej problematyki jest to np. realizacja przez gminy i powiaty zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej oraz rozwój specjalistycznego wsparcia, a także realizacja przez powiaty zadań z dziedziny przysposobienia międzynarodowego dzieci. Od powyższej kategorii zadań odróżnić należy zadania powierzone, tj. zadania, które jednostki samorządu terytorialnego wykonują na podstawie porozumień zawartych w tym celu z innymi jednostkami samorządu terytorialnego (np. porozumienie zawierane pomiędzy powiatem prowadzącym całodobową placówkę opiekuńczo-wychowawczą lub rodzinę zastępczą przyjmującą dziecko, a powiatem właściwym ze względu na miejsce zamieszkania przyjętego dziecka w sprawie umieszczenia dziecka i wydatków z tym związanych) lub właściwymi organami administracji rządowej.

³⁶ I. Sierpowska, *Prawo pomocy społecznej*, Kraków 2006, s. 53.

Odrębną kategorią są także zadania z zakresu pomocy społecznej zlecone przez organy administracji rządowej i samorządowej do realizacji organizacjom pozarządowym i innym podmiotom niepublicznym (np. powierzenie stowarzyszeniu prowadzącemu placówkę opiekuńczo-wychowawczą wsparcia dziennego dla dzieci ze środowisk rodzinnych dysfunkcyjnych).

Podjmując działania i wykonując zadania organy administracji samorządowej oraz aparat jednostek samorządu terytorialnego (urzędy tych jednostek oraz samorządowe jednostki organizacyjne) winny to czynić w formach określonych przez prawo. Wśród podstawowych form działania administracji publicznej, a zatem również administracji samorządu terytorialnego określonych przez prawo, wyróżnia się: akty administracyjne, akty normatywne, formy działań faktycznych, umowy³⁷. W działaniach z zakresu pomocy społecznej stosowane są różne formy działania. Zaznaczyć także należy, że postępowanie w sprawach świadczeń pomocy społecznej jest, z nielicznymi wyjątkami, postępowaniem o charakterze administracyjnoprawnym. Przyznanie świadczeń z pomocy społecznej co do zasady następuje w formie decyzji administracyjnej. Nie oznacza to jednak, że zarówno przyznanie świadczeń, jak i podjęcie innych działań związanych z podejmowaniem i realizowaniem zadań z zakresu pomocy społecznej, następuje na podstawie indywidualnego aktu administracyjnego w formie decyzji administracyjnej. Jest tak, gdyż bądź z woli ustawodawcy, bądź z uwagi na charakter podejmowanego działania, stosowane są inne formy. Niewątpliwie najczęstszą formą działania są indywidualne akty administracyjne, przy pomocy których organ administracji publicznej „w oparciu o wyraźny przepis ustawy i dokonane ustalenia stanu faktycznego, władczo i jednostronnie rozstrzyga o prawach i obowiązkach konkretnego adresata”. Decyzja w sprawie przyznania świadczenia z pomocy społecznej tworzy nową sytuację dla strony, jaką jest beneficjent tej pomocy. Jest to zatem decyzja o charakterze konstytutywnym. Wskazana decyzja dotyczy przyznania lub odmowy przyznania świadczenia, a jej wydanie, co do zasady, następuje po przeprowadzeniu rodzinnego wywiadu środowiskowego. Zmiana lub uchylenie decyzji na niekorzyść strony bez jej zgody jest obligatoryjne (w przypadku zmiany przepisów prawa, zmiany sytuacji dochodowej lub osobistej strony oraz pobrania nienależnego świadczenia) względnie fakultatywna (w przypadku gdy wystąpiły przesłanki, w których możliwa jest odmowa przyznania świadczenia oraz ograniczenie lub odmowa świadczeń). Mimo znaczenia tej formy działania w postępowaniu w sprawach pomocy społecznej zaznaczyć należy, że przy realizacji zadań podejmowanych w związku z sytuacjami kryzysowymi w rodzinie (np. w przypadku pracy socjalnej, poradnictwa specjalistycznego, interwencji kryzysowej), nie jest ona stosowana, a jej miejsce zajmują inne różne formy działań faktycznych.

Inną formą działania posiadającą istotne znaczenie dla właściwego funkcjonowania administracji samorządowej, przede wszystkim w sferze wewnętrznej,

³⁷ Na temat klasyfikacji i charakterystyki form działania administracji zob.: A. Błaś, *Prawne formy działania administracji publicznej*, [w:] *Prawo administracyjne...*, s. 281–324.

są akty normatywne. W zakresie pomocy społecznej wykorzystanie wskazanej formy działania jest dość częste. Akty te faktycznie wyznaczają reguły i wzory postępowania, których przestrzeganie jest dla adresatów aktu prawnie obowiązujące. Przykładem takiego aktu może być strategia rozwiązywania problemów społecznych danej jednostki samorządu terytorialnego, przyjmowana w formie uchwały jej organu stanowiącego. O ile wskazana strategia przyjmowana jest na okres paroletni, o tym corocznie wskazane jednostki przygotowują w oparciu o analizę lokalnej sytuacji społecznej i demograficznej, ocenę zasobów pomocy społecznej. Organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego przedstawia powyższą ocenę organowi stanowiącemu. Wskazana ocena wraz z rekomendacją jest podstawą do planowania budżetu. W oparciu o powyższą analizę jednostki samorządu terytorialnego opracowują i przyjmują w formie uchwały swojego organu stanowiącego strategię rozwiązywania problemów społecznych³⁸.

Do kompetencji organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego należy również szereg zadań mających praktyczne znaczenie tak dla korzystania ze świadczeń, jak i ich wykonywania. Regulacje w tym zakresie podejmowane są w formie uchwał (np. uchwała rady gminy w sprawie określenia szczegółowych warunków przyznawania usług opiekuńczych i odpłatności za nie, uchwała rady powiatu w sprawie warunków częściowego lub całkowitego zwolnienia rodziców z opłat za pobyt dziecka rodzinie zastępczej).

Dopuszczalną i niewadliwą prawnie kategorią działań administracji publicznej, uzupełniającą jej działania prawne, są działania faktyczne. Jak już wcześniej zaznaczono, takie działania są często wykorzystywane dla realizacji zadań z zakresu pomocy społecznej, między innymi w związku z kryzysem w rodzinie. Są to zatem działania w zakresie stosowaniu prawa. Działania te mają różną formę, np. ustalanie celów i zadań w zakresie pomocy społecznej, ustalanie obrazu sytuacji (np. zbieranie informacji z zakresu przemocy w rodzinie) dla przyjęcia wiążących ustaleń przy sporządzaniu bilansu potrzeb danej jednostki samorządu terytorialnego w zakresie pomocy społecznej, dokonywanie wyboru formy działania, tworzenie kryteriów oceniania i wyboru (np. dla ustalenia, czy zgłaszana przez rodzinę potrzeba pomocy społecznej odpowiada celom i mieści się w możliwościach tej pomocy w warunkach danej jednostki samorządu terytorialnego), tworzenie norm organizacyjnych (np. podział pracy w punkcie interwencji kryzysowej), podejmowanie decyzji organizacyjnych (np. decyzja starosty upoważniająca kierownika powiatowego centrum pomocy rodzinie do zawierania i rozwiązywania umów cywilno-prawnych z rodzinami zastępczymi w sprawie powierzenia dziecka). Wśród działań podejmowanych w zakresie pomocy społecznej, poza postępowaniem administracyjnym, wymienić można działania związane z współdziałaniem z osobami i rodzinami korzystającymi

³⁸ Art. 16a oraz art. 16b Ustawy. Przykładem omawianego aktu jest np. Uchwała nr XXII/142/08 Rady Miejskiej w Sobótce z 25 kwietnia 2008 r. – Strategia rozwiązywania problemów społecznych na terenie miasta i gminy Sobótka na lata 2008–2011.

z pomocy społecznej w rozwiązywaniu ich trudnej sytuacji życiowej³⁹, działania informacyjne administracji (np. udzielanie informacji o prawach i uprawnieniach⁴⁰) oraz działania o charakterze materialno-technicznym podejmowane zarówno w sferze zewnętrznej administracji (np. opracowanie indywidualnego programu usamodzielnienia), jak i w sferze wewnętrznej (np. sporządzanie przez jednostki samorządu terytorialnego sprawozdawczości i przekazywanie jej właściwemu wojewodzie (gmina, powiat) lub ministrowi właściwemu do spraw zabezpieczenia społecznego (samorząd wojewódzki).

Odrębną formą działania administracji są umowy. Według Adama Błasia, można wyróżnić dwa typy umów kwalifikowanych jako formy działania administracji: umowy cywilnoprawne (regulowane przepisami prawa cywilnego) oraz umowy administracyjne (regulowane przepisami prawa administracyjnego). W zakresie pomocy społecznej występują oba typy umów (np. umowa zawierana przez starostę z rodziną, która będzie pełniła funkcję zawodowej niespokrewnionej z dzieckiem rodziny zastępczej, kontrakt socjalny⁴¹, porozumienia zawierane przez powiaty w sprawie umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej na terenie innego powiatu niż właściwego ze względu na miejsce zamieszkania dziecka).

Warunkiem prawidłowego działania podmiotów administrujących w jednostkach samorządu terytorialnego w zakresie pomocy społecznej jest także ich właściwa organizacja. Ustawa normuje strukturę organizacyjną pomocy społecznej. Zgodnie z nią, zadania pomocy społecznej wykonują, w zakresie omawianym w niniejszym opracowaniu, samorządowe jednostki organizacyjne, jakimi są: w gminach – ośrodki pomocy społecznej, w powiatach – powiatowe centra pomocy rodzinie, w województwach samorządowych – regionalne ośrodki polityki społecznej. Nadto w celu realizacji zadań pomocy społecznej gminy mogą tworzyć również inne jednostki organizacyjne. Dla potrzeb realizacji zadań podejmowanych w związku z kryzysem w rodzinie najbardziej doniosła jest organizacja pomocy społecznej w powiatach. W tych jednostkach samorządowych winny być prowadzone ośrodki interwencji kryzysowej, powiatowe ośrodki wsparcia, w tym domy dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży, mieszkania chronione dla osób z terenu więcej niż jednej gminy, placówki pogotowia opiekuńczego, domy dziecka. Organizacja tych placówek wymaga właściwych rozwiązań w zakresie kadrowym, infrastruktury, planowania i podziału zadań itp. Określając relacje pomiędzy powiatowymi centrami pomocy rodzinie a wymienionymi instytucjami można przyjąć, że wskazane centra są głównymi koordynatorami powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych. Natomiast bezpośrednie wykonawstwo poszczególnych segmentów owej strategii jest zada-

³⁹ Powyższe współdziałanie jest dla wskazanych osób i rodzin obowiązkowe – patrz art. 4 Ustawy.

⁴⁰ Art. 19 ust. 1 pkt 13 Ustawy. Informacja o powyższych działaniach przekazywana może być w różnych formach (np. ulotka punktu interwencji kryzysowej).

⁴¹ Art. 108 Ustawy. Na temat kontraktu socjalnego zob.: J.Z. Szwaja, *Kontrakt socjalny jako narzędzie realizacji zadań pomocy społecznej. Aspekty prawne*, [w:] *W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny polskiej*, red. G. Makiełło-Jarza, Kraków 2009, s. 305–317.

niem innych jednostek organizacyjnych, w tym wymienionych wyżej⁴². Powyższe jednostki są podległe właściwym powiatowym centrum pomocy.

Nieco inne kwestie organizacyjne występują w związku z zapewnieniem i oraz organizowaniem opieki i wychowania dzieci, w tym w ramach pieczy zastępczej (rodziny zastępcze, placówki opiekuńczo-wychowawcze wsparcia dziennego oraz całodobowe), a także dotyczące funkcjonowania ośrodków adopcyjno-wychowawczych. Dotyczy to w szczególności pracy z rodzinami zastępczymi. W tym przypadku organizacja obejmuje działania od początku aż do zakończenia tej formy pieczy zastępczej. Łączą się one z doбором rodzin zastępczych, ich szkoleniem, procedurą umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej, pomocy pieniężnej, kontroli realizacji opieki i wychowania, pomocy dla osoby usamodzielnionej itp.

Działania administracji samorządowej podejmowane w związku z sytuacjami kryzysowymi w rodzinie regulowane są, poza Ustawą, również w przepisach odrębnych. W szczególności zwrócić uwagę na akty prawne: ustawę o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, KRiO oraz kpc.

Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie powierza wykonywanie zadań w tym zakresie organom administracji rządowej i jednostkom samorządu terytorialnego. Ustala przy tym, że powyższe zadania realizowane będą na zasadach określonych w Ustawie lub ustawie o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. W obu tych ustawach mowa jest, między innymi, o przemocy w rodzinie. Przemoc domowa, bo tak ją można też określić, jest istotnym problemem społecznym. Taka opinia wyrażona została ostatnio przez 88% z ponad 600 ankietowanych, w badaniach przeprowadzonych pod nazwą „Przemoc w rodzinie w opinii Małopolan” w ramach projektu Małopolskie Obserwatorium Polityki Społecznej, który jest realizowany przez Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie⁴³.

Zadania poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie realizowane są przez ich organy wykonawcze. W gminie oraz samorządzie wojewódzkim są to wyłącznie zadania własne. W powiecie wykonywane mają być także zadania zlecone z zakresu administracji rządowej. Ich realizacja ma charakter obligatoryjny. Rodzaj omawianych zadań, podział zadań i kompetencji między szczeble samorządu terytorialnego przedstawiono w tabelach 1 i 2. Pierwsza z nich przedstawia wykaz zadań własnych objętych omawianą ustawą o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie, a powierzonych podstawowej jednostce samorządu terytorialnego gminie oraz samorządowi wojewódzkiemu. Druga przedstawia wykaz zadań własnych i zleconych powierzonych do realizacji powiatom. Wymienione zadania należy odróżnić

⁴² Na temat relacji między powiatowym centrum pomocy a jednostkami wykonawczymi zob. np. Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce za rok 2010, Wieliczka 28.02.2011 (druk wewnętrzny PCPR Wieliczka).

⁴³ Za: N. Adamska-Golińska, *Wszyscy znamy ofiary*, „Dziennik Polski”, 16 czerwca 2011.

od zadań z zakresu pomocy społecznej (własnych i zleconych) wymienionych w Ustawie i powierzonych do realizacji jednostkom samorządu terytorialnego O zadaniach tych była już mowa przy omawianiu problematyki podziału zadań w zakresie pomocy społecznej.

Tabela 1. Zadania gminy i samorządu wojewódzkiego w zakresie realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

| Zadania własne gminy | Zadania własne samorządu wojewódzkiego |
|---|--|
| opracowanie i realizacja gminnego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie | opracowanie i realizacja wojewódzkiego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie |
| prowadzenie poradnictwa i interwencji w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności przez działania edukacyjne służące wzmocnieniu opiekuńczych i wychowawczych kompetencji rodziców w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie | inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie przeciwdziałania przemocy w rodzinie |
| zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia | opracowywanie ramowych programów ochrony ofiar przemocy w rodzinie oraz ramowych programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie |

Źródło: opracowanie własne na podstawie ustawy z 25 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1483 z późn. zm.).

Tabela 2. Zadania powiatu w zakresie realizacji ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie

| Zadania własne | Zadania zlecone |
|--|--|
| opracowanie i realizacja powiatowego programu przeciwdziałania przemocy w rodzinie oraz ochrony ofiar przemocy w rodzinie | tworzenie i prowadzenie specjalistycznych ośrodków wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie |
| opracowanie i realizacja programów służących działaniom profilaktycznym, mającym na celu udzielenie specjalistycznej pomocy, zwłaszcza w zakresie promowania i wdrożenia prawidłowych metod wychowawczych w stosunku do dzieci w rodzinach zagrożonych przemocą w rodzinie | opracowywanie i realizacja programów oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych dla osób stosujących przemoc w rodzinie |
| zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach wsparcia | |
| zapewnienie osobom dotkniętym przemocą w rodzinie miejsc w ośrodkach interwencji kryzysowej | |

Źródło: jak w tab. 1.

Gmina podejmuje działania na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie, w szczególności w ramach pracy w zespole interdyscyplinarnym. Jest to nowe rozwiązanie, uzupełniające stan dotychczasowy, zgodnie z którym interwencja kryzysowa prowadzona była w formie instytucjonalnej w powiatach i realizowana poprzez działanie ośrodków interwencji kryzysowej.

Podjęcie interwencji w środowisku wobec rodziny dotkniętej przemocą odbywa się w oparciu o procedurę Niebieskiej Karty. Powyższa procedura obejmuje ogół czynności podejmowanych i realizowanych przez przedstawicieli jednostek organizacyjnych pomocy społecznej, gminnych komisji rozwiązywania problemów alkoholowych, policji, oświaty i ochrony zdrowia, w związku z uzasadnionym podejrzeniem zaistnienia przemocy w rodzinie. W obecnym stanie prawnym procedura powyższa jest odrębna od procedury przewidzianej w Ustawie i dotyczącej sporządzania rodzinnego wywiadu środowiskowego.

Nowym rozwiązaniem prawnym w omawianej ustawie (mimo wątpliwości, kontrowersji i zastrzeżeń zgłaszanych zarówno na etapie prac rządowych, jak i w toku procesu legislacyjnego), wprowadzonym w wyniku jej nowelizacji w 2010 r., jest przyznanie pracownikowi socjalnemu wykonującemu obowiązki służbowe prawa do odebrania dziecka z rodziny i umieszczenia go u innej niezamieszkującej wspólnie osoby najbliższej, w rodzinie zastępczej lub w całodobowej placówce opiekuńczo-wychowawczej, w razie bezpośredniego zagrożenia życia lub zdrowia dziecka w związku z przemocą w rodzinie. Dalszym warunkiem dotyczącym korzystania z powyższego uprawnienia jest spełnienie przez pracownika obowiązku niezwłocznego powiadomienia (jednak nie później niż w ciągu 24 godzin) sądu opiekuńczego o odebraniu dziecka. Jest to warunek ustalony bardziej rygorystycznie, niż wynikający z art. 572 §1 kpc. a dotyczący obowiązku zawiadomienia sądu o zdarzeniu uzasadniającym wszczęcie przez sąd z urzędu postępowania w sprawach rodzinnych i opiekuńczych. Kolejnym warunkiem jest wymóg, aby decyzja pracownika socjalnego o odebraniu dziecka z rodziny nie została podjęta jednoosobowo, lecz wspólnie z funkcjonariuszem policji oraz z lekarzem, ratownikiem medycznym lub pielęgniarką. Na odebranie dziecka rodzicom, opiekunom prawnym lub faktycznym przysługuje zażalenie do sądu opiekuńczego. Powyższe zażalenie może być wniesione za pośrednictwem pracownika socjalnego lub funkcjonariusza policji. Pracownik socjalny lub funkcjonariusz policji zobowiązani są do pisemnego pouczenia rodziców, opiekunów prawnych lub faktycznych o prawie do złożenia zażalenia.

Omawiane w niniejszym opracowaniu zagadnienie przedstawione może być również w związku z współpracą, jaka w sprawach rodzinnych i opiekuńczych ma miejsce pomiędzy samorządowymi jednostkami organizacyjnymi pomocy społecznej a sądami rodzinnymi. Nie omawiając jej tutaj bliżej należy jedynie zaznaczyć, że zarówno dla sądów, jak i wymienionych jednostek, jest to zadanie obowiązkowe. Zakres tej współpracy jest szeroki i obejmuje zarówno działania, w tym też często w związku z kryzysem w rodzinie, które mogą być podejmowane przed podjęciem postępowania sądowego (np. wytaczanie przez

kierownika ośrodka pomocy społecznej lub powiatowego centrum pomocy rodzinie na rzecz obywateli powództwa o roszczenia alimentacyjne) w trakcie postępowania (np. wykonanie na zlecenie sądu wywiadu środowiskowego w celu ustalenia danych dotyczących małoletniego i jego środowiska), jak i po jego zakończeniu (np. wykonanie zarządzenia wydanego przez sąd opiekuńczy, w przypadku gdy dobro dziecka jest zagrożone). Współdziałanie z sądem podejmowane może być przez wszystkie samorządowe jednostki organizacyjne pomocy społecznej, lecz szczególnie jest ono doniosłe dla powiatowych centrów pomocy rodzinie. Związane jest to z realizacją przez powiat zadań w zakresie opieki nad rodziną i dzieckiem, a w szczególności z organizowaniem opieki w rodzinach zastępczych. Umieszczenie dziecka w rodzinie zastępczej następuje na podstawie orzeczenia sądu. Do sądu należy też nadzór w związku z wykonywaniem pieczy zastępczej⁴⁴. W ramach nadzoru sąd opiekuńczy niezwłocznie wszczyna postępowanie opiekuńcze po powzięciu wiadomości o umieszczeniu dziecka w rodzinie zastępczej lub placówce opiekuńczo-wychowawczej bez orzeczenia tego sądu. W sprawach dotyczących rodziny zastępczej współpraca z sądem prowadzona jest zarówno przez starostę, jak i centrum pomocy. W tym zakresie:

- a) starosta: w przypadku niewypełniania swojej funkcji przez rodzinę zastępczą, zawiadamia sąd o konieczności jej rozwiązania
- b) centrum pomocy: 1) informuje właściwy sąd opiekuńczy, co najmniej raz w roku, w oparciu o przeprowadzony rodzinny wywiad środowiskowy o całości sytuacji osobistej dziecka umieszczonego w rodzinie zastępczej oraz sytuacji rodziny naturalnej dziecka; 2) w przypadku stwierdzenia ustania przyczyny umieszczenia dziecka w rodzinie zastępczej, informuje sąd opiekuńczy o możliwości powrotu dziecka do rodziny naturalnej; 3) w przypadku, gdy ustanowiona uprzednio rodzina zastępcza nie wypełnia swoich funkcji, informuje sąd opiekuńczy o innych kandydatach do pełnienia funkcji rodziny zastępczej lub kandydatach do prowadzenia placówki opiekuńczo-wychowawczej, odpowiednich dla dziecka.

W świetle dotychczasowych rozważań można stwierdzić, że rola samorządu terytorialnego jego organów stanowiących i wykonawczych, samorządowych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej w zakresie realizacji zadań związanych z działaniami podejmowanymi w przypadku kryzysu w rodzinie jest doniosła i społecznie użyteczna. Z tych też względów należy postulować, aby pomoc państwa i aktywność jednostek samorządu terytorialnego w tym obszarze pozwalała na właściwą realizację rozeznaczonych potrzeb i podejmowanie nowych zadań, w tym tworzenie programów osłonowych dla ofiar kryzysu rodzinnego. Należy wyrazić nadzieję, że będzie to możliwe także dzięki nowym rozwiązaniom prawnym podjętym w zakresie wspierania rodziny.

⁴⁴ Powyższe rozwiązania wprowadza Ustawa z 9 czerwca 2011 r. o wspieraniu rodziny i systemie pieczy zastępczej (druk sejmowe nr 628 i 3378). Zgodnie z art. 251, ustawa wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2012 r. z wyjątkiem art. 77 ust. 1, który wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2015 r., i art. 241, który wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Tabela 3. Kierunki pomocy społecznej a zadania gminy w zakresie pomocy społecznej

| kierunki pomocy | zadania własne obowiązkowe | zadania własne pozostałe | zadania zlecone |
|---|--|--|--|
| przyznawanie i wypłacanie przewidzianych ustawą świadczeń | <ul style="list-style-type: none"> – zasiłków stałych – zasiłków okresowych – zasiłków celowych: <ol style="list-style-type: none"> a) zwykłych b) na pokrycie wydatków powstałych w wyniku zdarzenia losowego c) na pokrycie wydatków na świadczenia zdrowotne | <ul style="list-style-type: none"> – zasiłków specjalnych celowych – pomocy na ekonomiczne usamodzielnienie w formie zasiłków lub pożyczek | <ul style="list-style-type: none"> – wydatków związanych z kłeską żywiową lub ekologiczną – zasiłków celowych cudzoziemcom, o których mowa w art. 5a – zasiłków celowych cudzoziemcom, którzy uzyskali zgodę na pobyt tolerowany na terytorium RP – wypłacanie wynagrodzenia za sprawowanie opieki (prawnej) |
| przyznawanie przewidzianych ustawą świadczeń | <ul style="list-style-type: none"> – zasiłków celowych w formie biletu kredytowanego – opłacanie składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe – świadczenie usług opiekuńczych, w tym specjalistycznych – dożywianie dzieci – wyprawienie pogrzebu, w tym osobom bezdomnym – pomoc osobom mającym trudności w przystosowaniu się do życia po zwolnieniu z zakładu karnego – kierowanie do domu pomocy społecznej i ponoszenie odpłatności za pobyt mieszkańca gminy w tym domu – opłacanie składek na ubezpieczenie zdrowotne | przyznawanie pomocy w naturze na ekonomiczne usamodzielnienie | organizowanie i świadczenie specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania dla osób z zaburzeniami psychicznymi |
| praca socjalna | praca socjalna | | |
| prowadzenie i rozwój niezbędnej infrastruktury socjalnej | prowadzenie i zapewnienie miejsc w placówkach opiekuńczo-wychowawczych wsparcia dziennego lub mieszkaniach chronionych | prowadzenie i zapewnienie miejsc w domach pomocy społecznej i ośrodkach wsparcia o zasięgu gminnym | prowadzenie i rozwój infrastruktury środowiskowych domów samopomocy dla osób z zaburzeniami psychicznymi |

| | | | |
|--|---|--|--|
| analiza i ocena zjawisk rodzających zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej | – opracowanie gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych – tworzenie gminnego systemu profilaktyki i opieki nad dzieckiem i rodziną | | |
| realizacja zadań wynikających z rozeznaczonych potrzeb społecznych | realizacja gminnej strategii rozwiązywania problemów społecznych | podjmowanie innych zadań z zakresu pomocy społecznej, wynikających z rozeznaczonych potrzeb gminy, w tym tworzenie i realizacja programów osłonowych | realizacja zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej, mających na celu ochronę poziomu życia osób, rodzin i grup społecznych oraz rozwój specjalistycznego wsparcia |
| zadania organizacyjne | – sporządzanie sprawozdawczości – utworzenie i utrzymywanie ośrodka pomocy społecznej – sporządzanie bilansu potrzeb gminy w zakresie pomocy społecznej | współpraca z powiatowym urzędem pracy w zakresie upowszechniania ofert pracy oraz informacji o wolnych miejscach pracy | |

Źródło: opracowanie własne z wykorzystaniem ustawy z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej.

Tabela 4. Kierunki pomocy społecznej a zadania powiatu w zakresie pomocy społecznej

| kierunki pomocy | zadania własne | zadania zlecone |
|---|---|--|
| przyznawanie i wypłacanie przewidzianych ustawą świadczeń | – udzielanie pomocy pieniężnej na częściowe pokrycie kosztów utrzymania dzieci umieszczonych w nich rodzinach zastępczych oraz wypłacanie wynagrodzenia z tytułu pozostawania w gotowości przyjęcia dziecka albo świadczonej opieki i wychowania niespokrewnionym z dzieckiem zawodowym rodzinom zastępczym – przyznawanie pomocy pieniężnej na usamodzielnienie oraz na kontynuowanie nauki | |
| przyznawanie przewidzianych ustawą świadczeń | – pomoc w integracji ze środowiskiem osób mających trudności w przystosowaniu się do życia, młodzieży opuszczającej całodobowe placówki opiekuńczo-wychowawcze typu rodzinnego i socjalizacyjnego – domy pomocy społecznej dla dzieci i młodzieży niepełnosprawnych intelektualnie, domy dla matek z małoletnimi dziećmi | – pomoc cudzoziemcom, którzy uzyskali w RP status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, w zakresie indywidualnego programu integracji, oraz opłacanie za te osoby składek na ubezpieczenie zdrowotne |

| | | |
|---|--|--|
| | <p>i kobiet w ciąży, rodziny zastępcze oraz schroniska dla nieletnich</p> <ul style="list-style-type: none"> – zakłady poprawcze, specjalne ośrodki szkolno-wychowawcze – specjalne ośrodki wychowawcze, młodzieżowe ośrodki socjoterapii zapewniające całodobową opiekę lub młodzieżowe ośrodki wychowawcze dla mających braki w przystosowaniu się – pomoc cudzoziemcom, którzy uzyskali w RP status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą, mającym trudności w integracji ze środowiskiem | <ul style="list-style-type: none"> – w zakresie specjalistycznego poradnictwa – w zakresie interwencji kryzysowej – udzielanie informacji o prawach i uprawnieniach – udzielanie cudzoziemcom, o których mowa w art. 5a, ustawy o pomocy społecznej pomocy w zakresie interwencji kryzysowej |
| <p>prowadzenie i rozwój niezbędnej infrastruktury socjalnej</p> | <ul style="list-style-type: none"> – organizowanie i prowadzenie ośrodków adopcyjno-opiekuńczych, placówek opiekuńczo-wychowawczych, dla dzieci i młodzieży, w tym placówek wsparcia dziennego o zasięgu ponadgminnym – prowadzenie i rozwój infrastruktury domów pomocy społecznej o zasięgu ponadgminnym – prowadzenie mieszkań chronionych dla osób z terenu więcej niż jednej gminy oraz powiatowych ośrodków wsparcia, w tym domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży – prowadzenie ośrodków interwencji kryzysowej | <p>prowadzenie i rozwój infrastruktury ośrodków wsparcia dla osób z zaburzeniami psychicznymi</p> |
| <p>analiza i ocena zjawisk rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej</p> | <ul style="list-style-type: none"> – opracowanie powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych – tworzenie programów pomocy dziecku i rodzinie | |
| <p>realizacja zadań wynikających z rozeznanych potrzeb społecznych</p> | <ul style="list-style-type: none"> – realizacja powiatowej strategii rozwiązywania problemów społecznych – wdrażanie programów pomocy dziecku i rodzinie – podejmowanie innych działań wynikających z rozeznanych potrzeb, w tym tworzenie i realizacja programów osłonowych | <ul style="list-style-type: none"> – realizacja zadań wynikających z rządowych programów pomocy społecznej, mających na celu ochronę poziomu życia osób, rodzin i grup społecznych oraz rozwój specjalistycznego wsparcia – realizacja zadań z dziedziny przysposobienia międzynarodowego dzieci, w tym zlecenie realizacji tych zadań podmiotom prowadzącym niepubliczne ośrodki adopcyjno-opiekuńcze wyznaczone przez ministra |

| | | |
|-----------------------|--|---|
| | | właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego |
| zadania organizacyjne | <ul style="list-style-type: none"> – pokrywanie kosztów utrzymania dzieci z terenu powiatu, umieszczonych w całodobowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych i w rodzinach zastępczych, również na terenie innego powiatu – szkolenie i doskonalenie zawodowe kadr pomocy społecznej z terenu powiatu – doradztwo metodyczne dla kierowników i pracowników jednostek organizacyjnych pomocy społecznej z terenu powiatu – utworzenie i utrzymywanie powiatowego centrum pomocy rodzinie, w tym zapewnienie środków na wynagrodzenia pracowników – sporządzanie bilansu potrzeb powiatu w zakresie pomocy społecznej | finansowanie pobytu w całodobowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych oraz w rodzinach zastępczych dzieciom cudzoziemców niewymienionych w art. 5 ustawy o pomocy społecznej |

Źródło: jak w tab. 3.

Tabela 5. Kierunki pomocy społecznej a zadania samorządu wojewódzkiego w zakresie pomocy społecznej

| kierunki pomocy | zadania własne | zadania zlecone |
|--|--|------------------------|
| przyznawanie i wypłacanie przewidzianych ustawą świadczeń | | |
| przyznawanie przewidzianych ustawą świadczeń | | |
| prowadzenie i rozwój niezbędnej infrastruktury socjalnej | | |
| analiza i ocena zjawisk rodzących zapotrzebowanie na świadczenia z pomocy społecznej | <ul style="list-style-type: none"> – opracowanie i aktualizowanie strategii wojewódzkiej w zakresie polityki społecznej – rozpoznawanie przyczyn ubóstwa oraz opracowywanie regionalnych programów pomocy społecznej wspierających samorządy lokalne w działaniach na rzecz ograniczania tego zjawiska | |
| realizacji zadań wynikających z rozeznanych potrzeb społecznych | – realizacja strategii wojewódzkiej w zakresie polityki społecznej obejmującej w szczególności programy: przeciwdziałania wykluczeniu społecznemu, wyrównywania szans osób niepełnosprawnych, pomocy społecznej, profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych, współpracy z organizacjami pozarządowymi | |

| | | |
|--|--|--|
| rozwijanie nowych form pomocy społecznej i samopomocy w ramach zidentyfikowanych potrzeb | inspirowanie i promowanie nowych rozwiązań w zakresie pomocy społecznej | |
| zadania organizacyjne | <ul style="list-style-type: none"> – organizowanie kształcenia, w tym prowadzenie publicznych szkół służb społecznych oraz szkolenia zawodowego kadr pomocy społecznej – organizowanie i prowadzenie regionalnych jednostek organizacyjnych pomocy społecznej – prowadzenie banku danych o wolnych miejscach w całodobowych placówkach opiekuńczo-wychowawczych na terenie województwa – sporządzanie sprawozdawczości – utworzenie i utrzymanie regionalnego ośrodka polityki społecznej, w tym zapewnienie środków na wynagrodzenia pracowników | |

Źródło: jak w tab. 3.

Bibliografia

- Adamska-Golińska N., *Wszyscy znamy ofiary*, „Dziennik Polski”, 16 czerwca 2011.
- Andrzejewski M., *Prawo rodzinne i opiekuńcze*, C.H. Beck, Warszawa 2006.
- Bałaban A., *Prawo powszechne a wewnętrznie obowiązujące*, „Przegląd Legislacyjny” 2000, nr 3.
- Boć J., *Sfery ingerencji administracji*, [w:] *Prawo administracyjne*, red. J. Boć, Kolonia Limited, Wrocław 1998.
- Błaś A., *Prawne formy działania administracji publicznej*, [w:] *Prawo administracyjne...*
- Izdebski H., *Samorząd terytorialny. Podstawy ustroju i działalności*, Prawnicze Lexis Nexis, Warszawa 2001.
- Jasudowicz T., *Administracja wobec praw człowieka*, Dom Organizatora TNOiK, Toruń 1996.
- Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r. (Dz.U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.).
- Konstytucje Rzeczypospolitej oraz komentarz do Konstytucji RP z 1997 roku*, red. J. Boć, Kolonia Limited, Wrocław 1998.
- Leśniak E., Dobrzyńska-Masterhazy A., *Rodzina w kryzysie: diagnoza i interwencja kryzysowa*, [w:] *Wybrane zagadnienia interwencji kryzysowej*, red. W. Badura-Madej, Inter-Art., Warszawa 1996.
- Maciejko W., Zaborniak P., *Ustawa o pomocy społecznej. Komentarz*, Lexis Nexis, Warszawa 2009.
- Moll T., *Zakres działania i zadania gminy*, „Administracja” 2007, nr 3.
- Piekarski J., *Diagnoza typologiczna rodziny jako środowiska wychowawczego*, [w:] *Elementy diagnostyki pedagogicznej*, red. I. Lepalczyk, J. Badura, PWN, Warszawa 1987.

- Prokosz M., *Dziecko w rodzinie dysfunkcyjnej. Między diagnozą a realną pomocą*, [w:] *Rodzina we współczesności*, red. A. Ładyżyński, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław 2009.
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 23 grudnia 2004 r. w sprawie udzielania pomocy na usamodzielnienie, kontynuowanie nauki oraz zagospodarowanie (Dz.U. z 2005 r. Nr 6, poz. 45).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 8 marca 2005 r. w sprawie domów dla matek z małoletnimi dziećmi i kobiet w ciąży (Dz.U. Nr 43, poz. 418).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 30 września 2005 r. w sprawie ośrodków adopcyjno-opiekuńczych (Dz.U. Nr 205, poz. 1701).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 6 lipca 2006 r. w sprawie standardu podstawowych usług świadczonych przez specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, a także szczegółowych kierunków prowadzenia oddziaływań korekcyjno-edukacyjnych (Dz.U. Nr 127, poz. 890).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 19 października 2007 r. w sprawie placówek opiekuńczo-wychowawczych (Dz.U. 201, poz. 1455).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 9 marca 2009 r. w sprawie udzielenia pomocy cudzoziemcom, którzy uzyskali w Rzeczypospolitej Polskiej status uchodźcy lub ochronę uzupełniającą (Dz.U. Nr 45, poz. 366).
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 4 czerwca 2010 r. w sprawie rodzin zastępczych (Dz.U. Nr 110, poz. 733).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 8 listopada 2010 w sprawie wzoru kontraktu socjalnego (Dz.U. Nr 218, poz. 1439).
- Rozporządzenie Ministra Polityki Społecznej z 25 stycznia 2011 r. w sprawie rodzinnego wywiadu środowiskowego (Dz.U. Nr 77, poz. 672).
- Rychlicka J., *Paragraf na relacje rodzinne (reportaż)*, „Dziennik Polski”, 27 czerwca 2011.
- Sierpowska I., *Prawo pomocy społecznej*, Zakamycze, Kraków 2006.
- Sprawozdanie z działalności Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce za rok 2010, Wieliczka 28.02.2011, (druk wewnętrzny PCPR Wieliczka).
- Sprawozdanie Punktu Interwencji Kryzysowej przy Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie w Wieliczce za rok 2010, (druk wewnętrzny PCPR Wieliczka 2011).
- Strategia rozwiązywania problemów społecznych na terenie miasta i gminy Sobótka na lata 2008–2011, Uchwała nr XXII/142/08 Rady Miejskiej w Sobótce z 25 kwietnia 2008 r., (druk wewnętrzny Urzędu Miasta Sobótka 2008).
- Spurek S., *Ustawa o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Komentarz*, Lex 2011.
- Szubert W., *Studia z polityki społecznej*, PWE, Warszawa 1973.
- Szwaja J.Z., *Kontrakt socjalny jako narzędzie realizacji zadań pomocy społecznej. Aspekty prawne*, [w:] *W poszukiwaniu jakości życia współczesnej rodziny polskiej*, red. G. Makiello-Jarza, Krakowskie Towarzystwo Edukacyjne, Kraków 2009.
- Umowa międzynarodowa z 19 grudnia 1966 r. Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych (Dz.U. z 1997 r. Nr 38, poz. 167).
- Umowa międzynarodowa z 19 grudnia 1966 r. Międzynarodowy Pakt Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Dz.U. z 1997 r. Nr 38, poz. 169).
- Umowa międzynarodowa z 4 listopada 1950 r. Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (Dz.U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284).

- Umowa międzynarodowa z 18 października 1961 r. Europejska Karta Społeczna (Dz.U. z 1999 r. Nr 8, poz. 67).
- Ustawa z 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz.U. Nr 9, poz. 59 z późn. zm.).
- Ustawa z 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz.U. Nr 43, poz. 296 z późn. zm.).
- Ustawa z 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.).
- Ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.).
- Ustawa z 20 maja 1971 r. Kodeks wykroczeń (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 46, poz. 275 z późn. zm.).
- Ustawa z 26 października 1982 r. o postępowaniu w prawach nieletnich (tekst jedn. Dz.U. z 2010 r. Nr 33, poz. 178 z późn. zm.).
- Ustawa z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. z 2007 r. Nr 70, poz. 473).
- Ustawa z 20 czerwca 1985 r. o prokuraturze (tekst jedn. Dz.U. z 2008 r. Nr 7, poz. 39 z późn. zm.).
- Ustawa z 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).
- Ustawa z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1592 z późn. zm.).
- Ustawy z 5 czerwca 1998 r. o samorządzie wojewódzkim (tekst jedn. Dz.U. z 2001 r. Nr 142, poz. 1490 z późn. zm.).
- Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 z późn. zm.).
- Ustawa z 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych (Dz.U. Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.).
- Ustawa z 28 listopada 2003 r. w sprawie świadczeń rodzinnych (tekst jedn. Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.).
- Ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.).
- Ustawa z 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie (Dz.U. Nr 180, poz. 1493 z późn. zm.).
- Ustawa z 7 września 2007 r. w sprawie pomocy osobom uprawnionym do alimentów (tekst jedn. Dz.U. z 2009 r. Nr 1, poz. 7 z późn. zm.).
- Ustawa z 10 czerwca 2010 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie i niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 125, poz. 842).
- Wagner I., *Sieroctwo społeczne – przyczyny, następstwa, formy kompensacji*, WSP, Częstochowa 1997.
- Zimmerman J., *Prawo administracyjne*, Wolters Kluwer Business, Warszawa 2008.



Mariusz Parlicki

**PORADNICTWO OBYWATELSKIE
JAKO AKTYWIZACYJNA FORMA POMOCY
OFEROWANA JEDNOSTKOM I RODZINOM**

Citizens advice as an activating form of help offered to individuals and families

Abstract: The article presents an idea, definition and history of evolution of the citizens advice in Poland. It emphasizes the value of the citizens advice as a supporting form of stimulation for individual and family to act in favour of overcoming difficult and crisis situations.

Key words: citizens advice, civil society, non-governmental organizations, social assistance

Wprowadzenie

Jednym z paradoksów, jaki można zaobserwować w funkcjonowaniu współczesnego społeczeństwa polskiego – aspirującego do miana „społeczeństwa opartego na wiedzy”, jest bezmiar niewiedzy i wynikająca z tego faktu nieporadność wielu osób w rozwiązywaniu problemów życia codziennego. Według I. Kuc, społeczeństwo oparte na wiedzy jest społeczeństwem, w którym ludzie mają dość wiedzy, aby z uzyskanej informacji umieć zrobić odpowiedni użytek. Kluczowa w transformacji dzisiejszego społeczeństwa w społeczeństwo wiedzy jest edukacja przez całe życie. Autorka zauważa, że niezrozumienie tego faktu

skutkuje nienadążeniem za rozwojem społeczeństwa wiedzy i w konsekwencji wyrzuceniem pewnej grupy osób na margines tego społeczeństwa¹. Grupa osób wykluczonych ze społeczeństwa opartego na wiedzy jest trudna do oszacowania, jednakże wydaje się, że ów margines nie jest tak wąski, jakim chciano by go widzieć. Problemem wielu osób jest nie tylko nieumiejętność wykorzystania posiadanych informacji, ale także, a może przede wszystkim, nieumiejętność ich zdobycia czy niemożność nabycia na rynku. Niemożność ta jest wynikiem biedy znacznej części społeczeństwa. Jak zauważa Piotr Sałustowicz, choć wszystkim obywatelom zagwarantowane są formalnie te same prawa obywatelskie, polityczne i socjalne, to w praktyce można zaobserwować, że bardzo często dochodzi do naruszania praw obywatelskich przez organy państwowe w przypadku obywateli należących do materialnie, społecznie czy kulturowo upośledzonych. Zdaniem Sałustowicza, społeczna bezradność czy bezsilność, czyni te osoby obiektami przemocy państwowej. Co więcej, Sałustowicz zauważa za Marshalllem, że swoistym paradoksem współczesnych czasów jest z jednej strony formalna równość wszystkich obywateli wobec prawa, a z drugiej strony przez nierówności ekonomiczne, istnienie barier w egzekwowaniu praw obywatelskich osób ubogich².

Współczesny świat rozwija się i przeobraża w takim tempie, że wiele osób nie może za tymi zmianami nadążyć. Widać to najwyraźniej na przykładzie osób starszych, których lata największej aktywności życiowej przypadły na czas przed transformacją ustrojową 1989 roku. Osoby te mają problemy z wypełnieniem rocznych zeznań podatkowych, w znacznej mierze nie znają obsługi komputera, nie korzystają z Internetu, a wypłata pieniędzy z bankomatu czy wysłanie wiadomości SMS stanowi dla nich dużą trudność. Osoby te padają też często ofiarą swojej niewiedzy, zawierając niekorzystne umowy kredytowe. Okazują się bezsilne w dochodzeniu swoich praw od nieuczciwych sprzedawców. Warto podkreślić, że problemy te nie dotyczą jedynie populacji seniorów. W każdej grupie wiekowej, w każdym środowisku społecznym można znaleźć osoby, które wskutek swojej niewiedzy stają w obliczu problemów, z którymi nie są w stanie sobie poradzić przy użyciu własnych sił i środków.

Společna niewiedza prowadzi do nieporadności w rozwiązywaniu problemów życia codziennego, a w skrajnych przypadkach do sytuacji kryzysowej jednostki i jej rodziny: pętla (spirala) kredytowa, dziedziczenie długów, utrata praw do świadczeń, eksmisja. Przyczyny takiego stanu leżą zarówno w jednostkach dotkniętych niewiedzą, jak i poza nimi, w instytucjach życia społecznego. Wśród czynników tkwiących w jednostkach wyróżnić można między innymi: brak motywacji do zdobywania wiedzy, brak odpowiednich uzdolnień i predyspozycji, brak zasobów finansowych, technicznych czy technologicznych czy brak czasu. Z kolei wśród czynników zewnętrznych wymienić można: zawilóść pra-

¹ I. Kuc, *Společzeństwo oparte na wiedzy*, www.kariera.sgh.waw.pl/artykuly/spoleczenstwo/spoleczenstwo-oparte-na-wiedzy [15.05.2011].

² P. Sałustowicz, *Biedny jako obywatel, petent, czy konsument?*, „Praca Socjalna” 2003, nr 3, s. 3–19.

wa, procedur administracyjnych, zły obieg informacji, niedostosowanie sposobu przekazu informacji do poziomu intelektualnego osoby pragnącej ją pozyskać, nieprzychylność i niewiedza osób, od których informację chce się uzyskać, zatajanie informacji, świadome wprowadzanie w błąd klienta, wysoki koszt dostępu do informacji.

Powszechnie znane paremie prawnicze głoszą *ignorantia iuris nocet* (nieznajomość prawa szkodzi) oraz *ignorantia legis non excusat* (nieznajomość prawa nie jest usprawiedliwieniem). Paremie te zakładają fikcję powszechnej znajomości prawa. O tym, że jest to fikcja świadczy chociażby badanie przeprowadzone przez TNS OBOP na zlecenie Krajowej Izby Radców Prawnych w kwietniu 2009 roku. Według tego badania, zdecydowana większość Polaków nie ma chociażby elementarnej wiedzy z zakresu prawa. Badanie dowiodło, że 80% Polaków nie wie, ilu instancyjne jest postępowanie sądowe w Polsce, prawie połowa pytanym nie wie, do kogo należałoby się zwrócić o pomoc w sytuacji sprawy karnej w sądzie o spowodowanie wypadku komunikacyjnego, a co trzeci Polak nie wie, co to jest pozew. Według Prezesa Krajowej Izby Radców Prawnych Macieja Bobrowicza, przyczyną takiego stanu jest zły system edukacji w Polsce – system, który nie uwzględnia na poziomie szkoły średniej obowiązkowej edukacji prawniczej³. To bez wątpienia jedna z istotnych przyczyn, ale wydaje się, że niejedyna. Inną jest zbyt wysoki dla znacznej części społeczeństwa polskiego koszt porad prawnych. Prowadzi to do „wykluczenia prawnego” znaczącej części społeczeństwa. Z tego właśnie względu konieczne jest podnoszenie świadomości prawnej Polaków. W podnoszeniu owej świadomości kluczową rolę odegrać powinny instytucje państwa, ale także samorząd zawodów prawniczych, publiczne i niepubliczne uczelnie, media, organizacje pozarządowe.

Poradnictwo obywatelskie, które zostanie opisane w niniejszej pracy stanowi odpowiedź społeczeństwa obywatelskiego na potrzeby tych jednostek i rodzin, które dostrzegając swą niewiedzę i bezsilność, podejmują działania zmierzające do uzyskania pomocy, merytorycznego wsparcia w rozwiązaniu swoich problemów. Praca przedstawia ideę oraz historię rozwoju poradnictwa obywatelskiego, wskazuje na podobieństwa i różnice pomiędzy tą formą poradnictwa a innymi, podkreśla wartość tej formy poradnictwa jako przykładu wsparcia aktywizującego jednostki i rodziny do działania na rzecz przezwyciężaniu sytuacji problemowych.

Poradnictwo obywatelskie jako element edukacji obywatelskiej i jedna z form pomocy społecznej

W tej części pracy podjęte zostaną rozważania na temat idei poradnictwa obywatelskiego. Na podstawie krytycznej analizy funkcjonujących definicji po-

³ *Nieznajomość prawa szkodzi*, „Gazeta Prawna”, 17–19 kwietnia 2009.

radnictwa obywatelskiego, wskazane zostaną podstawowe cele i formy tego poradnictwa.

Według definicji Związku Biur Porad Obywatelskich (ZBPO) – organizacji parasolowej, zrzeszającej Biura Porad Obywatelskich (BPO), działające w kraju

[...] poradnictwo obywatelskie obejmuje informowanie obywatela o przysługujących mu prawach i spoczywających na nim obowiązkach, w zakresie istotnym dla rozwiązania jego problemu oraz pomoc w wyborze optymalnego rozwiązania.

W zakres tak zdefiniowanego poradnictwa wchodzi udzielanie porad i informacji. Porada obywatelska polega na wyszukaniu w posiadanych przez BPO zasobach informacyjnych różnych możliwości rozwiązania problemu, z którym zgłosił się klient, przedstawieniu klientowi możliwych rozwiązań i ich konsekwencji, wsparciu klienta w dokonaniu wyboru sposobu postępowania z poszanowaniem jego samodzielności w podejmowaniu decyzji i w razie potrzeby na sporządzeniu wspólnie z klientem planu działania. Porady udzielane są w sprawach: mieszkaniowych, rodzinnych, świadczeń socjalnych, świadczeń z ubezpieczenia społecznego, zatrudnienia i bezrobocia.

Druga z form poradnictwa obywatelskiego realizowanego przez sieć Biur Porad Obywatelskich – informacja obywatelska, polega na wskazaniu specjalisty, instytucji lub organizacji właściwej do załatwienia sprawy klienta, wyjaśnieniu klientowi obowiązującego trybu postępowania i podstawowych pojęć, wskazaniu przepisów mających zastosowanie w sytuacji klienta. Informacje obywatelskie dotyczą kwestii: imigracji/repatriacji, finansowych, niepełnosprawności, relacji obywatel–instytucja, pozbawienia wolności, spadkowych, konsumenckich, stosunków międzyludzkich, własności.

Zaprezentowane definicje wskazują, że podstawowym celem poradnictwa obywatelskiego jest pomoc klientowi zgłaszającemu się do biura w rozwiązaniu jego problemu. Warto podkreślić, za Grzegorzem Wiaderkiem i Michałem Ziółkowskim, że „istotą poradnictwa obywatelskiego realizowanego przez BPO jest brak bezpośredniego zaangażowania w sprawę”. Wspomniani autorzy słusznie zauważają, że BPO nie prowadzą spraw w formie litygacji strategicznej ani współpracy *pro bono*⁴, czyli nie prowadzą postępowań sądowych w istotnych dla realizacji interesu publicznego indywidualnych sprawach w celu zmiany wadliwego prawa lub wadliwej praktyki jego stosowania, czy też w celu wykazania ewentualnych luk w prawie⁵, jak też nie korzystają z pomocy, która polegałaby na przesunięciu ciężaru obsługi prawnej z BPO na profesjonalny podmiot świadczący usługi prawne⁶. Pomoc BPO nie polega na wyręczaniu klienta w załatwieniu

⁴ G. Wiaderek, M. Ziółkowski, *Formy i zakres pomocy prawnej świadczonej przez organizacje pozarządowe*, [w:] *Obywatel i prawo. Raport z realizacji trzeciej edycji programu*, red. A. Winiarska, Warszawa 2008, s. 27.

⁵ *Ibidem*, s. 21–24.

⁶ *Ibidem*, s. 24–25.

problemowej sprawy, lecz na merytorycznym wsparciu i wzmocnieniu motywacji klienta do działania umożliwiające jej rozwiązanie. Należy podkreślić, że poradnictwo obywatelskie realizowane przez BPO opiera się na poszanowaniu prawa klienta do wyboru spośród możliwych rozwiązań tego, które mu najbardziej odpowiada. Doradca ma za zadanie przedstawić klientowi wszelkie możliwe działania, alternatywne sposoby rozwiązania problemu i możliwe konsekwencje wyboru każdego z nich. W gestii klienta pozostaje ostateczny wybór. Warto podkreślić, że tak zdefiniowane poradnictwo obywatelskie posiada walor edukacyjny. Doradca oferuje klientowi nie rozwiązanie problemu, ale wiedzę o sposobach jego rozwiązania. Klient BPO nieodpłatnie nabywa wiedzę o swoich prawach i obowiązkach jako usługę oferowaną przez biuro. Dzielenie się przez doradcę wiedzą z klientem pozwala na uruchomienie efektu domina. Wyedukowany w sposobach rozwiązania określonego problemu klient będzie mógł posiadana wiedzę podzielić się z innymi osobami. Zważywszy na fakt, że określone problemy są często wspólnym doświadczeniem danego środowiska (m.in. rodzinnego, koleżeńskiego, lokatorskiego czy zakładowego), wyedukowanie reprezentanta tego środowiska w sposobach rozwiązania problemu może przyczynić się do rozwiązania problemu szerszej grupy osób.

Edukacyjny charakter poradnictwa obywatelskiego podkreślono także w definicji Szwajcarskiego Grantu Blokowego. Ów grant jest instrumentem finansowym Szwajcarsko-Polskiego Programu Współpracy. Definicja poradnictwa obywatelskiego przyjęta w „Priorytecie 1. Fundusz dla organizacji pozarządowych”, określa to poradnictwo jako

[...] działania oraz programy poradnicze i informacyjne mające na celu edukację obywateli w zakresie ich praw obywatelskich i sposobów ich dochodzenia (polegające na pobudzaniu obywatela do aktywności oraz uczenia go samodzielności i odpowiedzialności za siebie samego – inaczej niż w przypadku poradnictwa prawnego)⁷.

Warto zaznaczyć, że tak zdefiniowane poradnictwo jest elementem projektów składanych w ramach obszaru tematycznego „Edukacja obywatelska” i wpisuje się w zespół działań obejmujących, poza poradnictwem, działania edukacyjne dotyczące praw wyborczych elektoratu oraz mające na celu zwiększenie świadomości praw obywatelskich (edukacja konsumencka), kampanie oraz programy informacyjne i edukacyjne w zakresie pobudzania aktywności obywatelskiej, tworzenie narzędzi, pozwalających na zwiększenie partycypacji obywatelskiej, programy edukacyjno-informacyjne adresowane do członków i liderów organizacji pozarządowych, aktywnych w zakresie partycypacji obywatelskiej, działania mające na celu podnoszenie wiedzy i umiejętności w zakresie współdziałania w różnych formach organizacyjnych, programy służące rozwijaniu postaw obywatelskich wśród dzieci i młodzieży, programy, których celem jest

⁷ *Szwajcarski grant blokowy*, www.swissgrant.pl/index.php/pl/fundusz-dla-organizacji-pozarzadowych/o-priorytecie-i [16.05.2011].

wzmocnienie zaufania do instytucji publicznych oraz zmniejszenie dystansu między obywatelami a instytucjami publicznymi⁸.

Definicja poradnictwa obywatelskiego Biur Porad Obywatelskich jest w dużej mierze zbieżna z definicją przyjętą w realizowanym w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego (EFS) Programie Operacyjnym Kapitał Ludzki (PO KL). Definicja przygotowana na użytek realizacji programu stwierdza, że poradnictwo obywatelskie to

[...] niebędące poradnictwem prawnym udzielanie osobom fizycznym i organizacjom pozarządowym porad i informacji o prawach i obowiązkach obywatela będące metodą wsparcia osób, które w wyniku nieznamomości przepisów znalazły się w trudnej sytuacji życiowej⁹.

Zakres poradnictwa obywatelskiego w definicji PO KL jest tożsamy z zakresem przyjętym w definicji ZBPO. Warto zauważyć, że definicja poradnictwa obywatelskiego w PO KL wśród odbiorców usług poradniczych wymienia, poza osobami fizycznymi, organizacje pozarządowe. Definicja ta podkreśla także, że poradnictwo obywatelskie nie może być tożsamy z poradnictwem prawnym. Aby różnice pomiędzy tymi dwoma rodzajami poradnictwa wyraźnie uchwycić niezbędne jest przedstawienie definicji poradnictwa prawnego. Według PO KL poradnictwo prawne to

[...] udzielanie osobom fizycznym porady prawnej lub informacji o obowiązującym stanie prawnym regulującym daną sprawę oraz wynikających z niego prawach i obowiązkach oraz o trybie, podmiocie lub organizacjach właściwych do jej załatwienia, a także pomoc w opracowywaniu pisma dotyczącego danej kwestii prawnej, prowadzone przez osoby, które ukończyły wyższe studia prawnicze, w tym przez aplikantów sądowych, adwokatów, prokuratorskich, radcowskich i notarialnych lub studentów prawa¹⁰.

W istocie tym, co różnicuje definicje poradnictwa obywatelskiego i prawnego przyjęte w PO KL, są kwalifikacje doradców. W przypadku poradnictwa obywatelskiego definicja nie precyzuje owych kwalifikacji, podczas gdy w definicji poradnictwa prawnego wyraźnie wskazane jest, że doradcy powinni mieć ukończone wyższe studia prawnicze lub powinni być studentami prawa.

Zespół Ekspertów Instytutu Spraw Publicznych i Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności, w skład którego weszli: Łucja Krzyżanowska, Filip Czernicki, Michał Ziółkowski, Tomasz Schimanek i Grzegorz Wiaderek, opracował w ramach realizacji programu „Obywatel i prawo V” raport „Poradnictwo prawne i obywatelskie – pojęcie, jakość, efektywność”¹¹. W raporcie tym eksperci

⁸ *Ibidem*.

⁹ Portal Funduszy Europejskich/Program Kapitał Ludzki/Słowniczek/Poradnictwo obywatelskie, www.efs.gov.pl/Słownik/Strony/Poradnictwo_obywatelskie.aspx [16.05.2011].

¹⁰ Portal Funduszy Europejskich/Program Kapitał Ludzki/ Słowniczek/Poradnictwo prawne, Internet, www.efs.gov.pl/Słownik/Strony/Poradnictwo_prawne.aspx [16.05.2011].

¹¹ *Poradnictwo prawne i obywatelskie – pojęcie, jakość i efektywność*, red. T. Schimanek, G. Wiaderek, www.inpris.pl, s. 1–4 [16.05.2011].

uznali, że powyższe definicje, zawarte w PO KL, są funkcjonalne z punktu widzenia potrzeb przeprowadzenia konkursu ofert w ramach projektu, a jednocześnie są dysfunkcjonalne w sensie podmiotowym i przedmiotowym, gdyż każda z definicji zawiera w sobie elementy poradnictwa prawnego i obywatelskiego. Autorzy wskazują na potrzebę podjęcia prac zmierzających do wypracowania definicji, które będą spójne, funkcjonalne, zrozumiałe i merytorycznie uzasadnione. Zadanie wypracowania tych definicji spoczywa, zdaniem ekspertów, na instytucjach publicznych wspierających poradnictwo obywatelskie i prawne, jak też projektujących rozwiązania systemowe w tym obszarze¹². Z opinią tą należy się zgodzić, choć warto ją uzupełnić o uwagę, że proces wypracowania owych definicji powinien przebiegać w dialogu międzysektorowym – instytucji publicznych i organizacji pozarządowych.

Poradnictwo obywatelskie, jak wskazano powyżej, stanowi istotny element edukacji obywatelskiej. Warto też zauważyć, że jest ono istotnym elementem pomocy społecznej adresowanej do jednostek i rodzin. Alina Miruć zwraca uwagę, że pomoc społeczna jest organizowana przez organy administracji rządowej i samorządowej, przy współpracy na zasadzie partnerstwa z innymi podmiotami w formie zróżnicowanych i zmiennych w czasie świadczeń, które mogą mieć charakter materialny i niematerialny. Świadczenia te finansowane są ze źródeł publicznych, realizowane na zasadzie pomocniczości i indywidualizacji każdego klienta. Według Miruć, uzasadnieniem udzielenia świadczeń pomocy społecznej jest wystąpienie trudnej sytuacji życiowej osób i rodzin¹³. Poradnictwo obywatelskie realizowane jest w Polsce przez podmioty publiczne i pozarządowe, finansowane jest przede wszystkim ze środków publicznych, jest świadczeniem o charakterze pozamaterialnym, dostosowanym do indywidualnych potrzeb klienta, który znalazł się w sytuacji problemowej wskutek nieznanomości swoich praw i/lub obowiązków, czy też w wyniku niemożności wyegzekwowania respektowania tych praw przez inne podmioty.

Miruć zwraca uwagę, że aktywizacja świadczeniobiorców stanowi jeden z ważniejszych celów pomocy społecznej. Autorka zauważa, że w myśl przepisów Ustawy o pomocy społecznej, osoby (rodziny) korzystające z pomocy społecznej są obowiązane do współdziałania w rozwiązywaniu własnych problemów życiowych z instytucjami pomocy społecznej, a pasywna postawa świadczeniobiorców może stać się przyczyną odmowy przyznania pomocy lub zaprzestania jej świadczenia¹⁴. Warto zwrócić uwagę, że w definicjach poradnictwa obywatelskiego kładzie się duży nacisk na aktywizację osób zgłaszających się po poradę do działania. Poradnictwo ma na celu wsparcie osób w samodzielnym przezwyciężeniu sytuacji trudnej, a nie wyręczenie ich w tych staraniach.

¹² *Ibidem*, s. 2.

¹³ A. Miruć, *Pomoc społeczna (rozdział 7)*, [w:] *Administracyjne prawo materialne. Zagadnienia wybrane*, red. E. Smoktunowicz, Białystok 2003, s. 221–222.

¹⁴ Eadem, *O istocie pomocy społecznej*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2006, nr 4, s. 32.

W kontekście uwag zawartych powyżej zasadne wydaje się definiowanie poradnictwa obywatelskiego jako specjalistycznego działania z zakresu pomocy społecznej. Niestety, w Ustawie o pomocy społecznej poradnictwo obywatelskie nie zostało wymienione jako jeden z rodzajów poradnictwa specjalistycznego, które winno być zagwarantowane klientom pomocy społecznej. Ustawa stwierdza, że poradnictwo specjalistyczne to w szczególności poradnictwo prawne, które realizuje się przez udzielanie informacji o obowiązujących przepisach z zakresu prawa rodzinnego i opiekuńczego, zabezpieczenia społecznego, ochrony praw lokatorów; poradnictwo psychologiczne realizowane poprzez procesy diagnozowania, profilaktyki i terapii; oraz poradnictwo rodzinne obejmujące problemy funkcjonowania rodziny, w tym problemy wychowawcze w rodzinach naturalnych i zastępczych oraz problemy opieki nad osobą niepełnosprawną, a także terapię rodzinną. W świetle ustawy, poradnictwo specjalistyczne jest świadczone osobom i rodzinom, które mają trudności lub wykazują potrzebę wsparcia przy rozwiązywaniu swoich problemów życiowych, bez względu na posiadany dochód. Nieuwzględnienie poradnictwa obywatelskiego w katalogu specjalistycznego poradnictwa w Ustawie o pomocy społecznej należy uznać za istotną wadę tego aktu prawnego, która winna zostać naprawiona w procesie legislacyjnym. Dopisanie poradnictwa obywatelskiego do artykułu 46 ustawy wzmocniłoby pozycję tej formy poradniczej w systemie pomocy społecznej. Obecnie poradnictwo obywatelskie jest elementem tego systemu *de facto*, choć nie jest nim – *de iure*.

Poradnictwo obywatelskie jako element edukacji obywatelskiej i jedna z form pomocy społecznej aktywizującej do działania jednostki i rodziny, nastawione jest przede wszystkim na oddziaływanie jednostkowe. Warto jednak zwrócić uwagę, że podmioty realizujące to poradnictwo powinny także koncentrować się na oddziaływaniach na instytucje życia społecznego, na politykę państwa w zakresie dostępu do informacji, poszanowania praw i wolności obywatelskich. Organizacje świadczące usługi poradnicze powinny w większym stopniu angażować się w rzecznictwo interesów grup informacyjnie wykluczonych, prawnie dyskryminowanych. Aby tego typu działania mogły być realizowane, konieczne jest wzmocnienie rangi poradnictwa obywatelskiego i podmiotów je świadczących poprzez odpowiednie ich umocowanie w ustawodawstwie krajowym. Chodzi w tym wypadku nie tylko o postulowane powyżej poszerzenie poradnictwa specjalistycznego w ustawie o pomocy społecznej o poradnictwo obywatelskie, ale także o uchwalenie ustawy regulującej kwestię prawa osób wykluczonych społecznie, a w szczególności ubogich do bezpłatnego poradnictwa obywatelskiego i prawnego.

Krótki rys historycznego rozwoju poradnictwa obywatelskiego

Poradnictwo obywatelskie zrodziło się w Wielkiej Brytanii. Historia wykształcenia się tej formy poradnictwa i etapy instytucjonalizacji usług poradniczych

opisane zostaną na podstawie informacji zawartych na stronach internetowych i w dokumentach Citizens Advice (CA).

O potrzebie uruchomienia sieci biur świadczących poradnictwo obywatelskie już w 1924 roku pisał Henry Betterton w *Raporcie o pomocy publicznej*. Stwierdził, że istnieje potrzeba stworzenia takich poradni, w których klienci uzyskają pomoc w rozwiązaniu swoich konkretnych problemów¹⁵. W 1930 roku w sporządzonych planach na wypadek wojny określono, jaką rolę ma do odegrania wolontariat w zaspokajaniu potrzeb ludności cywilnej na usługi poradnicze¹⁶. W 1938 roku Krajowa Rada Pomocy Społecznej (National Council for Social Service) opracowała na wypadek wojny plan utworzenia biur porad obywatelskich¹⁷. Biura te miały objąć swym zasięgiem obszar całego kraju, ze szczególnym uwzględnieniem dużych miast i terenów przemysłowych, gdzie stopień dezorganizacji życia społecznego wskutek działań wojennych mógł być większy i bardziej dotkliwy. Dzień po przystąpieniu Wielkiej Brytanii do wojny przeciwko III Rzeszy, 4 września 1939 roku rozpoczęło działalność 200 pierwszych biur. Liczba biur sukcesywnie rosła i w roku 1942 wynosiła już 1074¹⁸.

Biura zlokalizowane były w budynkach przykościelnych, urzędach publicznych, ale także w kawiarniach, opuszczonych sklepach i ośrodkach wypoczynkowych, w schronach przeciwlotniczych, halach produkcyjnych i mieszkaniach prywatnych. Pojawiały się też biura mobilne, w parkach i na skwerach, a nawet w przyczepach do przewozu koni. Usługi poradnicze świadczone nie tylko bezpośrednio, ale także listownie i telefonicznie. Przeciętne biuro prowadzone było przez osoby posiadające wysoką pozycję w społeczności lokalnej, np. dyrektora banku czy redaktora gazety. Problemy klientów zgłaszających się po porady w okresie wojny dotyczyły przede wszystkim takich kwestii, jak: ewakuacja, bezdomność, utrata sprawności w wyniku działań wojennych i potrzeba zabezpieczenia rentowego, poszukiwanie zaginionych cywilów i żołnierzy, utrata kartek żywnościowych, zadłużenie.

Zakończenie II wojny światowej nie spowodowało zaprzestania świadczenia usług poradnictwa obywatelskiego. Wprawdzie po wojnie zlikwidowano około 350 biur¹⁹, jednak te, które pozostały, sukcesywnie zmieniały obszar swojej działalności poradniczej. Wynikało to ze zmiany potrzeb, problemów, oczekiwań klientów, z przeobrażeń w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym. Wśród nowych problemów klientów zgłaszających się po porady w pierwszych latach powojennych znalazły się kwestie związane z przesiedleniami czy z osła-

¹⁵ *The Story of the Citizens Advice Service The 1930s and 40s*, s. 1, www.highwycombecab.org.uk/About_Us/.../bite_size_history_1_april06.pdf [17.05.2011].

¹⁶ *Ibidem*.

¹⁷ G. Fisher, *Advice on Everything. A History of the Citizens Advice Service in Harrow, 1939–2009*, www.citizensadvice.org.uk/harrow_cab_history.pdf, s. 2 [17.05.2001].

¹⁸ *CAB History. Helping to Solve Problems since 1939*, www.citizensadvice.org.uk/index/aboutus/factsheets/ourhistory.htm [17.05.2011].

¹⁹ *The Story of the Citizens Advice Service...*, s. 3.

bieniem mechanizmów wsparcia rodziny. Inne problemy dotyczyły kwestii wypadków, rozwodów, sporów sąsiedzkich, problemów mieszkaniowych, emerytur, prawa do świadczeń społecznych²⁰.

Na konferencji krajowych biur porad obywatelskich w 1945 roku wiceprzewodniczący zrzeszającej je organizacji stwierdził, że przyszłość poradnictwa obywatelskiego powinna polegać na przechodzeniu od pomocy klientom w rozwiązywaniu problemów i radzeniu sobie z negatywnymi zjawiskami, do pomocy w dostrzeżeniu pozytywnych zjawisk i możliwych korzyści, jakie wynikają dla obywateli z realizowanej polityki rządu²¹.

W latach 1939–1950 działalność CAB finansowana była ze środków publicznych przez Ministerstwo Zdrowia. W roku 1950 finansowanie to zostało zawieszono, co w konsekwencji doprowadziło do zmniejszenia się w 1953 roku liczby istniejących biur o połowę²². Biura, które kontynuowały swoją działalność, finansowane były ze środków organizacji pozarządowych: Nuffield Foundation, Carnegie Trust, Joseph Rowntree Foundation. Taki stan utrzymywał się do 1960 roku, kiedy przywrócono finansowanie CAB ze środków publicznych. W roku tym liczba działających CAB wynosiła 416²³.

Problemy klientów CAB w latach 50. i 60. dotyczyły w znacznej mierze kwestii związanych z mieszkalnictwem i dostępem do kształcenia i zatrudnienia. Wynikało to między innymi z faktu małej podaży na rynku mieszkań, przybyciem znacznej grupy nieznających języka angielskiego emigrantów z Węgier po rewolucji 1956 roku oraz nierozeznaczonych w realiach panujących w ojczystym kraju Brytyjczyków wypędzonych z Egiptu w wyniku kryzysu sueskiego²⁴. Z informacji zawartych na stronie CAB wynika, że w 1960 roku co czwarte zapytanie klientów dotyczyło kwestii mieszkalnictwa. Ogólnie o skali zapotrzebowania na usługi poradnictwa obywatelskiego świadczy fakt, że w 1965 roku liczba udzielonych porad wyniosła 1,25 miliona²⁵.

Lata 70. to z kolei okres, w którym w działalności CAB nabiera na znaczeniu kwestia ochrony praw konsumentów. W 1972 roku poradnictwo obywatelskie uzyskuje niezależność od administracji publicznej – Krajowej Rady Opieki Społecznej (National Council of Social Services), a poszczególne biura – od Rad Wolontariatu (Council for Voluntary Service), przez które były dotychczas prowadzone²⁶. Rok później Krajowe Stowarzyszenie Biur Porad Obywatelskich (National Association of Citizens Advice Bureaux, NACAB) otrzymało dotację

²⁰ *Ibidem*, s. 2–3.

²¹ *Ibidem*, s. 3.

²² *CAB History. Helping to Solve Problems...*

²³ *Ibidem*.

²⁴ J. Price, T. Clark, *The History of Barnet Citizens Advice Bureau Service 1939–2009*, www.web15104.clarahost.co.uk/doc/70%20Years%20of%20CAB.pdf [17.05.2011].

²⁵ *CAB History. Helping to Solve Problems...*

²⁶ *Nottingham & District Citizens Advice Bureau the Charity for Your Community*, www.nottingham-cab.org.uk/1960s__1980s__a_time_of_change.htm [17.05.2011].

ze środków rządowych na rozbudowę sieci biur porad²⁷. W roku 2003 NACAB zmieniło nazwę na Citizens Advice, a na terenie Walii na Citizens Advice Cymru (Cyngor ar bopeth Cymru)²⁸.

W działalności biur porad obywatelskich w Wielkiej Brytanii od czasu ich powstania w 1939 roku do dziś, zaszły daleko idące zmiany, nie tylko w zakresie obszarów problemowych, które wymagały interwencji doradczej, grupy klientów zgłaszających się po porady, ale także w zakresie organizacji pracy biur i ewaluacji ich działalności. W 1999 roku biura uruchomiły internetowy serwis doradczy pod adresem internetowym www.adviceguide.org.uk. Serwis pozwala klientom na uzyskanie porad w każdym dniu przez 24 godziny na dobę. Obecnie jest on redagowany w 14 językach, w tym w języku polskim.

W 1999 roku z okazji diamentowego jubileuszu poradnictwa obywatelskiego w Wielkiej Brytanii, Citizens Advice wraz z pięcioma innymi organizacjami świadczącymi usługi poradnicze: Advice Services Alliance, AdviceUK, Age Concern and Help the Aged, Law Centres Federation, Youth Access, zainaugurował obchody Tygodnia Porad (Advice Week)²⁹. Jest to przedsięwzięcie mające na celu popularyzację poradnictwa obywatelskiego w świadomości społecznej. W trakcie tygodnia porad organizacje promują ideę poradnictwa, swoją działalność, udzielają porad, nagłaśniają istotne problemy społeczne, rekrutują wolontariuszy, pozyskują darczyńców.

W 2002 roku Citizens Advice otrzymała 20 milionów funtów dotacji rządowej na zapewnienie infrastruktury do korzystania przez klientów zgłaszających się do CAB z usług e-administracji. Rok później sieć CAB jako pierwsza w sektorze usług poradniczych wprowadziła system kontroli jakości wydawanych opinii i zleciła niezależną kontrolę świadczonych usług Urzędowi Administracji Publicznej. Kontrola potwierdziła wysoką jakość poradnictwa oferowanego przez CAB na terenie kraju, niezależne i kompleksowe podejście do problemów jednostek i społeczeństwa, które cechuje organizację, właściwe wydatkowanie publicznych środków i istotny wpływ, jaki wywiera sieć biur na realizowaną politykę i świadczone usługi³⁰.

Historia poradnictwa obywatelskiego w Polsce jest znacznie krótsza. Początki implementacji na grunt Polski idei poradnictwa obywatelskiego sięgają pierwszej połowy lat 90. Przemiany ustrojowe, jakie zaszły po roku 1989 wywołały z jednej strony szereg nieznanych wcześniej, bądź też niewystępujących w takiej skali, problemów społecznych, a z drugiej strony skutkowały ożywieniem się społeczeństwa obywatelskiego, biorącego odpowiedzialność za istotne kwestie społeczne i w tym celu samoorganizującego się w strukturach trzeciego sektora. Reprezentanci owego obywatelskiego społeczeństwa dostrzegli szybko,

²⁷ *CAB History. Helping to Solve Problems...*

²⁸ *Ibidem.*

²⁹ *Ibidem.*

³⁰ *Ibidem.*

że okres transformacji ustrojowej charakteryzuje pojawienie się wielu społecznych inicjatyw, które skutkują różnorodnymi instytucjonalnymi rozwiązaniami na poziomie administracji rządowej, samorządowej i pozarządowej, które nie są w dostatecznym stopniu wykorzystywane do rozwiązywania problemów jednostek i rodzin z powodu niskiej świadomości społecznej i ograniczonej wiedzy o istniejących zasobach i możliwościach ich wykorzystania. Konkluzją powyższej diagnozy było przekonanie o potrzebie zbudowania systemu informacji społecznej i tworzeniu placówek poradnictwa obywatelskiego³¹.

Do tworzenia owego systemu i pierwszej placówki przystąpiono w 1993 roku³². Za wzorcowe rozwiązanie uznano sieć biur porad obywatelskich funkcjonujących właśnie w Wielkiej Brytanii. Grupa inicjatywna, wywodząca się z członków Fundacji Samaritanus była przekonana, że powodzenie tego przedsięwzięcia warunkuje pozyskanie odpowiedzialnych, silnych i zaangażowanych partnerów³³. W tym celu powołano do życia konsorcjum złożone z siedmiu organizacji pozarządowych: Banku Informacji o Organizacjach Pozarządowych Klon/Jawor, Fundacji – Biuro Obsługi Ruchu Inicjatyw Samopomocowych Boris, Fundacji Inicjatyw Społeczno-Ekonomicznych, Fundacji im. Stefana Batorego, Fundacji Rozwoju Demokracji Lokalnej, Fundacji Samaritanus i Fundacji Pomoc Społeczna SOS³⁴. Ze względu na wysokie koszty tworzenia BPO, a jednocześnie słabo funkcjonujący system wsparcia finansowego organizacji pozarządowych z krajowych środków publicznych, partnerzy ci, poza zaangażowaniem sił, wiedzy i doświadczeń, mieli być pomocni w pozyskaniu funduszy ze źródeł zewnętrznych. W proces utworzenia pierwszego BPO w Warszawie zaangażowali się też przedstawiciele administracji publicznej: Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej i Biura Zarządu Miasta Warszawy oraz działacze Stowarzyszenia Klon. Pierwsze biuro powstało 1 lipca 1996 roku w Warszawie. Stało się ono modelowym przykładem organizacji poradnictwa obywatelskiego dla podmiotów tworzących tego typu podmioty w latach późniejszych³⁵. Biuro prowadzone jest przez Stowarzyszenie Centrum Informacji Społecznej CIS, którego statutowym celem jest wspieranie rozwoju społeczeństwa obywatelskiego przez podnoszenie poziomu wiedzy obywateli o przysługujących im prawach i uprawnieniach, wzmacnianie umiejętności samodzielnego radzenia sobie z problemami życiowymi oraz promowanie postaw aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym³⁶.

³¹ www.bpo.warszawa.pl/o-nas/historia-biura [18.05.2011].

³² G. Krzywkowska, M. Gawarecka, G. Wiaderek, F. Czernicki, *Uniwersyteckie Poradnie Prawne, Biura Pomocy Obywatelskiej – raport dla Fundacji im. Stefana Batorego*, Warszawa 1999, s. 27, www.fupp.org.pl/download/raport_batory-%20kliniki_bpo.pdf [18.05.2011].

³³ *Ibidem*, s. 27.

³⁴ www.bpo.warszawa.pl/o-nas/historia-biura [18.05.2011].

³⁵ *Ibidem*.

³⁶ www.bpo.warszawa.pl/o-nas/stowarzyszenie-cis [18.05.2011].

Jak zauważają autorzy dokumentu *Uniwersyteckie Poradnie Prawne, Biura Pomocy Obywatelskiej – Raport dla Fundacji im. Stefana Batorego*, dzięki dotacjom z Phare Democracy Programme oraz Know How Fund, powstały poza biurem w Warszawie, biura: w Łomży (1996), Wrocławiu i Przemyślu (1997) oraz w Koninie (1998/1999), a w 1998 roku powstał Związek Stowarzyszeń Biur Porad Obywatelskich. W okresie od maja do października 1998 związek działał w ramach programu Fundacji „Pomoc Społeczna SOS”, a z początkiem listopada 1998 r. usamodzielniał się³⁷. Jak zauważa Joanna Malarczyk, od utworzenia pierwszych biur w latach 1996–1997, w okresie kolejnych dziesięciu lat BPO działały w 52 miejscowościach, jednak ze względu na brak finansowego wsparcia ze środków samorządów lokalnych, część biur zawiesiła działalność lub została zamknięta³⁸. Obecnie według danych Związku Biur Porad Obywatelskich w Polsce, funkcjonuje 35 BPO³⁹. Funkcjonujące biura zrzeszone są w ZBPO, którego misją jest „zapewnienie obywatelom wiedzy o przysługujących im prawach, tak aby potrafili w aktywny i skuteczny sposób rozwiązywać swoje problemy, a także działania na rzecz pożądaných społecznie zmian”⁴⁰. Biura zrzeszone w ZBPO respektują wspólnie przyjęte zasady, standardy oraz metody pracy mające zapewnić wysoki poziom świadczonych usług. Podstawowe cele, jakie przyświecają ZBPO od 1998 roku to: rozwijanie i propagowanie inicjatyw, postaw i działań na rzecz ochrony i realizacji praw obywatelskich oraz zwiększanie wiedzy na ten temat poprzez działalność oświatową i edukacyjną, wspieranie działań mających na celu integrację oraz aktywizację społeczną i zawodową grup zagrożonych marginalizacją, dążenie do wprowadzenia zmian w polityce społecznej, służących rozwojowi demokracji i budowie społeczeństwa obywatelskiego, upowszechnianie praw kobiet oraz działalność na rzecz równych praw kobiet i mężczyzn, promocja i organizacja wolontariatu, działalność wspomagająca technicznie, szkoleniowo, informacyjnie lub finansowo organizacje pozarządowe realizujące działalność pożytku publicznego w zakresie określonym powyżej⁴¹. Związek w realizacji swoich celów współpracuje z licznymi podmiotami, reprezentującymi sektor publiczny, pozarządowy i komercyjny, a także z osobami fizycznymi, które są zainteresowane wsparciem działań na rzecz rozwoju poradnictwa obywatelskiego. Wśród sponsorów ZBPO znajdują się: Fundacja im. Stefana Batorego, Fundacja Forda, Charles Stewart Mott Foundation, Polsko-Amerykańska Fundacja Wolności, Fundacja Fundusz Współpracy, Ambasada Brytyjska, Holenderska, Amerykańska i Kanadyjska, Bank DnB Nord Polska SA oraz Fundusz Inicja-

³⁷ G. Krzywkowska, M. Gawarecka, G. Wiaderek, F. Czernicki, *op. cit.*, s. 27.

³⁸ J. Malarczyk, *Poradnictwo obywatelskie dla ofiar dyskryminacji rasowej, etnicznej i narodowościowej w Polsce*, [w:] *Standardy udzielania porad obywatelskich ofiarom dyskryminacji rasowej, etnicznej lub narodowościowej. Przewodnik*, red. J. Gospodarczyk, Warszawa 2007, s. 31.

³⁹ www.zbpo.org.pl/page/pl/co_robi_bpo/gdzie_nas_szukac [18.05.2011].

⁴⁰ www.zbpo.org.pl/page/pl/o_nas/kim_jestesmy [18.05.2011].

⁴¹ www.zbpo.org.pl/page/pl/o_nas/kim_jestesmy/cele_i_zadania [18.05.2011].

tyw Obywatelskich (FIO). Patronami działań ZBPO jest od 2002 roku instytucja Rzecznika Praw Obywatelskich, od 2004 roku Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej, a patronat medialny nad działalnością ZBPO i zrzeszonymi w związku BPO od 2003 roku sprawuje „Gazeta Prawna”⁴².

Poza siecią Biur Porad Obywatelskich istnieje też wiele innych organizacji zajmujących się poradnictwem obywatelskim i prawnym. Wśród najważniejszych z nich należy wymienić: Akademickie Poradnie Prawne, Poradnie Prawne Fundacji Akademia Iuris, poradnictwo świadczone przez Fundację Instytut na rzecz Państwa Prawa czy punkty poradnictwa prawnego i obywatelskiego utworzone przez Związek Centralny Dzieła Kolpinga w Polsce w ramach projektu „Blżej obywatela – bezpłatne porady prawne i obywatelskie”.

Warto dostrzec dwie zasadnicze różnice pomiędzy genezą poradnictwa obywatelskiego w Wielkiej Brytanii i Polsce. Podczas gdy powstanie poradnictwa obywatelskiego w Wielkiej Brytanii było wynikiem wojny i związanych z nią problemów ludności cywilnej, w Polsce przesłanką do implementacji rozwiązań brytyjskich była pokojowa transformacja ustrojowa i będące jej ujemną konsekwencją problemy społeczne. Druga różnica sprowadza się do tego, że w Wielkiej Brytanii inicjatywa powołania instytucji świadczącej usługi poradnictwa obywatelskiego wypłynęła od władzy publicznej i była przez nią koordynowana i finansowana, a w Polsce inicjatywa ta miała charakter oddolny. Wypłynęła od osób działających w sektorze obywatelskim, które nie mając gwarancji finansowania ze strony państwa, musiały wykazać się umiejętnością pozyskania na tę działalność środków w drodze konkursów projektowych.

Rola poradnictwa obywatelskiego w procesie aktywizacji jednostek i rodzin

Zasady, jakimi kierują się osoby i organizacje zaangażowane w udzielanie porad przyczyniają się do aktywizacji osób i rodzin z nich korzystających. Zasady te w przypadku sieci BPO to: bezpłatność, bezstronność, otwartość dla wszystkich, poufność, niezależność, aktualność i rzetelność informacji oraz samodzielność klienta⁴³.

Bezpłatność porad zachęca do ich pozyskania tych klientów, których nie stać byłoby na skorzystanie z porad udzielanych przez komercyjne instytucje oraz tych, którzy pomimo posiadanych środków nie chcą ponosić kosztów uzyskania porady. Wprawdzie ta druga grupa klientów może być uznawana za grupę nadużywającą dobrodziejstwa bezpłatnego poradnictwa, jednakże należy zauważyć, że ich nierozwiązane problemy mogłyby się stać w przyszłości przyczyną utraty posiadanych zasobów, co w konsekwencji czyniłoby te osoby podmiotami uprawnionymi do pomocy społecznej ze środków publicznych.

⁴² www.zbpo.org.pl/page/pl/z_kim_wspolpracujemy [18.05.2011].

⁴³ J. Malarczyk, *op. cit.*, s. 31.

Bezstronność, która przejawia się w tym, że „doradca udzielając porad, nie kieruje się własnymi opiniami, przekonaniem i wartościami, nie ocenia klienta i jego działań, nie angażuje się po żadnej ze stron konfliktu”⁴⁴, ma dwójaki walor aktywizujący klientów do działania. Po pierwsze, klient nie musi obawiać się osądów wartościujących jego postępowanie, a po drugie, nie musi obawiać się o to, że ze względów osobistych przekonań, opinii czy wyznawanych przez doradcę wartości, nie otrzyma rzetelnej porady o możliwościach rozwiązania problemu przy użyciu takich metod, narzędzi czy instytucji, które z przekonaniem i wartościami doradcy stoją w sprzeczności czy też, które w opinii doradcy są niewłaściwe.

Trzecia z zasad, otwartość dla wszystkich – podkreślająca, że każda osoba może być klientem biura i będzie przyjęta w sposób uwzględniający jej potrzeby i możliwości, stanowi szczególny walor poradnictwa obywatelskiego na tle innych form poradnictwa specjalistycznego. Żaden z klientów nie może być dyskryminowany ze względu na płeć, wiek, niepełnosprawność, religię, narodowość, przekonania polityczne, pochodzenie etniczne, orientację seksualną, poziom dochodów w dostępie do usług poradniczych oferowanych przez biuro. Według standardu opisującego tę zasadę, doradcy BPO mają obowiązek dołożenia wszelkich starań, aby porady były udzielane w sposób uwzględniający specyficzne potrzeby i możliwości klientów⁴⁵. Zasada ta wskazuje też, że przedmiotowy zakres poradnictwa wyznaczają zgłaszający się do biura klienci, a nie organizacje tworzące biuro. Walor aktywizujący do działania na rzecz rozwiązania swych problemów tej zasady polega na tym, że klienci mają gwarancję, że żaden z problemów, z którymi zgłoszą się do BPO nie zostanie uznany za niewłaściwy z punktu widzenia przyjętej przez organizację strategii działań poradniczych. Jeżeli problem, z którym zgłasza się klient wykracza poza zakres oferty BPO, lub w sytuacji gdy klient potrzebuje specjalistycznego wsparcia, np. pomocy psychologa, psychiatry, adwokata, terapeuty uzależnień itp., zadaniem doradcy jest wskazanie klientowi organizacji i instytucji pomocnych w rozwiązaniu problemu.

Poufność to kolejna z zasad, która przyczyniać się powinna do aktywizacji klientów biura w celu uzyskania porady i działania na rzecz rozwiązania problemu. Zasada ta zakłada, że biuro zapewnia zachowanie tajemnicy samego faktu pobytu klienta w BPO oraz wszystkich powierzonych przez klienta informacji. Jeżeli zaistnieje konieczność wyjaśnienia sytuacji klienta w instytucjach zewnętrznych, doradcy podejmują takie działania wyłącznie wtedy, gdy uzyskają od klienta pisemne upoważnienie⁴⁶. Należy zaznaczyć, że zasada poufności zakłada stworzenie klientowi odpowiednich warunków do swobodnego i wyczerpującego przedstawienia swojej sprawy. Według standardu, zasada poufności między

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ www.bpo.warszawa.pl/o-nas/standardy-poradnictwa [19.05.2011].

⁴⁶ *Ibidem*.

BPO a klientem dopuszcza możliwość konsultowania się ze współpracownikami lub kierownikiem biura. Odstępstwo od zasady poufności jest możliwe tylko w szczególnych przypadkach. Poza pisemnym upoważnieniem doradcy do działania w imieniu klienta w instytucjach zewnętrznych, możliwe jest też w sytuacji, gdy osoba korzystająca z porad zachowuje się w sposób wykraczający poza ogólnie przyjęte normy postępowania, a w szczególności stwarza zagrożenie dla siebie i/lub innych, jak też w sytuacji gdy zgłaszająca się o poradę osoba informuje doradcę o popełnieniu wykroczenia czy przestępstwa kryminalnego. W tym ostatnim przypadku doradca musi z jednej strony rozważyć możliwości pomocy klientowi, a z drugiej osobom przez niego poszkodowanym, co w konsekwencji może prowadzić do sytuacji konfliktu pomiędzy zasadą poufności a ochroną zdrowia i życia osób trzecich. Ostateczna decyzja o odstąpieniu od zasady poufności wedle standardów BPO spoczywa w gestii kierownika biura⁴⁷.

Kolejna z zasad poradnictwa obywatelskiego – niezależność, podkreśla że w działalności poradniczej BPO jako najwyższe dobro stawia dobro klienta, a nie interesy innych osób czy instytucji⁴⁸. Zasada ta gwarantuje klientom, że nie zostaną np. wprowadzeni w błąd czy niedoinformowani w celu ochrony finansów publicznych przed wzrostem liczby osób korzystających z przynależnych im zgodnie z prawem świadczeń, czy też nie będą nakłaniani do skorzystania z usług konkretnej osoby, firmy czy instytucji ze względu na partykularne interesy biura, inkubującej go organizacji czy poszczególnych osób zaangażowanych w prowadzenie BPO. Niezależność biura i każdej organizacji trzeciego sektora, stanowi filar budowy zaufania społecznego do organizacji obywatelskich. Zaufanie to z kolei warunkuje aktywizację osób korzystających z porad do działania. W celu zagwarantowania niezależności BPO poszukuje zdywersyfikowanych źródeł zasilania swojej działalności, jak też wprowadza regulacje uniemożliwiające osobom zaangażowanym w świadczenie usług poradniczych łączenie tej roli ze sprawowaniem władzy publicznej, jak też aktywnością zawodową w instytucjach władzy rządowej czy samorządowej.

Aktualność i rzetelność informacji, to kolejna z zasad przyczyniających się do aktywizacji klientów BPO. Oczywiście jest fakt, że osoba przeświadczona o tym, że posiada aktualne i rzetelne informacje o możliwym sposobie działania i rozwiązania swojego problemu będzie bardziej zdeterminowana do aktywności niż osoba, która owych aktualnych i rzetelnych informacji nie posiada. W związku z tym, każda porada obywatelska jest udzielana w oparciu o istniejący w BPO i aktualizowany system informacyjny⁴⁹. Na system ten składają się: stały dostęp do Internetu, system prawny Lex, system informacyjny ZBPO dostępny poprzez Intranet pod adresem <http://intranet.zbpo.org.pl/page/pl>, fachowa literatura i prasa specjalistyczna dostępna przez Internet i/lub w prenumeracie, aktualizowane

⁴⁷ *Ibidem.*

⁴⁸ *Ibidem.*

⁴⁹ *Ibidem.*

bazy teled adresowe instytucji, urzędów i organizacji pozarządowych, opracowania prawne, wzory pism procesowych. Uzupełnieniem systemu jest możliwość konsultowania się pracowników BPO i wolontariuszy z prawnikiem.

Ostatnia z zasad mówi o samodzielności klienta BPO i podkreśla, że doradcy nie wolno podejmować decyzji za klienta, który sam powinien dokonać wyboru takiego spośród możliwych działań, które uzna za najwłaściwsze. W tym celu doradca powinien informacje czy porady udzielić w sposób „mobilizujący klienta do możliwie najszerszej aktywności i samodzielności”⁵⁰. W załączniku do standardu opisującego tę zasadę podkreślono, że w oparciu o ocenę poziomu umiejętności społecznych klienta, doradca powinien zdecydować o zakresie udzielonej pomocy. W przypadku osób niezaradnych społecznie, niepełnosprawnych czy posiadających niskie wykształcenie, istnieje przesłanka, by pomoc doradcy była bardziej zaawansowana i poza udzieleniem informacji i porady, objęła takie działania, jak przygotowanie pisma, wyjaśnienie sprawy klienta na zewnątrz, ustalenie szczegółowego planu działania, a w skrajnych przypadkach – podjęcie działań i występowaniu w imieniu klienta (rzecznictwo). Warto podkreślić, że podjęcie przez doradcę działań i występowanie w imieniu klienta na zewnątrz powinno być praktykowane tylko wtedy, gdy istnieje uzasadnione podejrzenie, że klient nie jest w stanie rozwiązać problemu ze względu na własne ograniczenia i/lub ze względu na złożoną materię problemu, a jednocześnie istnieje uzasadnione przesłanki, by problem został szybko rozwiązany⁵¹.

Zasady stosowane przez polskie BPO są zbieżne z tymi, które obowiązują w innych organizacjach świadczących poradnictwo obywatelskie i prawne, gdyż potrzeba standaryzacji zasad obowiązujących w organizacjach pozarządowych udzielających poradnictwa obywatelskiego i prawnego została dostrzeżona przez działające w tym obszarze organizacje: Fundację Centrum Praw Kobiet, Fundację Uniwersyteckich Poradni Prawnych, Helsińską Fundację Praw Człowieka, Komitet Ochrony Praw Dziecka, Ogólnopolskie Pogotowie dla Ofiar Przemocy w Rodzinie Niebieska Linia, Polskie Stowarzyszenie Edukacji Prawnej, Sieć Wspierania Organizacji Pozarządowych Splot, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Stowarzyszenie Przyjaciół Integracji, Związek Biur Porad Obywatelskich. Podmioty te 18 listopada 2005 roku przyjęły dokument *Standardy udzielania informacji prawnej oraz prowadzenia poradnictwa prawnego i obywatelskiego*. W preambule organizacje uznały, że pomimo dzielących je różnic, w codziennym działaniu będą się kierować wspólnymi wartościami: uczciwością, sumiennością, najlepszą wolą i wiedzą oraz dążeniem do jak najwyższej jakości świadczonych usług⁵². Lektura przyjętych wspólnych zasad dowodzi, że wszystkie organizacje

⁵⁰ *Ibidem*.

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Standardy udzielania informacji prawnej oraz prowadzenia poradnictwa prawnego i obywatelskiego, www.fupp.org.pl/download/standardy_poradnictwa.pdf [19.05.2011].

świadczące usługi poradnictwa obywatelskiego i prawnego dostrzegają celowość takiego działania, które sprzyja aktywizacji klientów zgłaszających się po poradę do działania na rzecz rozwiązania własnych problemów, wspomaganie klientów w tych wysiłkach przez motywowanie ich i wyposażenie w niezbędna do podjęcia samodzielnych decyzji wiedzę.

Podsumowanie

Budowa społeczeństwa obywatelskiego w Polsce jest procesem, który w okresie transformacji ustrojowej 1989 roku i związanej z nią demokratyzacji życia społecznego i decentralizacji państwa, nabrał szczególnie istotnego znaczenia. Pomimo upływu lat nadal jest jednak doniosłym wyzwaniem. Wprawdzie w rzeczywistości społecznej funkcjonuje wiele podmiotów formalnych i nieformalnych, w których świadomi swoich praw i obowiązków obywatele działają dobrowolnie dla realizacji istotnych celów społecznych, dla dobra publicznego, jednakże w dalszym ciągu istnieje znaczna grupa obywateli nieaktywnych, nieznających swoich praw, biernie obserwujących zachodzące przemiany, a przez swą pasywną postawę partycypujących w polskiej biedzie, a nie w dobrobycie. W aktywizacji tej grupy osób do działania szczególną rolę może odegrać poradnictwo obywatelskie, które poza doraźną pomocą klientowi w rozwiązaniu jego problemu, uczy samodzielności, dostarcza niezbędnej wiedzy, motywuje, wyrwa klientów z apatii, wyuczony bezradności.

Poradnictwo obywatelskie przeciwdziała upowszechnianiu się u osób ubogich przekonania, że nie są one w stanie rozwiązać swych problemów, że jako osoby biedne, słabiej wykształcone, dotknięte chorobą czy niepełnosprawnością, skazane są na niepowodzenie w dochodzeniu swoich praw w instytucjach, w postępowaniu sądowym czy administracyjnym, w sporach rodzinnych, sąsiedzkich czy konsumenckich.

Poradnictwo obywatelskie uczy, że każdy obywatel ma prawo znać prawo i że w dochodzeniu swoich praw nie jest osamotniony. Może liczyć na profesjonalne wsparcie, na rzetelną, aktualną i pełną informację, na bezstronność doradcy, który działa w organizacji niezależnej, samodzielnej i samorządnej, uznającej za swoją misję zaspokojenie potrzeb klienta w zakresie informacji czy porady obywatelskiej, która ma być udzielona w jasny, zrozumiały dla klienta sposób, z poszanowaniem prawa klienta do samodzielności w podejmowaniu decyzji, prawa do wyboru sposobu działania spośród możliwych alternatywnych rozwiązań w oparciu o wiedzę o możliwych konsekwencjach każdego z nich.

Poradnictwo obywatelskie jest szkołą społeczeństwa obywatelskiego, rozumianego jako

[...] przestrzeń działania instytucji, organizacji, grup społecznych i jednostek, rozciągająca się pomiędzy rodziną, państwem i rynkiem, w której ludzie podejmują wolną debatę na

temat wartości składających się na wspólne dobro oraz dobrowolnie współdziałają ze sobą na rzecz realizacji wspólnych interesów⁵³.

Wyedukowany, świadomy swoich praw i obowiązków, aktywny i zaradny obywatel stanowi korzyść dla wspólnoty, której jest członkiem. Obywatel skutecznie rozwiązujący swoje problemy przyczynia się do zmniejszenia skali występowania problemu w grupie społecznej, którą reprezentuje. Jego aktywna postawa działa inspirująco na pozostałych członków społeczeństwa, którzy nabierają wiary, że z problemem można sobie poradzić. Obywatel ten staje się źródłem wiedzy o możliwościach rozwiązania problemu dla innych.

Rozwój poradnictwa obywatelskiego powinien być postrzegany jako jeden z istotnych warunków rozwoju społeczeństwa opartego na wiedzy. Oczywiście nie należy przypuszczać, że ewentualne upowszechnienie się tej formy pomocy społecznej i edukacji obywatelskiej spowoduje drastyczne zmniejszenie liczby problemów zgłaszanych przez klientów i ogólnej liczby klientów korzystających z tej formy poradnictwa. Wręcz przeciwnie, można zaryzykować przypuszczenie, że upowszechnienie się poradnictwa obywatelskiego przyczyni się do wzrostu liczby osób korzystających z tej formy wsparcia i zgłaszanych problemów. Dlaczego? Przede wszystkim dlatego, że społeczeństwo cechuje nieograniczona kreatywność w zakresie zgłaszania potrzeb, a edukacja obywatelska powoduje, iż ciągle nowe potrzeby są przez społeczeństwo uświadamiane jako brak i uznawane za konieczne do zaspokojenia. Można jednak przypuszczać, że wraz z rozwojem poradnictwa i za jego sprawą, wraz z rozwojem wiedzy klientów, charakter zgłaszanych przez nich spraw będzie ulegał zmianie. Sposoby rozwiązywania problemów, które dziś stanowią najczęstszą grupę zgłaszanych do doradców obywatelskich spraw powinny z czasem stać się wiedzą powszechnie znaną, a za sprawą oddziaływań organizacji poradniczych na instytucje państwa, znaczna część z tych problemów powinna zostać rozwiązana poprzez zmianę: niewłaściwej kultury organizacyjnej firm i instytucji, strategii i struktury niewłaściwie działających podmiotów czy poprzez zmianę wadliwego prawa.

Bibliografia

- CAB History. Helping to Solve Problems since 1939*, www.citizensadvice.org.uk/index/aboutus/factsheets/ourhistory.htm.
- Fisher G., *Advice on Everything. A History of the Citizens Advice Service in Harrow, 1939–2009*, www.citizensadvice.org.uk/harrow_cab_history.pdf.
- Frączak P., Rogaczewska M., Wygnański K., *Głos w dyskusji na temat wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa, luty 2005, www.lgo.pl/www-dane/files/Glos_w_dyskusji.pdf.

⁵³ P. Frączak, M. Rogaczewska, K. Wygnański, *Głos w dyskusji na temat wizji rozwoju społeczeństwa obywatelskiego w Polsce*, Warszawa 2005, s. 4, www.lgo.pl/www-dane/files/Glos_w_dyskusji.pdf [19.05.2011].

- www.bpo.warszawa.pl/o-nas/historia-biura.
- www.bpo.warszawa.pl/o-nas/standardy-poradnictwa.
- www.bpo.warszawa.pl/o-nas/stowarzyszenie-cis.
- http://www.zbpo.org.pl/page/pl/o_nas/kim_jestesmy/cele_i_zadania.
- http://www.zbpo.org.pl/page/pl/z_kim_wspolpracujemy.
- http://www.zbpo.org.pl/page/pl/co_robi_bpo/gdzie_nas_szukac.
- http://www.zbpo.org.pl/page/pl/o_nas/kim_jestesmy.
- Krzywkowska G., Gawarecka M., Wiaderek G., Czernicki F., *Uniwersyteckie Poradnie Prawne, Biura Pomocy Obywatelskiej – raport dla Fundacji im. Stefana Batorego*, Warszawa 1999, www.fupp.org.pl/down/raport_batory-%20kliniki_bpo.pdf.
- Kuc I., *Spółczesność oparte na wiedzy*, www.kariera.sgh.waw.pl/artykuly/spoleczenstwo/spoleczenstwo-oparte-na-wiedzy.
- Nieznanomość prawa szkodzi*, „Gazeta Prawna”, 17–19 kwietnia 2009.
- Nottingham & District Citizens Advice Bureau the Charity for Your Community*, www.nottinghamcab.org.uk/1960s__1980s__a_time_of_change.htm.
- Malarczyk J., *Poradnictwo obywatelskie dla ofiar dyskryminacji rasowej, etnicznej i narodowościowej w Polsce*, [w:] *Standardy udzielania porad obywatelskich ofiarom dyskryminacji rasowej, etnicznej lub narodowościowej. Przewodnik*, red. J. Gospodarczyk, Pro Humanum, Warszawa 2007.
- Miruć A., *O istocie pomocy społecznej*, „Administracja. Teoria – Dydaktyka – Praktyka” 2006, nr 4.
- Miruć A., *Pomoc społeczna (rozdział 7)*, [w:] *Administracyjne prawo materialne. Zagadnienia wybrane*, red. E. Smoktunowicz, Białystok 2003.
- Poradnictwo prawne i obywatelskie – pojęcie, jakość i efektywność*, red. T. Schimanek, G. Wiaderek, INPRIS, Instytut Prawa i Społeczeństwa, grudzień 2010, www.inpris.pl.
- Portal Funduszy Europejskich/Program Kapitał Ludzki/Słownik/Poradnictwo obywatelskie, www.efs.gov.pl/Słownik/Strony/Poradnictwo_obywatelskie.aspx.
- Portal Funduszy Europejskich/Program Kapitał Ludzki/Słownik/Poradnictwo prawne, Internet, www.efs.gov.pl/Słownik/Strony/Poradnictwo_prawne.aspx.
- Price J., Clark T., *The History of Barnet Citizens Advice Bureau Service 1939–2009*, www.web15104.clarahost.co.uk/doc/70%20Years%20of%20CAB.pdf.
- Salustowicz P., *Biedny jako obywatel, petent, czy konsument?*, „Praca Socjalna” 2003, nr 3.
- Standardy udzielania informacji prawnej oraz prowadzenia poradnictwa prawnego i obywatelskiego*, www.fupp.org.pl/down/standardy_poradnictwa.pdf.
- Szwajcarski grant blokowy*, www.swissgrant.pl/index.php/pl/fundusz-dla-organizacji-pozarządowych/o-priorytecie-i.
- The Story of the Citizens Advice Service the 1930s and 40s.*, www.highwycombecab.org.uk/About_Us/.../bite_size_history_1_april06.pdf.
- Wiaderek G., Ziółkowski M., *Formy i zakres pomocy prawnej świadczonej przez organizacje pozarządowe*, [w:] *Obywatel i prawo. Raport z realizacji trzeciej edycji programu*, red. A. Winiarska, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2008.

NOTY O AUTORACH

Andrzej Mirski, dr, Wydział Psychologii i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Dariusz Juruś, dr, Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji w Cieszynie, Uniwersytet Śląski

Marzena Lelek-Kratiuk, mgr, Wydział Psychologii i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Leszek Pawłowski, prof. nadzw. dr hab. n. med., Wydział Psychologii i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Weronika Zaremba, dr n. humanistycznych

Jacek Z. Szwaja, dr, Wydział Prawa, Administracji i Stosunków Międzynarodowych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego

Mariusz Parlicki, dr, Wydział Psychologii i Nauk Humanistycznych, Krakowska Akademia im. Andrzeja Frycza Modrzewskiego



INSTRUKCJA PRZYGOTOWANIA ARTYKUŁÓW

Krój i rozmiar pisma

Tekst artykułu powinien być złożony pismem Times New Roman o wielkości 12 punktów z interlinią 1,5. Terminy i wyrażenia obcojęzyczne oraz tytuły artykułów i książek należy pisać kursywą (*italic*). Nie należy stosować wytłuszczeń (**bold**). Nie należy stosować podkreśleń.

Ilustracje

Rysunki, wykresy i fotografie powinny być dostarczone na dyskietkach, płytach CD lub pocztą elektroniczną w formie zeskanowanej lub jako elektroniczny plik w jednym z formatów: *.bmp, *.tif, lub *.psd.

Ilustracje zaczerpnięte z innych prac i podlegające ochronie prawa autorskiego powinny być opatrzone informacją bibliograficzną w postaci odsyłacza do literatury, umieszczonego w podpisie rysunku.

Tabele

Tabele należy umieszczać możliwie blisko powołania i numerować kolejno. Tabele tworzy się, stosując polecenie: *Tabela/Wstaw tabelę*. Wskazane jest unikanie skrótów w rubrykach (kolumnach) tabel. Tekst w tabeli powinien być złożony pismem mniejszym niż podstawowy. Ewentualne objaśnienia należy umieścić w linii bezpośrednio pod tabelą, a nie w samej tabeli.

Przypisy

Przypisy należy tworzyć, stosując polecenie: *Wstaw/odwołanie/przypis dolny*. W polu, które pojawi się na dole kolumny, wpisujemy tekst przypisu (pismo wielkości 8–9 pkt.).

Przykłady:

- publikacje książkowe
- S. Grodziski, *Habsburgowie*, [w:] *Dynastie Europy*, red. A. Mączak, Wrocław 1997, s. 102–136.
- artykuły w czasopismach
- S. Waltoś, *Świadek koronny – obrzeża odpowiedzialności karnej*, „Państwo i Prawo” 1993, z. 2, s. 16.

W przypisach do oznaczania powtórzeń można stosować terminologię łacińską lub polską, czyli: *op. cit.*, *ibidem* (tamże), *idem* (tenże), *eadem* (taż). Bez względu nie należy jednak zadbać o konsekwentny zapis i nie mieszać zapisu łacińskiego z polskim.

Jeśli w obrębie artykułu cytowane są dwie publikacje jednego autora, wtedy powtarza się początek tytułu i po przecinku nr strony. Przykład:

- J. Balcerzan, *Sytuacja liryczna*, „Nurt” (Lublin), R. 18, 1997, nr 6, s. 13–28.
Idem, *Sytuacja liryczna...*, s. 2–3.

Bibliografia

Odwołania do literatury w tekście należy umieszczać jako nazwisko autora i datę publikacji w nawiasie np. (Brodowicz 1996) lub w przypadku wielu autorów nazwisko pierwszego i zwrot *et al.* pismem pochyłym (*italic*) (Nowacki *et al.* 1970). Na końcu artykułu należy wypisać wszystkie publikacje w porządku alfabetycznym w rozdziale Literatura/Bibliografia. Jeśli występuje kilka publikacji tego samego autora, pozycje w spisie literatury powinny być ułożone chronologicznie. Nie należy numerować poszczególnych pozycji bibliograficznych.

Przykłady:

- Davies N., *Europa. Rozprawa historyka z historią*, Kraków 1998.
Dynastie Europy, red. A. Mączak, Wrocław 1997.
 Geremek B., *Więź i poczucie wspólnoty w średniowiecznej Europie*, [w:] *Dziesięć wieków Europy. Studia z dziejów kontynentu*, red. J. Żarnowski, Warszawa 1983.
 Golka M., *Wielokulturowość w kontekście globalizacji*, „Sprawy Narodowościowe” 1999, s. 14–15.
 Porębski A., *Wielokulturowość Szwajcarii w procesie zmiany*, „Krakowskie Studia Międzynarodowe” 2005, nr 4 (11).
 Porębski A., *Wielokulturowość Szwajcarii w procesie zmiany. Szkic analizy*, [w:] *Wzory wielokulturowości we współczesnym świecie*, red. K. Golemo, T. Pałeczny i E. Wiącek, Kraków 2006.

ZASADY RECENZOWANIA PUBLIKACJI W CZASOPISMACH¹

1. Do oceny każdej publikacji powołuje się co najmniej dwóch niezależnych recenzentów spoza jednostki.
2. W przypadku tekstów powstałych w języku obcym, co najmniej jeden z recenzentów jest afiliowany w instytucji zagranicznej innej niż narodowość autora pracy.
3. Rekomendowanym rozwiązaniem jest model, w którym autor(zy) i recenzenci nie znają swoich tożsamości (tzw. *double-blind review proces*).
4. W innych rozwiązaniach recenzent musi podpisać deklarację o niewystępowaniu konfliktu interesów; za konflikt interesów uznaje się zachodzące między recenzentem a autorem:
 - bezpośrednie relacje osobiste (pokrewieństwo, związki prawne, konflikt),
 - relacje podległości zawodowej,
 - bezpośrednia współpraca naukowa w ciągu ostatnich dwóch lat poprzedzających przygotowanie recenzji.
5. Recenzja musi mieć formę pisemną i kończyć się jednoznacznym wnioskiem co do dopuszczenia artykułu do publikacji lub jego odrzucenia.
6. Zasady kwalifikowania lub odrzucenia publikacji i ewentualny formularz recenzentki są podane do publicznej wiadomości na stronie internetowej czasopisma lub w każdym numerze czasopisma.
7. Nazwiska recenzentów poszczególnych publikacji/numerów nie są ujawniane; raz w roku czasopismo podaje do publicznej wiadomości listę recenzentów współpracujących.

¹ Zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego obowiązującą od roku 2012.



LISTA RECENZENTÓW

W roku 2012 artykuły zgłaszane do „Państwa i Społeczeństwa” opiniowali pod kątem ich naukowej przydatności do rozpowszechniania:

ks. prof. dr hab. Janusz Mastalski
prof. nadzw. dr hab. Zbigniew B. Rudnicki
dr hab. UP Czesława Piecuch
dr hab. n. med. Jerzy Sułko
dr hab. Dariusz Adamek
prof. nadzw. dr hab. Katarzyna Pokorna-Ignatowicz
prof. nadzw. dr hab. Tadeusz Cegielski
dr hab. Katarzyna Grzybczyk
prof. zw. dr hab. Mariola Flis
dr Helena Franaszek
prof. nadzw. dr hab. Bożena Grochmal-Bach
dr hab. Antoni Wontorczyk

